



STYCZEŃ 2025

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

BŁYSK I BLASK

Nagrody T3

CZYM JEST GEMINI?

Nowa generacja AI od Google



BIOHACKUJ SWOJE ŻYCIE

Optymalizacja formy



Sony Alpha α1 II

HOUSE OF MARLEY

Zrównoważony rozwój w świecie audio



W ZBLIŻENIU

- OPPO FIND X8 PRO
- SONY VPL-XW6100ES
- BENQ SCREENBAR PRO
- TADO X
- HTC VIVE FOCUS VISION
- EMBER MUG 2
- AOC Q27B3CF2

ISSN 2080-7198



13,90 zł w tym 8% VAT
INDKES: 256/14 MN 1/2025

9 772080 719257



XGIMI

MoGo 3 Pro

Odkryj kompaktowy projektor XGIMI z Google TV i wbudowanymi głośnikami. Zasilany za pomocą opcjonalnego stojaka PowerBase Stand lub powerbanku (min. 65 W), zapewni moc wrażeń wszędzie, gdzie tego potrzebujesz – w domu, w ogrodzie czy na kempingu.



Salony firmowe XGIMI
TOP HI-FI & VIDEO DESIGN
www.tophifi.pl



OD REDAKCJI

Jesteśmy już po gorączce świąteczno-noworocznej i mam nadzieję, że przetrwaliście to szaleństwo i nadal jesteście ze mną.

To powiedziawszy, biorąc pod uwagę, że święta to czas, kiedy prawdopodobnie siedziałeś z nogami do góry, przekąskami i zimnym napojem w dłoni, oglądając klasyki kina, aż do reakcji zwrotnej, możesz teraz chcieć nieco zwolnić tempo. Mam coś dla ciebie, jak choćby kilka kierunków, które możesz obrać na ferie zimowe wraz z sugerowanym sprzętem, który warto ze sobą zabrać.

Wolisz statycznie zacząć nowy rok? Jak zwykle przetestowałem mnóstwo dóbr związanych z elektroniką i elektroniczną rozrywką, by wskazać te, które są warte twojego czasu. Sugeruję jednak, by nie odpuszczać walki o dobrą formę, a ponieważ

„T3” i w tej dziedzinie lubi iść swoim torem, w tym numerze znajduje się również temat biohackowania swojej aktywności fizycznej.

A jeśli jeszcze nie wierzysz, że to 2025... tylko zerknij na wyniki naszego plebiscytu na największe osiągnięcia minionych 12 miesięcy – ależ ten czas szybko leci! To nie tylko najlepszy sprzęt w dziewiętnastu kategoriach, ale i moje autorskie zestawienie kulturalne – najlepsze filmy, albumy muzyczne i gry, które zdominowały 2024 rok i powinny z nami zostać przez kolejne miesiące.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny

@kubicki.w.odbiciu ✉ marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Father John Misty
Mahashmashana

Koniecznie posłuchaj:
Mahashmashana, I Guess Time Just Makes Fools of Us All

SPIIS TREŚCI

HORYZONT



009

PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii.

018

10 POWODÓW, BY KUPIĆ

TP-Link Archer GE800.

019

**JEDEN EKOSYSTEM,
WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI**

Sztuczna inteligencja remasteruje obiekty dźwiękowe.



020

CZYM JEST GEMINI?

Wszystko, co musisz wiedzieć o nowej generacji AI.

021

CREATIVE MUVO FLEX I FREE

Głośniki mobilne na każdą kieszeń.

022

KOMPAKTOWY I POTĘŻNY

Astell&Kern SP3000M.

028

STYL

Coś dla fanów marek premium.

023

CZEKANIE NA GRANIE

Osiem gier, które są w fazie mniej lub bardziej zaawansowanej produkcji.

ANTRAKT

017

DEVIALET ASTRA

085

DALI IO-8

030

TP-LINK ARCHER GXE75

097

JBL ENDURANCE RACE 2

070

**GOLDMUND APOLOGUE
PINEL ET PINEL X KONGO**





TUNE 520^{BT}

**KULTOWE BEZPRZEWODOWE
SŁUCHAWKI NAUSZNE
W NOWYM WYDANIU!**



**Potężny dźwięk JBL Pure Bass | Bluetooth 5.3
Do 57 godz. pracy | JBL Headphones App**

pl.jbl.com

AUTOPSJA

031

RECENZJA

OPPO Find X8 Pro, Sony VPL-XW6100ES, Tado X, Ember Mug 2, HTC Vive Focus Vision, Hisense U6KQ, AOC Q27B3CF2 oraz BenQ ScreenBar Pro.

048

MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów w salonach.

060

ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.



071

T3 PLEBISCYT 2024: BŁYSK I BLASK

Świętujemy najlepszą dostępną dziś technologię, po raz kolejny wybierając idealne produkty w poszczególnych kategoriach, które czyniły i będą czynić nasze życie lepszym.

086

NAJLEPSZA TECHNOLOGIA NA ZIMOWE PODRÓŻE

Ucieknij od wszystkiego... poza przydatnymi gadżetami.

091

BIOHACKUJ SWOJE ŻYCIE

Czas wejść do laboratorium i zbudować lepsze życie na rok 2025 – testujemy pięć gadżetów zdrowotnych dla początkujących biohakerów.



CRÈME DE LA CRÈME



099

LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

marantz

Trade-in



Wymień stare na nowe

Wymień swój stary sprzęt audio dowolnej marki na nowy produkt Marantz ze specjalnym rabatem. Promocja ważna od 1 października do 31 grudnia 2024 roku tylko w sklepach stacjonarnych autoryzowanych partnerów akcji. Promocja nie łączy się z innymi promocjami.

Lista produktów i dealerów biorących udział w promocji oraz regulamin dostępny na stronie dystrybutora:
www.horn.pl

www.marantz.com



KULTURA OSOBISTA



WWW.YOUTUBE.COM/@EBILET



**MICHAŁ WIŚNIEWSKI · MARIA TYSZKIEWICZ
DAWID KWIATKOWSKI · KRZYSZTOF CUGOWSKI
ANNA ŚWIĄTCZAK · KATARZYNA UCHERSKA
UNIATOWSKI · MAGDALENA ZAWADZKA
MIETALL WALUŚ · PAULA BISKUP
FILIP LATO · ANNA CZARTORYSKA-NIEMCZYCKA
KRZYSZTOF SKIBA · JIMEK
PAKTOFONIKA · VIKI GABOR**



HORIZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII
ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | Michał Lis

NA TAPECIE



JBL PARTYLIGHT STICK

NATIVE UNION RISE 3-IN-1
MAGNETIC WIRELESS CHARGER



RØDE WIRELESS GO (GEN 3)



Słuchawki douszne
premium z funkcją
personalizacji dźwięku.



T3 Michał Lis
REDAKTOR

Marka pokazuje, że technologia i troska o planetę mogą iść w parze. I są to nie tylko deklaracje na papierze, ale realne działania wdrażane w procesie produkcji

PROJEKT W STYLU EKO

Bambusowe i drewniane detale przekładają się nie tylko na brzmienie głośników, ale uwypuklają ciekawy design urządzeń.



■ www.tophifi.pl

HOUSE OF MARLEY

House of Marley w trosce o zrównoważony rozwój



Marka House of Marley od lat tworzy wysokiej jakości urządzenia audio w niewygórowanych cenach. Misją firmy jest dostarczanie użytkownikom sprzętu, który zaspokoi ich muzyczne potrzeby, ale zwraca również uwagę na nietypowe projekty, także te z wykorzystaniem materiałów pochodzących z recyklingu lub takich, które można poddać ponownemu przetworzeniu. Nie inaczej jest w przypadku najnowszych słuchawek, głośników oraz gramofonu. Do produkcji sześciu premierowych urządzeń wykorzystano bambus, drewno, tworzywa z recyklingu i autorską tkaninę REWIND wykonaną z odzyskanej bawełny organicznej.

Pierwszą z nowości jest gramofon Revolution, który będzie idealnym rozwiązaniem dla melomanów, którzy pragną odkryć urok winylowych płyt i rozpocząć swoją przygodę ze światem analogowego dźwięku. Dzięki precyzyjnej wkładce Audio-Technica AT3600L oraz ramieniu o wstępnie skalibrowanej sile nacisku z antyskatingiem, model ten jest gotowy do działania niemal od razu po wyjęciu z pudełka. Ustawienie przeciwwagi jest niezwykle proste, co czyni go idealnym wyborem dla początkujących użytkowników. Wszechstronność gramofonu zwiększa moduł Bluetooth, który pozwala na bezprzewodowe przesyłanie dźwięku.

Świetnym uzupełnieniem odtwarzacza płyt winylowych mogą być aktywne głośniki podstawkowe Uplift, które łączą wciągające brzmienie i unikalny design. Dzięki wylotowi bass reflex dostarczają głęboki bas, który harmonijnie współgra z ciepłą średnicą i klarownymi wysokimi tonami. Zostały one wyposażone w Bluetooth i wejście liniowe, dzięki czemu mogą być kompatybilne z różnorodnymi źródłami dźwięku,

Z MIŁOŚCI DO MUZYKI I ZIEMI

Marka House of Marley aktywnie wspiera globalne zalesianie realizowane przez Project Marley i współpracę z organizacją One Tree Planted, a oddając w ręce melomanów ekologiczne sprzęty audio, podkreśla muzykalność Boba Marleya i jego szacunek do zasobów naturalnych.

w tym smartfonami czy komputerami. To doskonałe rozwiązanie dla osób ceniących styl i funkcjonalność.

Dla użytkowników preferujących mobilność, firma House of Marley przygotowała przenośne głośniki – Roots i Roots Solar. Ten pierwszy został stworzony z myślą o wymagających warunkach użytkowania. Wytrzymała obudowa, spełniająca normę IP67, chroni przed kurzem i wodą, a czas pracy urządzenia wynosi do 10 godzin. Możliwość połączenia dwóch głośników w system stereo dodatkowo zwiększa atrakcyjność tego modelu. Funkcyjnym dodatkiem jest wbudowany otwieracz do butelek, który sprawia, że Roots staje się doskonałym towarzyszem każdej plenerowej imprezy. Z kolei Roots Solar to rozbudowana wersja głośnika Roots, wyposażona w panel słoneczny, który pozwala wydłużyć czas pracy z 14 do nawet 19 godzin. Cechą charakterystyczną jest solidna konstrukcja, potwierdzona klasą odporności IP67, która gwarantuje ochronę podczas zmienianych warunków pogodowych. Dodatkowym atutem jest możliwość sparowania dwóch urządzeń w system stereo, który zapewni bogate wrażenia dźwiękowe. To wszechstronny głośnik dla podróżników i miłośników aktywnego stylu życia.

Uzupełnienie nowych urządzeń stanowią dwa modele słuchawek TWS. Douszne Zion to kwintesencja wygody i stylu. Ich ergonomiczna konstrukcja doskonale dopasowuje się do ucha, zapewniając stabilność podczas aktywności fizycznych, a jednocześnie nie izolując użytkownika całkowicie od otoczenia. Charakterystyczne dla marki energiczne brzmienie sprawia, że każdy utwór brzmi pełniej i bardziej dynamicznie. Słuchawki Zion oferują do 4 godzin pracy na jednym ładowaniu, a z dołączonym etui czas ten wydłuża się aż do 16 godzin. Dzięki technologii Bluetooth 5.3 zapewniają stabilne bezprzewodowe połączenie.

House of Marley Smile Jamaica to z kolei dokanałowe słuchawki bezprzewodowe, które wyróżniają się mocnym, nasyconym brzmieniem i skutecznym tłumieniem hałasów z otoczenia. Zaprojektowano je z myślą o wygodzie – świetnie dopasowują się do uszu, oferując do 4 godzin pracy na jednym ładowaniu, z możliwością przedłużenia do 14 godzin dzięki etui ładującemu. To doskonały wybór dla osób szukających praktycznego i muzycznego rozwiązania do codziennego użytku w domu, biurze czy podczas dojazdu do pracy lub szkoły.



■ 429 PLN, www.jbl.com.pl

JBL PARTYLIGHT STICK



Firma JBL znana jest ze świetnie grających głośników – od tych małych, przenośnych, aż po wielkogabarytowe, imprezowe kolumny. W swoim portfolio ma również oświetlenie, które urozmaici każdą imprezę, tak w domu, jak i w plenerze.

PartyLight Stick to stojąca dioda LED 360°, którą można zsynchronizować z muzyką lub wykorzystać jeden z kilkuset efektów – od jednokolorowych pokazów po feerię barw dostosowaną do odtwarzanej muzyki. Lampa wyposażona jest w mikrofon i algorytm wykrywania muzyki, a to oznacza, że oświetlenie imprezowe JBL automatycznie synchronizuje się z głośnikiem JBL PartyBox lub innym źródłem dźwięku. Lampę można także sterować z poziomu aplikacji *JBL PartyBox* – zarządzać jasno-

Świetlny pokaz

ścią i intensywnością efektów. W zestawie znajdziemy nie tylko świetlny miecz, ale także wygodną podstawkę, a całość zmontujemy w mniej niż minutę. JBL PartyLight Stick otrzymał klasę wodoszczelności IPX4, a to oznacza, że z powodzeniem ustawimy go w ogrodzie czy na tarasie bez obawy o zmoczenie. Lampa wyposażona jest w akumulator litowo-jonowy 9,0 Wh, który gwarantuje do 8 godzin nieprzerwanej pracy. Baterijne zasilanie powoduje, że oświetlenie możemy ustawić dokładnie tam, gdzie chcemy, bez konieczności poszukiwania źródła zasilania. A kiedy impreza dobiegnie końca, JBL PartyLight Stick możemy wykorzystać do oświetlenia sypialni lub pokoju, aby nadać im ciekawy i przytulny charakter.

■ 1 399 PLN, www.rote.com

RØDE WIRELESS GO (GEN 3)

Myślisz mikrofon bezprzewodowy – mówisz RØDE

RØDE Wireless GO to kultowa i zarazem najpopularniejsza seria mikrofonów bezprzewodowych. Od teraz możemy korzystać z trzeciej generacji urządzenia, która jest połączeniem najlepszych cech poprzedniej iteracji oraz kilku nowych rozwiązań, które twórcy cenią i potrzebują w swojej pracy.

Wireless GO trzeciej generacji został wyposażony w rewolucyjną technologię GainAssist firmy RØDE, która wykorzystuje inteligentne algorytmy do dynamicznego równoważenia poziomów dźwięku w locie, zapewniając jedwabście gładki sygnał wyjściowy bez gwałtownych wahań. Oba nadajniki otrzymały profesjonalne, wbudowane mikrofony z dookólną charakterystyką od-

biuru i ulepszoną konstrukcją oraz ulepszonym obwodem przedwzmacniacza, który znajduje się w systemie Wireless PRO. Dzięki temu idealnie nadają się do nagrywania wyraźnej i zrozumiałej mowy przy jednoczesnym zminimalizowaniu ryzyka wystąpienia artefaktów audio. Dzięki 32-bitowemu nagrywaniu zmienno-przecinkowemu, twórcy mogą przechwytywać dźwięk bezpośrednio do każdego nadajnika, nie martwiąc się o przesterowanie lub zbyt ciche brzmienie. Każdy z nadajników ma również dedykowany przycisk rozpoczęcia i zatrzymania nagrywania oraz wbudowaną pamięć, która pomieści ponad 40 godzin nagrań.



■ 549 PLN, www.nativeunion.com

NATIVE UNION RISE 3-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Zapomnij o kablach



T3 **Marcin Kubicki**
NACZELNY

Native Union oddaje do dyspozycji użytkowników stację ładującą, która jest funkcjonalna i doskonale zaprojektowana, niemal ocierając się o perfekcję

Stwierdzeniem, że przeciętny zestaw codziennych gadżetów to minimum trzy urządzenia, nie odkryje Ameryki. Przeciwnie – pojawią się pewnie głosy, które będą przekonywać, że to podstawowe minimum. Ale wraz ze zwiększaniem naszego zestawu, coraz częściej pojawiają się problemy z ładowaniem telefonu, słuchawek czy zegarka. W sytuacji, w której wszystkie mają jedno złącze, można próbować ładować je jedno po drugim, ale w dobie „wszystkiego na już” warto porzucić kable i korzystać z ładowania indukcyjnego. A jeśli chcemy stacji all-in-one, mocnym wyborem są produkty Native Union.

Najnowsze urządzenie w portfolio marki to składana stacja ładująca Rise 3-in-1 Magnetic Wireless Charger. Jest to zgrabny prostopadłocian ważący 280 g o wymiarach 65 x 130 x 22 mm, dostępny w kolorze czarnym lub

piaskowym. Górna, ruchoma półka została pokryta materiałem imitującym skórę, choć jest to tworzywo pochodzące z recyklingu. Została ona wyposażona w charakterystyczną pastylkę, sygnalizującą kompatybilność z MagSafe, na której można przyczepić iPhone'a, bez obawy o zsunięcie. Oczywiście jest ona na tyle mocna, że umieścimy na niej najnowszy model, tak w pozycji pionowej, jak i poziomej. Dodatkowo ścianka ta jest dowolnie regulowana, więc możemy indywidualnie dopasować kąt, aby cały czas korzystać z telefonu, oglądać film lub surfować po sieci. Dolna podstawka ma z kolei dwa miejsca ładowania. Widoczna jest wysuwana pastylka do ładowania Apple Watcha, a tuż obok znajduje się przestrzeń do odłożenia AirPodsów. Jednocześnie możemy zatem ładować aż trzy urządzenia bez obawy o efektywność samej stacji.

Native Union Rise 3-in-1 Magnetic Wireless Charger jest zgodna ze standardem Qi2 i dostarcza 15 W mocy. I tutaj oczywiście można utyskiwać na tę wartość, ale jest to ograniczenie Apple, do którego producenci ładowarek potulnie się dopasowują. Zaletą jest jednak wydajny podział mocy podczas ładowania dwóch lub trzech urządzeń. Udogodnieniem jest dioda, która informuje, czy urządzenie jest ładowane, czy można je już zdjąć ze stacji. W zestawie znajduje się ładowarka ścienna o mocy 35 W i długi, 2-metrowy kabel, który z łatwością podłączymy w okolicy biurka czy szafki nocnej. Podróżników ucieszy etui, które ułatwi spakowanie stacji do walizki czy plecaka.

Najnowszy produkt Native Union to wygodne akcesorium dla właścicieli iPhone'ów oraz innych sprzętów Apple. Świetnie wygląda, jest funkcjonalna i można ją również wykorzystać jako stojak dla smartfona, aby cały czas z niego korzystać. Rozwiązanie to docenią zarówno entuzjaści technologii, ale i designu.

Za każdym razem, kiedy odkładam na stację telefon, słuchawki czy zegarek, na mojej twarzy pojawia się uśmiech – tak proste urządzenie, tak funkcjonalne i świetnie zaprojektowane rozwiązuje wszystkie problemy związane z kablami, wtyczkami i poszukiwaniem gniazdka.



■ 32 999 PLN, www.sony.pl

SONY ALPHA α1 II

Połączenie szybkości, wysokiej rozdzielczości i rozpoznawania opartego na AI



Firma Sony zapowiedziała drugą generację swojego flagowego, bezlustrowego korpusu z pełnoklatkową matrycą z rodziny Alpha. Nowy model α1 II został wyposażony w najnowszy procesor Sony, wykorzystujący sztuczną inteligencję, przetwornik obrazu o rozdzielczości około 50,1 megapiksela i migawkę niwelującą zniekształcenia.

W porównaniu z poprzednim modelem poprawiła się czystość obrazu rejestrowanego przy średnich i wysokich czułościach. Procesor AI zapewnia zaawansowane, wspomagane przez sztuczną inteligencję rozpoznawanie obiektów, a w nowo dodanym trybie automatycznym samoczynnie wykrywa różnorodne obiekty. W korpusie α1 II pojawiły się ponadto innowacje z modelu α9 III, w tym funkcja

wstępnego przechwytywania przez czas do jednej sekundy i udoskonalona, ergonomiczna konstrukcja. Nowy model zachował lekkość – waży tylko 743 g – będzie więc wygodny w użyciu w różnych zastosowaniach profesjonalnych.

Nowy korpus α1 II został wyposażony w pełnoklatkowy, warstwowy przetwornik obrazu CMOS Exmor RS o efektywnej rozdzielczości około 50,1 megapiksela oraz najnowszy procesor obrazu BIONZ XR. Dzięki temu obraz utrzymuje wysoką rozdzielczość, nawet po przycięciu do formatu APS-C: ma wówczas 21 megapikseli. W trybie zdjęć seryjnych aparat rejestruje do 30 klatek na sekundę bez zaników podglądu obrazu i ze śledzeniem AF/AE.

■ 799 PLN, www.mp3store.pl

BUGANI BOOST MAX

Mobilny, stylowy z potężnym dźwiękiem

Bugani Boost Max wyglądem przypomina radioodbiornik sprzed kilkunastu lat – otrzymał wygodną, metalową rączkę do przenoszenia, a przednia ścianka pokryta jest siatkowaną tkaniną z subtelnym logo, ale cała muzyczna siła drzemie w jego wnętrzu. Głośnik oferuje bowiem moc na poziomie 240 W, która zapewnia czysty, donośny dźwięk nawet w dużych pomieszczeniach. Z kolei dzięki technologii Bluetooth 5.3 możemy liczyć na stabilne i szybkie połączenie, np. ze smartfonem. Łączność TWS umożliwia także połączenie dwóch głośników, by uzyskać jeszcze lepszy, przestrzenny dźwięk stereo.

W tym niewielkim urządzeniu o wymiarach 430 x 238 x 150 mm umieszczono baterię o pojemności 6 000 mAh. Dzięki niej Bugani Boost Max gra nawet przez 16 godzin bez przerwy. Wodoodporność klasy IPX5 chroni głośnik przed deszczem i zachlapaniem, co czyni go idealnym towarzyszem na kempingach, piknikach czy imprezach plenerowych. Bez względu na warunki pogodowe możesz cieszyć się ulubioną muzyką w doskonałej jakości.



CREATIVE AURVANA ACE MIMI

Sluchawki douszne z funkcją personalizacji dźwięku



DOSKONAŁA KOMUNIKACJA

Sluchawki zostały wyposażone w sześć mikrofonów, po trzy z każdej strony, które obsługują technologię redukcji szumów Qualcomm cVc. Takie rozwiązanie powoduje, że mikrofony koncentrują się wyłącznie na przechwytywaniu głosu i zapewniają wysoką jakość rozmów.



T3 Michał Lis
REDAKTOR

Możliwość stworzenia indywidualnego profilu słuchu powoduje, że sluchawki z powodzeniem mogą pod tym względem konkurować z produktami marek premium

Firma Creative rozszerzyła portfolio sluchawek dousznych o model Aurvana Ace Mimi. Ich wyróżnikiem jest to, że powstały przy współpracy marki z firmą Mimi Hearing Technologies, aby jeszcze bardziej udoskonalić wrażenia słuchowe i zapewnić melomanom bogatszy i bardziej wciągający dźwięk, dostosowany do ich unikalnego słuchu.

Technologia Personalizacji Dźwięku Mimi opiera się na cyfrowym teście słuchu, który można przeprowadzić z pomocą aplikacji Creative. Ocenia on progi słyszenia użytkownika przy różnych częstotliwościach. Podczas testu dźwięki o wysokiej i niskiej częstotliwości będą odtwarzane wielokrotnie, a reakcje słuchacza na te dźwięki pozwolą na uzyskanie dokładnego wyniku, który wygeneruje spersonalizowany profil słuchu. Zostanie on zapisany w chmurze i za każdym razem, kiedy sluchawki Creative Aurvana Ace Mimi będą wykorzystywane, muzyka czy odtwarzane audiobooki będą docierać do naszych uszu zgodnie z wygenerowanym wcześniej profilem. Rozwiązanie to powoduje, że użytkownik nigdy nie będzie odczuwał dyskomfortu podczas odsłuchu, a każda nuta i odgłos będą wyraźne i doskonale słyszane.

Dodatkowo w sluchawkach Aurvana Ace Mimi zastosowano technologię xMEMS ze specjalnie dostrojonymi przetwornikami dynamicznymi o średnicy 10 mm. Taka konfiguracja

pozwala cieszyć się bogatym, szczególnie brzmieniem, bez względu na gatunek muzyczny – od potężnego basu po klarowne, sopranowe dźwięki. W połączeniu z kodekiem LDAC o wysokiej rozdzielczości i Bluetooth LE Audio, wkładki douszne zapewniają doskonale doznania dźwiękowe w każdym otoczeniu.

Warto również podkreślić, że sluchawki Creative Aurvana Ace Mimi obsługują ANC i eliminują aż 96% otaczającego hałasu, zapewniając pełną swobodę słuchania muzyki. Do dyspozycji użytkowników jest Tryb Ambient, który pozwala wtopić się w otaczający świat, dostarczając odpowiednią dawkę dźwięków otoczenia bez zbędnego hałasu.

Projektanci Creative postawili na sprawdzony projekt etui i samych wkładek, znany z wcześniejszych iteracji serii Aurvana. Tym razem jednak etui otrzymało elegancki, głęboki, granatowy odcień. Dodatkowo wkładki mają klasę wodoodporności IPX5, więc nie straszna im niepogoda czy intensywny trening na siłowni. Zaletą sluchawek jest możliwość ładowania przewodowego (USB-C), ale i bezprzewodowego, zgodnego ze standardem Qi. A jeśli jesteśmy przy zasilaniu, warto podkreślić, że Creative Aurvana Ace Mimi na jednym ładowaniu mogą pracować do 24 godzin przy wyłączonym trybie ANC – jeśli z niego korzystamy, czas ten skróci się czterokrotnie.

■ 349 PLN, www.pl.jbl.com

JBL JUNIOR 470NC



Z myślą o najmłodszych melomanach

Kiedy najmłodszy domownicy poproszą o zakup słuchawek, warto sięgnąć po produkt przygotowany z myślą o dzieciach. JBL oferuje słuchawki wokółuszne z redukcją hałasu – Junior 470NC.

Ich największą zaletą jest aplikacja z kontrolą rodzicielską. Automatycznie słuchawki mają ustawioną maksymalną głośność na poziomie 85 dB, ale z poziomu *JBL Headphones* można ją obniżyć, aby słuch dziecka nie był narażony na niebezpieczne dźwięki. Dodatkowo można ustawić dzienny limit wykorzystania słuchawek, ale także kontrolować, jakie treści są słuchane przez najmłodszych. Warto nadmienić, że JBL Junior 470NC zostały wykonane z przyjemnych materiałów – nauszники, jak i pałak mają miękką poduszkę, która zapewnia komfort podczas noszenia,

ale i wygodne dopasowanie do wielkości i kształtu głowy. Dodatkowo są one dostępne w trzech kolorach – różowym, niebieskim oraz białym i najmłodszy melomani z pewnością wybiorą odcień najbardziej pasujący do ich stylu.

Słuchawki wyposażono w funkcję aktywnej redukcji hałasu, dzięki czemu młody człowiek może skupić się w pełni, np. na słuchanej książce. Dodatkowo JBL Junior 470NC mają wbudowany mikrofon, a to ułatwia komunikację z kolegami czy członkami rodziny. Są one również niezwykle wydajne. Pojemny akumulator zapewnia 50-godzinny czas pracy, a standardowy port USB-C szybkie ładowanie – 5 minut podłączenia do źródła zasilania, gwarantuje kolejne 3 godziny słuchania.

■ Od 119 PLN, www.baseus.com

BASEUS BIPOW 2

Powerbank ze zintegrowanym kablem

Powerbank Bipow 2 firmy Baseus to kompaktowe i sprytne urządzenie. Na pierwszy rzut oka nie wyróżnia się niczym na tle innych banków energii, ale różnicę robi zintegrowany, wzmocniony kabel. Jak podaje producent, jest on tak wytrzymały, że pomimo 5 000 prób wygięcia czy oderwania go od urządzenia, nadal pozostał nienaruszony i w pełni sprawny.

Do dyspozycji mamy dwie wersje pojemności Bipow 2 – 10 000 i 20 000 mAh – i można nim ładować urządzenia z maksymalną mocą 20 W. Do dyspozycji poza wysuwającym kablem zakończonym USB-C, mamy dwa porty – 1x USB-A, 1x USB-C. Kiedy jednocześnie podłączymy trzy urządzenia do naładowania, powerbank efektywnie rozdzieli swoją

moc, aby uzupełnić w nich energię. Baseus Bipow 2 obsługuje standard Power Delivery i jest wyposażony w czip czuwający nad procesem ładowania – zabezpiecza on powerbank oraz podłączone do niego urządzenia przed przegrzaniem czy przepięciami, a także dopasowuje moc ładowania do potrzeb danego sprzętu. Na zintegrowanym wyświetlaczu mamy możliwość sprawdzenia poziomu naładowania urządzenia. Sam powerbank można szybko podładować z mocą do 18 W, pod warunkiem używania odpowiedniej ładowarki, przy pomocy zintegrowanego kabla wbudowanego, który może pracować zarówno w trybie Input, jak i Output.





T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

GWIAZDA ŚWIECI NAJJAŚNIEJ

Wzmacniacz dostępny jest w dwóch wersjach kolorystycznych - Light Bronze oraz Opéra de Paris. Tę drugą można zamówić ręcznie zdobioną 23-karatowym złotem.



The image shows a Devialet Astra amplifier, a compact, gold-colored device with a circular speaker grille, resting on a dark, reflective surface. In the background, a bookshelf filled with books is visible, and a small, round, gold-colored object sits on the surface next to the amplifier.

DEVIALET ASTRA

Francuski producent sprzętu audio – firma Devialet od dziesięcioleci przygotowuje urządzenia gwarantujące wierność dźwięku, które wyznaczają nową jakość w reprodukcji brzmienia. Devialet Astra swoją premierę ma 15 lat po wprowadzeniu do oferty serii Expert i stoi przed nim zadanie spełnienia oczekiwań najbardziej wymagających audiofilów. I są ku temu jasne przesłanki, gdyż sprzęt w kompaktowej obudowie łączy funkcje przedwzmacniacza, końcówki mocy, przetwornika cyfrowo-analogowego, odtwarzacza sieciowego i przedwzmacniacza gramofonowego. Dzięki mocy 2x 300 W zapewnia precyzyjny i klarowny dźwięk, bez efektu saturacji i przy niemal zerowym poziomie zniekształceń. Przekłada się to na krystalicznie czyste brzmienie, niezależnie od poziomu natężenia dźwięku. Devialet Astra ma na tylnym panelu cyfrowe, optyczne i koaksjalne wejścia audio, złącze USB-C, a także wejścia analogowe – gramofonowe i liniowe (2x RCA). Wzmacniacz jest ponadto wyposażony w złącze Ethernet i ma wbudowany dwuzakresowy moduł Wi-Fi. Ustawienia wzmacniacza można zmienić z wykorzystaniem nowego konfiguratora online lub przy pomocy aplikacji *Devialet*.

www.tophifi.pl

10 POWODÓW, BY KUPIĆ TP-LINK ARCHER GE800

2 200 PLN, www.tp-link.com



01 GAMINGOWA STYLISTYKA

Router ma nowoczesny wygląd, a obudowa w kolorze czarnym została uzupełniona podświetleniem RGB. Można dowolnie ustawić jednolity, jednokolorowy efekt lub skorzystać z korektora wywołującego różnokolorowe animacje.

02 PRIORYTET ZADAŃ

Jeden z portów LAN został oznaczony jako Port Gaming, który automatycznie nadaje pierwszeństwo ruchu dla wykrytego urządzenia gamingowego, np. konsoli czy PC. Rozwiązanie to eliminuje problem przepustowości sieci i pozwala w pełni skupić się na rywalizacji z przeciwnikami.

03 PANEL GRACZA

Firma TP-Link przygotowała intuicyjny panel z wglądem w środowisko rozgrywki na żywo – stan sieci, wydajność routera, a także dostęp do ustawień efektów RGB. Nadawanie priorytetów grom i dodatkowym akcesoriom podłączonym do routera umożliwia graczom efektywne planowanie strategii.

04 NIEZAWODNA ŁĄCZNOŚĆ

Urządzenie zostało wyposażone w solidny zestaw złącz: 2 porty WAN/LAN 10 Gb/s i 4 porty LAN 2,5 Gb/s, które oferują

ogromną przepustowość. Jeden z portów WAN/LAN to port typu combo RJ45/SFP+, dzięki czemu Archer GE800 jest dostosowany do obsługi zarówno łącza miedzianego, jak i światłowodowego, bez konieczności stosowania dodatkowych urządzeń.

05 TRZYPASMOWE WI-FI O ZAWROTNEJ PRĘDKOŚCI

Router oferuje trzypasmowe Wi-Fi z 12 strumieniami danych i łączną przepustowość do 19 Gb/s – 11 528 Mb/s w paśmie 6 GHz, 5 764 Mb/s w paśmie 5 GHz i 1 376 Mb/s w paśmie 2,4 GHz. Dzięki temu sieć jest gotowa na intensywną, ale wydajną pracę.

06 WYSOKA MOC

Zaletą routera jest niezawodna praca i wysoka jakość połączenia. Odpowiadają za nią anteny wysokiego zasięgu, wspierane przez technologię Beamforming. W modelu GE800 zastosowano ich aż osiem, równomiernie rozstawionych.

07 PROSTA KONFIGURACJA

Urządzenia TP-Link znane są z łatwej konfiguracji i tak samo jest w przypadku tego routera – po wyjęciu z pudełka, podłączeniu do źródła zasilania i łącza internetowego, wystarczy podążyć za

wskazówkami wyświetlanymi w aplikacji TP-Link.

08 RÓWNOMIERNY ZASIĘG

GE800 współpracuje z routerami i wzmacniaczami sygnału EasyMesh, aby stworzyć płynną sieć Wi-Fi Mesh. Takie połączenie zapewnia osiągnięcie równomiernego zasięgu na całej powierzchni mieszkania czy domu, także dwukondygnacyjnego, aby umożliwić graczom efektywną rozrywkę.

09 OCHRONA ANTYWIRUSOWA

TP-Link oddaje do dyspozycji graczy TP-Link HomeShield, czyli solidną ochronę antywirusową, zapewniającą bezpieczeństwo podczas grania. Chroni wszystkie urządzenia i dane osobowe przed zagrożeniami w internecie, gwarantując spokój podczas sieciowych rozgrywek.

10 KONTROLA RODZICIELSKA

Funkcja nadzoru nad najmłodszymi użytkownikami pozwala z kolei na wyznaczenie indywidualnych ograniczeń dostępu do internetu dla każdego członka rodziny. Dzięki niej możesz blokować szkodliwe treści, ustawiać dzienne limity czasu online i regulować dostęp do sieci w określonych porach dnia.

JEDEN EKOSYSTEM

WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI

Właściciele sprzętów wykorzystujących ten sam system, doceniają nie tylko komfort pracy, ale i funkcje, które ułatwiają komunikację, łączność czy możliwości ustawień. Nie inaczej jest w przypadku systemu kina domowego. Połączenie telewizora i soundbara czy projektora i głośników tego samego producenta jest nie tylko prostsze, ale pozwala na optymalne wykorzystanie dostępnych ustawień. Wybór urządzeń Samsung to krok w stronę pełnej synchronizacji, doskonałych wrażeń dźwiękowych oraz wygody codziennego użytkowania.

Firma Samsung nie tylko dostarcza technologie, ale także dba o to, aby każdy element współpracował w harmonii, zapewniając użytkownikowi pełne zadowolenie i satysfakcję – niezależnie od tego czy korzysta on z telewizora z soundbarem czy projektora z głośnikiem. Decydując się na modele takie jak QN85D lub QN900D, warto dobrać do nich soundbar HW-Q990D, najwyższego przedstawiciela Q-Serii z 2024 roku. Jego wyróżnikiem jest Wielokanałowy Dźwięk Przestrzenny 11.1.4. 11 kanałów równomiernie rozprowadzających dźwięk, 1 niskotonowy i 4 skierowane ku górze sprawia, że dźwięk będzie się wydobywał z każdej strony, a przeżycia staną się jeszcze bardziej intensywne i realistyczne. Z kolei HW-Q930D oferuje nowy wymiar dźwiękowych

doświadczeń oraz Wielokanałowy Dźwięk Przestrzenny 9.1.4. W obu urządzeniach niezwykle doświadczenia uwydatni także Dźwięk Dopasowany do Przestrzeni Pro 2. Powoduje on, że soundbar automatycznie rozpoznaje otoczenie, a następnie dostosowuje zasięg i ton dźwięku, tak, by perfekcyjnie dopasować się do miejsca, w którym go ustawimy. Wyróżnikiem soundbarów Samsung z najwyższej półki są też Bezprzewodowe Tylnie Głośniki w Zestawie, dzięki którym dźwięk będzie odbijać się od ścian i sufitu.

SZTUCZNA INTELIGENCJA REMASTERUJE OBIEKTY DŹWIĘKOWE

Jeśli natomiast postawimy na lifestyle'owy telewizor The Frame, wówczas idealnym wyborem będzie do niego najnowszy głośnik Music Frame lub soundbar z serii Ultra Slim.

Samsung HW-S801D wyposażony w Wielokanałowy Dźwięk Przestrzenny w połączeniu z Bezprzewodową Technologią Dolby Atmos spowodują, że realistyczny dźwięk będzie otaczał nas ze wszystkich stron. Co więcej, dzięki minimalistycznemu designowi soundbar ten pozostanie niemalże niewidoczny, znajdując się dyskretnie tuż pod naszym telewizorem.

Warto podkreślić rolę technologii Q-Symphony, czyli jednej z najbardziej innowacyjnych funkcji Samsung, która umożliwia jednoczesną pracę głośników telewizora i soundbara, tworząc najwyższą synergię dźwięku. Unowocześniona technologia zapewnia zoptymalizowany dźwięk wszystkich kanałów, a sztuczna inteligencja remasteruje obiekty dźwiękowe wyodrębnione z oryginalnego wejścia audio, zapewniając niespotykaną dotąd gamę doświadczeń. Dzięki temu można odnieść wrażenie, jak byśmy znajdowali się w centrum wydarzeń.

Kupując telewizor i soundbar Samsung, zyskujemy również możliwość sterowania obydwoma urządzeniami przy użyciu jednego pilota lub z poziomu aplikacji *SmartThings*. To wygodne rozwiązanie eliminuje konieczność korzystania z różnych ustawień, konfiguracji i stałego przełączania się między urządzeniami. Jest zatem prosto, wygodnie i pozwala wykorzystać wszystkie dostępne funkcje.



CZYM JEST?


 Gemini

Wszystko, co musisz wiedzieć o nowej generacji sztucznej inteligencji Google

Obok ChatGPT firmy OpenAI, Copilot od Microsoft i Apple Intelligence, Google Gemini jest jedną z dominujących sił w świecie sztucznej inteligencji (AI) i chatbotów. Gemini to zarówno nazwa chatbota Google, jak i LLM, który go napędza, a korzystanie z niego jest bezpłatne za pośrednictwem przeglądarki internetowej lub na urządzeniu mobilnym, ale istnieje płatna wersja o nazwie Gemini Advanced, która ma kilka soczystych funkcji, takich jak Gemini Live.

Google Gemini wkroczyło na scenę w lutym 2024 roku i od razu wywołało duże poruszenie w świecie AI, ale to wydanie Gemini Live na wydarzeniu Google w sierpniu 2024 naprawdę umieściło go w czołowej stawce. Gemini Live to wersja Gemini, która działa na telefonach z Androidem i umożliwia prowadzenie swobodnych rozmów na złożone tematy za pomocą głosu, zamiast konieczności pisania na klawiaturze.

Zasadniczo Google uprościło sprawy, nazywając zarówno podstawowy model, jak i samego chatbota Gemini. Ponadto dostępna jest teraz bezpłatna aplikacja *Gemini* na Androida, a Gemini może zastąpić Asystenta Google na telefonie z Androidem, jeśli sobie tego życzysz. Na iOS Gemini jest obecne w aplikacji *Google*. Istnieje również bezpłatna wersja Google Gemini, do której można uzyskać dostęp za pośrednictwem dowolnej przeglądarki internetowej.

Gemini to rozległy parasol dla wielu funkcji i funkcjonalności AI dostarczanych różnymi kanałami. Ma takie same możliwości generowania jak inne chatboty, takie jak ChatGPT, więc jeśli powiesz Gemini, dokąd jedziesz w następną podróż, będzie w stanie pomóc ci się spakować. Albo poproś go, aby wyjaśnił, kim był Sokrates i usiądź wygodnie na lekcji historii.

Gemini to multimodalny LLM. Innymi słowy, może obsługiwać różne formy danych wejściowych i wyjściowych, w tym tekst, kod,

dźwięk, obrazy i filmy. Daje mu to dużą elastyczność w wykonywaniu szerokiego zakresu zadań. Prześlij zdjęcie, a Gemini przeanalizuje obraz i powie ci o nim kilka rzeczy. Wklej kod do pola monitu i poproś o jego skontrolowanie, a Gemini to zrobi.

Istnieją jednak cztery oddzielne LLM-y, które Google wdrożyło za pomocą swojej AI. Są to Gemini Ultra, Pro, Flash i Nano. Jeśli przejdziesz na stronę Gemini i zadajesz pytanie chatbotowi, użyjesz Gemini Flash, czyli lekkiego modelu Google, zoptymalizowanego pod kątem szybkości i wydajności. Jeśli jesteś członkiem płatnego poziomu za pośrednictwem Gemini Advanced, uzyskasz dostęp do Gemini Ultra, który jest największym modelem i nadaje się do bardzo złożonych zadań, oraz Gemini Pro, który Google opisuje jako „najlepszy model do ogólnej wydajności w zakresie zadań”. Wreszcie model Gemini Nano jest mniejszy i przeznaczony do użytku na mobilnym urządzeniu. Jest używany w telefonach Pixel 9, które mają funkcję Gemini Live, umożliwiającą tryb głosowy, który przypomina prawdziwą rozmowę z człowiekiem.

Więc co Gemini tak naprawdę potrafi? Odpowiadać na pytania, streszczać tekst, pisać kod, tłumaczyć i tworzyć obrazy. Google opracowuje własną odpowiedź na Midjourney w Imagen 3 i wyobrażamy sobie, że niedługo zostanie ona zintegrowana również z Gemini. Ponadto łączy się z innymi usługami Google – jest podłączony do takich usług jak Gmail, Mapy Google i YouTube. Tak więc, jeśli poprosisz go o rekomendacje dotyczące zwiedzania, oznaczy je w Mapach Google.

Darmowa wersja daje wiele opcji, szczególnie dla użytkowników Androida. Jednak płatna jest w rzeczywistości o wiele bardziej szczegółowa. Gemini Ultra oferuje cały szereg potężnych możliwości, takich jak obsługa zapytań wieloetapowych i pomoc w bardziej złożonych zadaniach, choćby kodowaniu.

CREATIVE MUVO FLEX



Głośniki Bluetooth serii Creative MUVO są proste w obsłudze, wygodne podczas transportu i generują dobrej jakości dźwięk. Mogą towarzyszyć podczas codziennych obowiązków, aktywności na świeżym powietrzu czy wycieczek tak do luksusowego hotelu, jak i na pole namiotowe. Zostały zaprojektowane tak, aby zapewniać elastyczność i dowolność wykorzystania w każdym momencie.

Bez względu na to czy pracujemy przy biurku, spędzamy czas ze znajomymi w ogrodzie czy na wakacyjnym wyjeździe, chcemy mieć ze sobą źródło muzyki. Świetnym rozwiązaniem jest mobilny głośnik Creative MUVO Flex. Jest kompaktowy 76 x 42 x 90,3 mm, waży niecałe 200 g i został wyposażony w wygodną smycz, pozwalającą przytroczyć go np. do plecaka. Dodatkowo otrzymał stopień

ochrony IP67, oferując solidne zabezpieczenie przed kurzem i wodą – zarówno przed zachlapaniem deszczem, jak i przypadkowym upuszczeniem do kałuży lub płytkiego basenu. To niewielkie urządzenie generuje zaskakująco mocny i głośny dźwięk o mocy szczytowej do 10 W. Wyposażono go bowiem w pełnozakresowy przetwornik o wysokiej wydajności, który zapewni potężny dźwięk w kompaktowej obudowie. Godnym podziwu jest także pojemny akumulator, który pozwala na 10 godzin nieprzerwanej pracy. Perfekcyjną łączność zapewnia Bluetooth 5.3, a jeśli chcemy zwiększyć moc brzmienia, możemy skorzystać z Auracast, aby sparować kilka głośników i uzyskać bardziej przestrzenny dźwięk stereo.

149 PLN, www.euro.com.pl



T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Przenośne głośniki nadal mają rzesze fanów – doceniamy ich mobilność i jakość dźwięku

CREATIVE MUVO FREE

Jeszcze bardziej kompaktowym projektem jest głośnik Creative MUVO Free. Mieści się w dłoni, waży nieco ponad 80 g i został wyposażony w wygodny klips, który pozwala na zamocowanie np. do szelki plecaka czy bezpośrednio do ubrania. Ma także magnetyczną tylną ściankę, która pozwala na przyłączenie głośnika do metalowych elementów, tak w domu, jak i w siowni. Standardem jest również smycz, która przyda się zwłaszcza w terenie – do mocowania na kierownicy roweru czy w namiocie. Warto także zaznaczyć, że Creative MUVO Free ma głośnik o średnicy 33 mm, który

nie tylko generuje dobry dźwięk, ale również pozwala na prowadzenie rozmów. Wbudowana bateria litowo-polimerowa umożliwia 9-godzinną pracę, a stopień ochrony IPX5 predestynuje głośnik do grania tak podczas letnich dni, jak i dżdżystej jesiennej aury, w zamkniętych pomieszczeniach, ale i w plenerze. Perfekcyjną jakość połączenia gwarantuje Bluetooth 5.4, a technologia Stereo Link pozwala na rozszerzoną scenę dźwiękową w trybie stereo dla bardziej immersyjnego doświadczenia.

99 PLN, www.pl.creative.com



KOMPAKTOWY I POTEŻNY



Koreański producent sprzętu audio – firma Astell&Kern – wprowadziła na polski rynek kolejną odsłonę flagowego DAP-a – SP3000M. Oferuje on zestaw przetworników z zachowaniem stosunku sygnału do szumu na poziomie 130 dB, czyli te same funkcje, co poprzednik, ale przy mniejszym formacie obudowy.

W premierowym modelu znajdziemy najnowsze i najbardziej zaawansowane układy przetworników cyfrowo-analogowych marki AKM, co umożliwiło zmianę topologii całego układu odtwarzacza. Astell&Kern SP3000M (11 500 PLN, www.mp3store.pl) korzysta z dwóch układów AK4191EQ oraz czterech AK4499EX. Inherentną cechą takiego zestawu jest oddzielenie części cyfrowej od analogowej, ponieważ układy AK4191EQ zajmują się tylko przetwarzaniem sygnałów po stronie cyfrowej, natomiast AK4499EX to de facto sam przetwornik cyfrowo-analogowy, który odbiera odpowiednio przygotowany do konwersji sygnał. Astell&Kern specjalnie dla tych układów oraz swoich najlepszych odtwarzaczy opracował wyjątkową topologię całego układu o nazwie HEXA. Zapewnia ona izolację części cyfrowej od analogowej, co przyczynia się do redukcji interferencji między nimi oraz polepszenia zarówno

obiektywnych mierzalnych parametrów, jak i też do uzyskania brzmienia mającego całkowicie czarne tło. Dlatego też możliwe było osiągnięcie stosunku sygnału do szumu na poziomie 130 dB.

Astell&Kern SP3000M został wyposażony w CPU Snapdragon 6125 wraz z 8 GB szybkiej pamięci DDR4. Jednocześnie ma też czwartą już generację interfejsu użytkownika, która jest opracowana tak, aby zapewnić słuchaczowi wygodę oraz intuicyjne sterowanie odtwarzaczem. Co istotne, zarówno sam procesor, jak i pamięć oraz układy odpowiedzialne za komunikację bezprzewodową zostały zaprojektowane jako jeden moduł tak, aby zapewnić ich maksymalną wydajność energetyczną oraz jednocześnie zredukować poziom szumów oraz generowanego ciepła. Projektanci Astell&Kern zadbali również o sam projekt odtwarzacza.

Dlatego też interfejs użytkownika wyglądem przypomina wskaźniki występowania naśladujące te wychyłowe, z najlepszych urządzeń analogowych. Rozwiązanie to pierwszy raz zastosowane w modelu SP3000T zostało bardzo dobrze przyjęte przez użytkowników i nadaje najnowszemu odtwarzaczowi niezwykle go klimatu retro.





CZEKANIE NA GRANIE

Okej, okej, w obecnych czasach, gdy liczba premier gamingowych każdego miesiąca rozpieszcza nas do granic, czekanie na pojawienie się określonych tytułów może tracić rację bytu. Mimo to, przy okazji początku nowego roku, warto zerknąć, co w trawie piszczy. Opisujemy osiem gier, które obecnie są w fazie mniej lub bardziej zaawansowanej produkcji. Kilka typów jest oczywistych, niektóre mogą być zaskakujące – wszystkie liczą na to, że przyciągną naszą uwagę, gdy nadejdzie dzień zero.



Sid Meier's Civilization VII

11 lutego 2025 | PS5, PS4, PC, XSX, XONE, NSW

Sid Meier ma już 70 lat, a jego seria Cywilizacja – dwadzieścia cztery. Feeling old yet? Fenomenem jest to, że ta turowa franczyza przez ćwierć wieku nie spuściła z tonu i każda jej część jest absolutnie esencjonalna nie tylko dla gatunku, ale elektronicznej rozrywki jako całości. Rozgrzywka podzielona będzie na trzy epoki, a każda z nich trwać będzie około 150 tur, po których dana cywilizacja upadnie, by na jej gruzach stworzona została nowa, jednak z pewnymi, wypracowanymi wcześniej elementami. Na ten moment twórcy zapowiedzieli 30 grywalnych cywilizacji i 17 przywódców. Całość ma mocno bazować na szóstej odsłonie serii, w którą zagrywamy się już od przeszło 8 lat!



Citizen Sleeper 2: Starward Vector

31 stycznia 2025 | PS5, PC, XSX, NSW

Pierwszy *Citizen Sleeper* okazał się sporym hitem i nie powinien dziwić fakt, że ta inspirowana planszowymi RPG-ami gra przekonała nie tylko miłośników gatunku, ale i tych, którzy pierwszy raz mieli styczność z taką formą rozrywki. Mimo wszystko zaskakujące, że doczekamy się kolejnej gry w tym uniwersum. Tym razem wcielimy się w innego z tytułowych Śpiących – postać, której umysł zamieniono w zbiór danych i zaimportowano do mechanicznego ciała. W tym świecie do wszechmocnych korporacji należy wszystko, włącznie z bohaterem, który próbuje uciec przed przeznaczeniem. Strona audiowizualna i klimat pozostaną niezmiennione, co biorąc pod uwagę i tak niecodzienną formę, nie powinno zaszkodzić temu wyjątkowemu tytułowi.

Like a Dragon: Pirate Yakuza in Hawaii

21 lutego 2025 | PS5, PS4, PC, XSX, XONE, PC

Mija rok od premiery *Like a Dragon: Infinite Wealth* – kolejnej gry z serii również znanej jako *Yakuza*, która zapewniła nam ponad 100 godzin historii. Czy i tym razem czeka nas aż tyle zabawy? Przekonamy się. Na pewno natomiast klimat rozgrywki powinien być bardziej wyluzowany. Jak już sam tytuł może na to wskazywać, Goro Majima stracił pamięć i... został piratem na Hawajach. Taka gra mogła powstać tylko w Japonii. Poza walkami, eksploracją i wypełnianiem różnorodnych zadań, wszystko wskazuje na to, że nie zabraknie ogromnej liczby mini-gier, z których znana jest franczyza, jak również tematycznego nowum – morskich potyczek w czasie rzeczywistym.



Doom: The Dark Ages

2025 | PS5, PC, XSX

Od czasów rebootu *Dooma* w 2016 roku seria jest na nieustającej fali. Trudno sobie wyobrazić, by *Doom: The Dark Ages* było jeszcze lepsze niż genialny *Doom Eternal*, ale niech id i Bethesda Softworks pokażą nam, co potrafią. Jedyne po ostatniej spinie z Mickiem Gordenem wątpliwości można mieć co do tego, kto zajmie się ścieżką dźwiękową gry. A poza tym? Średniowiecze, demony i mechy – może być ciekawie, zwłaszcza, że te ostatnie mają być sterowane przez samego *Doom Slayera*. Brakuje tylko możliwości polatania na smoku. A nie, to też będzie.

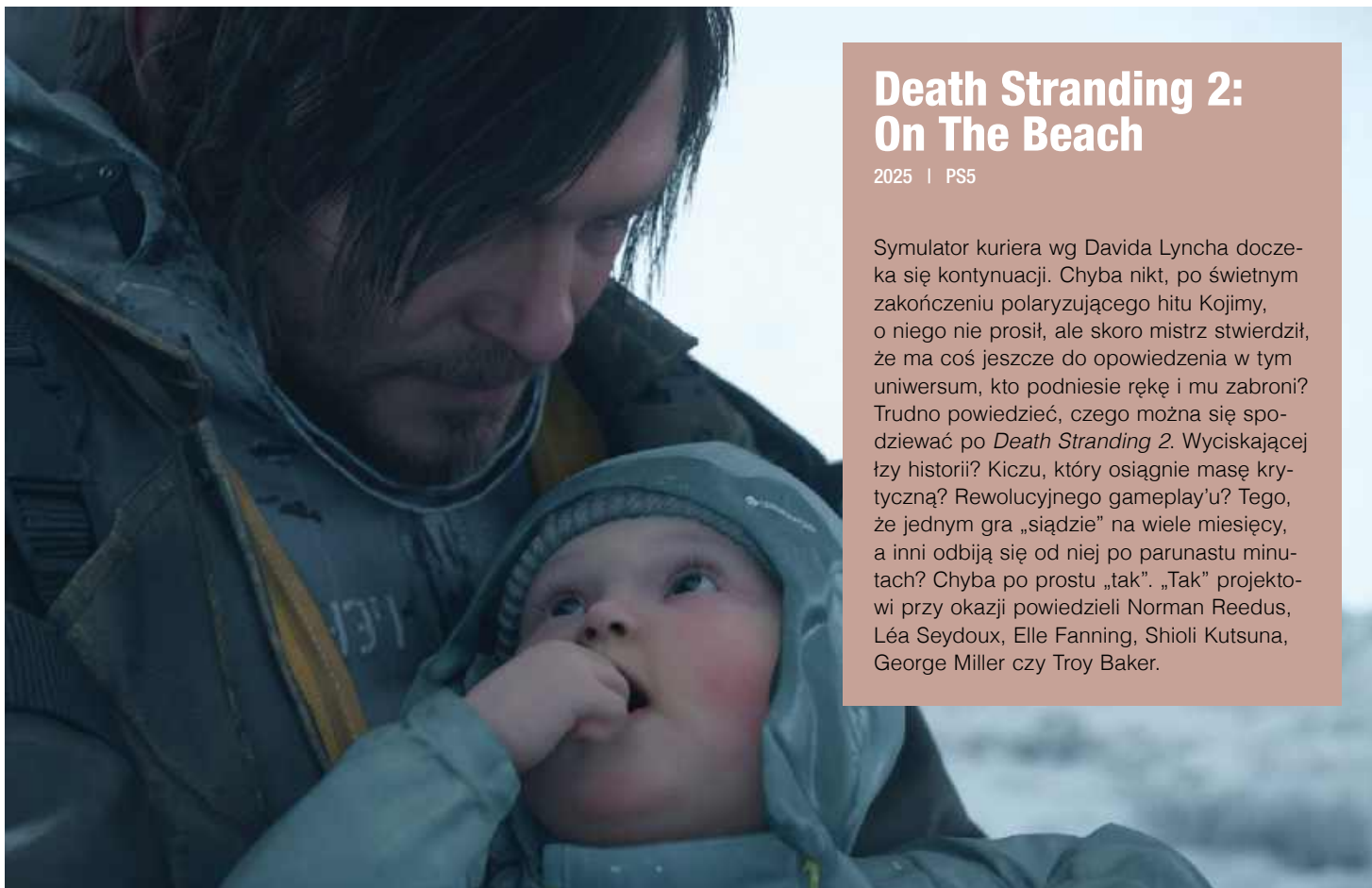




Screamer

2026 | PS5, PC, XSX

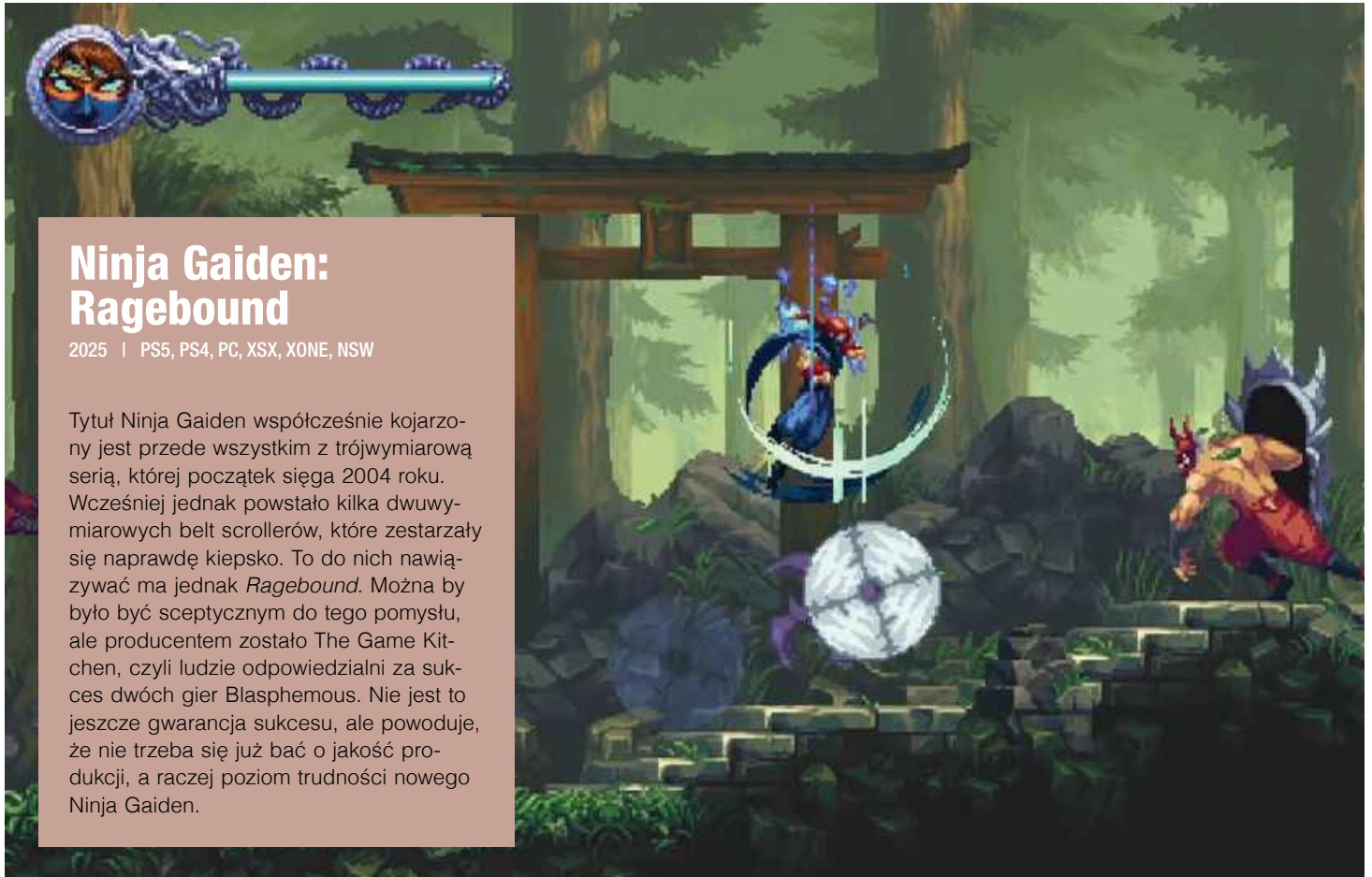
Nie ma co ukrywać, że żyjemy gamingowo w erze nostalgicznej. Trudno jednak na to utyskiwać, gdy najlepszymi grami roku zostają takie pozycje jak remake *Resident Evil 2* (2023) czy *Persona 3 Reload* (2024). Kontynuacje i reinterpretacje stanowią ogromną część rynku. Za bardzo nieoczywistą wzięło się włoskie Milestone, które 30 lat temu zaczęło swoją historię tworzenia gier wyścigowych *Screamerem*. I choć tytuł ówczesnie zrobił pewną karierę, dzisiaj patrzy się na niego z przymrużeniem oka. Czy tak też będzie w przypadku jego nowej odsłony w 2026 roku? Na razie zbyt mało o niej wiemy. Milestone, pomimo tworzenia przez lata mniej lub bardziej udanych gier na przeróżnych licencjach, nigdy nie lśniło najmocniejszym blaskiem. Czy będzie tego próbować ze *Screamerem*, czy pozostanie nam... nostalgia?



Death Stranding 2: On The Beach

2025 | PS5

Symulator kuriera wg Davida Lyncha doczeka się kontynuacji. Chyba nikt, po świetnym zakończeniu polaryzującego hitu *Kojima*, o niego nie prosił, ale skoro mistrz stwierdził, że ma coś jeszcze do opowiedzenia w tym uniwersum, kto podniesie rękę i mu zabroni? Trudno powiedzieć, czego można się spodziewać po *Death Stranding 2*. Wyciskającej łyzy historii? Kiczu, który osiągnie masę krytyczną? Rewolucyjnego gameplay'u? Tego, że jednym gra „siądzie” na wiele miesięcy, a inni odbiją się od niej po parunastu minutach? Chyba po prostu „tak”. „Tak” projektowi przy okazji powiedzieli Norman Reedus, Léa Seydoux, Elle Fanning, Shioli Kutsuna, George Miller czy Troy Baker.



Ninja Gaiden: Ragebound

2025 | PS5, PS4, PC, XSX, XONE, NSW

Tytuł Ninja Gaiden współcześnie kojarzony jest przede wszystkim z trójwymiarową serią, której początek sięga 2004 roku. Wcześniej jednak powstało kilka dwuwymiarowych belt scrollerów, które zestarzały się naprawdę kiepsko. To do nich nawiązywać ma jednak *Ragebound*. Można by było być sceptycznym do tego pomysłu, ale producentem zostało The Game Kitchen, czyli ludzie odpowiedzialni za sukces dwóch gier Blasphemous. Nie jest to jeszcze gwarancja sukcesu, ale powoduje, że nie trzeba się już bać o jakość produkcji, a raczej poziom trudności nowego Ninja Gaiden.



Mafia: The Old Country

2025 | PS5, PC, XSX

Młodym może się wydawać, że oto powstaje symulator polskiej polityki, jednak *Mafia: The Old Country* to w rzeczywistości czwarta odsłona kultowej serii, która została zapoczątkowana w 2002 roku, a w której, może na szczęście, mieliśmy do czynienia z bardziej odległym od nas geograficznie piekielkiem. Tym razem będzie to także sytuacja odległa czasowo, gdyż *The Old Country* jest prequelem cyklu, a jej akcja odbywa się na Sycylii z początków XX wieku. I choć główny bohater dorastał, pracując w kopalni siarki, nasze zadanie wcielenia się w jego skórę będzie o wiele mniej chlubne, choć ciekawsze – za jego pośrednictwem poznamy bowiem początki zorganizowanej przestępczości. Co ciekawe, gra zostanie pozbawiona otwartego świata – na który ostatnio utyskuje coraz więcej graczy – na rzecz liniowej rozrywki.

„Zawsze znajduję piękno w rzeczach, które są trochę dziwne albo ułomne – są dużo bardziej intrygujące” – Marc Jacobs

NOWY ROK, NOWY JA



01

02



04



03



05

**01 GUESS**

Z okazji premiery nowej linii, GUESS zaprezentował imponujące, modowe widowisko na terenie niedawno odświeżonego ośrodka narciarskiego Glacier 3000, w otoczeniu najbardziej znanych szczytów regionu, na wysokości 3 000 m n.p.m. GUESS jest pierwszą marką w historii, która zorganizowała pokaz mody w tak unikalnej, wysokogórskiej scenarii. Na legendarnej ścieżce Peak Walk ponad 20 modelek i modeli zaprezentowało odzież narciarską, akcesoria oraz starannie wyselekcjonowane futra ekologiczne i okrycia wierzchnie z kolekcji na sezon jesienno-zimowy.

www.guess.eu

02 REGATTA

W zimowe miesiące warto przyrzeć się ofercie marek turystycznych i outdoorowych, specjalizujących się w tworzeniu ubrań chroniących przed zimnem, wiatrem i opadami. Brytyjska marka Regatta to ponad 40 lat doświadczenia w projektowaniu kurtek, bluz i akcesoriów na każde, nawet najtrudniejsze warunki pogodowe. W swoich produktach wykorzystuje najwyższej jakości syntetyczne ocieplenie i membranowe technologie, gwarantujące wodoodporność, a przy tym oddychalność. Co ważne, to „techniczne” podejście idzie tu w parze z atrakcyjnym designem. Regatta dba o to, by jej produkty nie tylko spełniały wysokie wymagania, ale i doskonale się prezentowały.

www.regatta.pl

03 UNIQLO x SPONGEBOB

Marka UNIQLO ogłasza premierę specjalnej kolekcji UT (UNIQLO T-shirt). To efekt współpracy z cieszącym się popularnością na całym świecie, animowanym serialem *SpongeBob Kanciasporty* oraz definiującą ducha czasów marką Cactus Plant Flea Market, która wciąż zachwyca fanów swoim unikalnym spojrzeniem na świat. W skład kolekcji wejdą m.in. t-shirty, bluzy z kapturem, czapki i oryginalne zabawki.

www.uniqlo.com

04 COS

Zespół projektantów odzieży męskiej COS opracował na ten sezon zestaw podstawowych elementów garderoby w wersjach premium. Szary sweter został wykonany w 100% z identyfikowalnego kaszmiru, certyfikowanego zgodnie z normą Good Cashmere Standard, który jest niezwykle miękki w dotyku. Ma klasyczny krój, okrągły dekolt, swobodne ramiona oraz schludne, prążkowane wykończenia.

www.cos.com

05 GUESS WATCHES

GW0806G5 to propozycja dla mężczyzn, którzy kochają sportowy, futurystyczny design. Wielokolorowa koperta zegarka w połączeniu z czarną bransoletą z tworzywa oraz zielonymi akcentami na tarczy tworzy niezwykle oryginalną, interesującą całość. Cyferblat ma dodatkowe funkcje chronografu, co podkreśla jego funkcjonalność i sportowy styl.

www.timetrend.pl

06 GAP

Kolekcja GAP CashSoft to wygodne dzianiny opracowane według specjalnej techniki. Zapewnia ona miękkość, przypominającą kaszmir, przy jednoczesnej trwałości i możliwości prania w pralce. Kolekcja została poszerzona o nowe wzory, tekstury i kolory. Obejmuje topy, spodnie i akcesoria dla całej rodziny, a także szerszą gamę zestawów.

www.gap.pl

07 VISTULA

Vistula prezentuje nową kolekcję na studniówkę. W ofercie znalazły się propozycje damskie i męskie, a wśród nich, poza klasycznymi, czarnymi garniturami, marka oferuje również modele w kolorach szarości i granatu. Dla mężczyzn dwurzędowe marynarki, a dla kobiet marynarkowe sukienki lub garnitury slim.

www.vistula.pl

06



07





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



ŚWIETLNY AKCENT

Router ma dedykowany panel sterowania dla graczy - można w nim m.in. sterować ustawieniami podświetlenia RGB, wybierając spośród wielu gotowych animacji.

TP-LINK ARCHER GXE75

Granie w gry online oznacza jedno - niezbędne jest stabilne i wydajne połączenie z internetem. I takie zapewnia najnowszy router TP-Link Archer GXE75, który został zaprojektowany z myślą o ekstremalnych osiągnięciach i optymalnej stabilności. Jest to trzypasmowy model Wi-Fi 6E z 6 strumieniami danych o łącznej prędkości do 5 380 Mb/s - do 2 402 Mb/s w paśmie 6 GHz, do 2 402 Mb/s w paśmie 5 GHz oraz do 574 Mb/s w paśmie 2,4 GHz. Za jego zasięg odpowiadają cztery wbudowane anteny oraz technologia Beamforming. Router wyposażono w 5 portów Ethernet: 2,5G WAN/LAN, gigabitowy WAN/LAN oraz 3 gigabitowe porty LAN, z czego jeden oznaczono „Gaming Port”, który jest dedykowany graczom. Do dyspozycji jest także port USB 3.0. Urządzenie jest zgodne ze standardem EasyMesh, dzięki czemu umożliwia stworzenie sieci kratowej z funkcją roamingu Wi-Fi, która obejmuje swoim zasięgiem większy obszar. Za bezpieczeństwo transmisji w nowym routerze odpowiada szyfrowanie WPA3 oraz pakiet TP-Link HomeShield, w ramach którego dostępne są rozbudowane opcje kontroli rodzicielskiej.

750 PLN, www.tp-link.com



AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJAĆ
WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | Marcin Kubicki



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektywnym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

OPPO FIND X8 PRO

ROZŁÓŻCIE CZERWONY DYWAN!

Ja

k wyróżnić telefon, który nie jest składany w 2025 roku? Dla OPPO odpowiedzią są cztery aparaty z najlepszą w swojej klasie wydajnością, wynikającą nie tylko ze sprzętu, ale i z oprogramowania. Wszystko to w cenie, która pokonuje większość konkurencji.

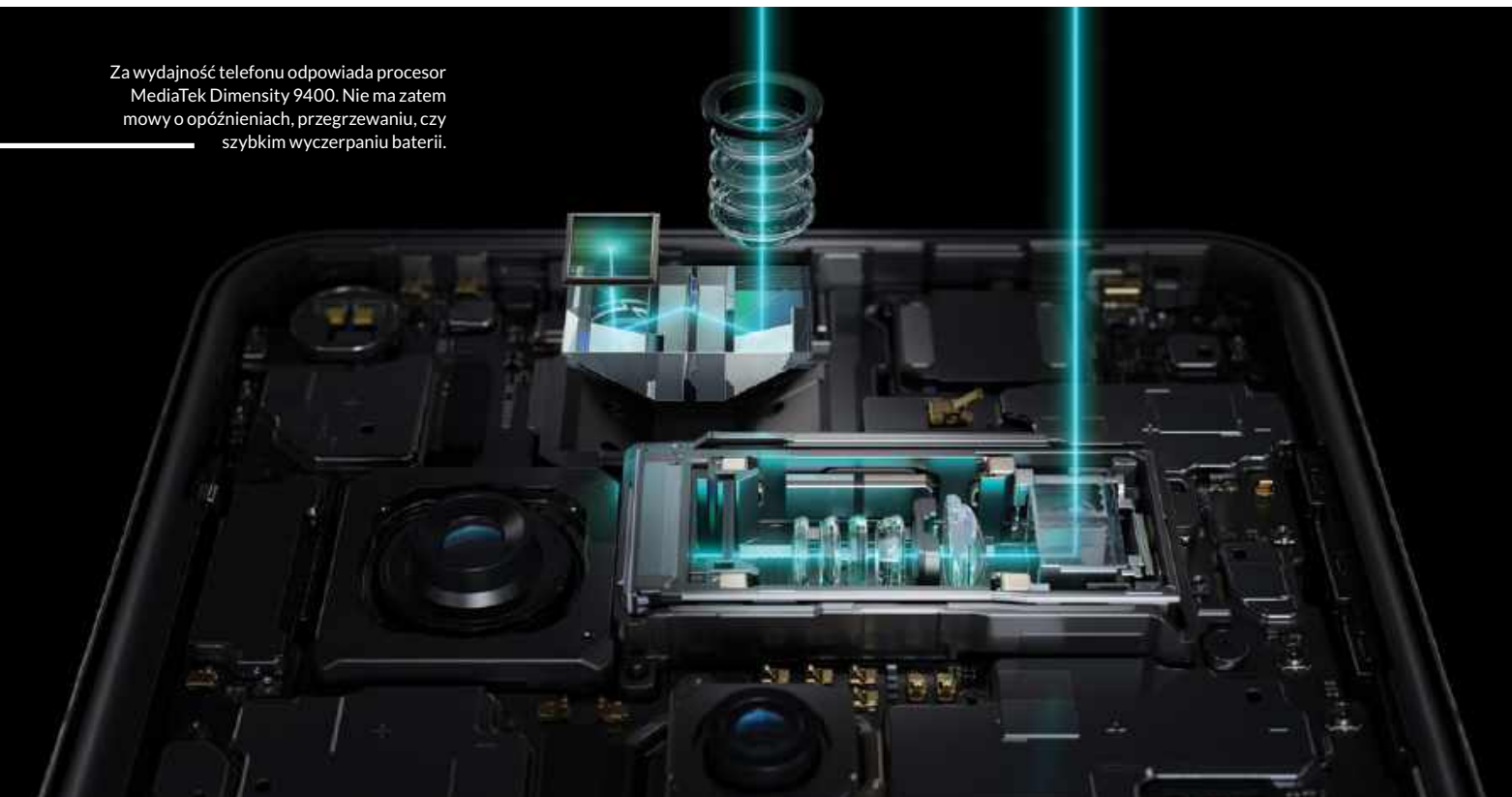
Spójrz na zdjęcie OPPO Find X8 Pro – prawdopodobnie wygląda jak każdy inny smartfon. Jednak, gdy zobaczysz go na żywo, zdasz sobie sprawę, że chociaż ma wiele cech wspólnych z każdym smartfonem, ma kilka unikalnych akcentów. W szczególności jego wykończenie z tyłu jest jedyne w swoim rodzaju – dosłownie.

Każdy Find X8 Pro ma inny wzór plecków. Proces unikalnej powłoki w opcji Pearl White, którą widzisz na zdjęciach, zapewnia, że żadne dwa Find X8 Pro nie wyglądają tak samo. Wykończenie ma delikatną fakturę, która dodaje trochę chwytu i gwarantuje pewne uczucie w dłoni, chociaż nie poczujesz tego, jeśli użyjesz dołączonego w zestawie przezroczystego etui.

W ramach konwergencji OPPO i OnePlus, Find X8 Pro zapożycza wiele wskazówek projektowych, które stały się podstawą urządzeń OnePlus. Seria Find X8 ma suwak dzwonka/wibracji/cichego alertu, który można znaleźć w poprzednich urządzeniach



Za wydajność telefonu odpowiada procesor MediaTek Dimensity 9400. Nie ma zatem mowy o opóźnieniach, przegrzewaniu, czy szybkim wyczerpaniu baterii.



5 499 PLN | www.oppo.com



SPECYFIKACJA

EKRAN 6,78",
2780x1264 px,
Amoled LTPO

**PAMIĘĆ
WBUDOWANA**
512 GB

RAM 16 GB

AKUMULATOR
5 910 mAh

WYMIARY 8,34 x
76,67 x 162,27 mm

WAGA 215 g

Zakrzywione ramki gwarantują
równowagę między doskonałym
widokiem i pewnym chwytem.

OnePlus, co jest niezwykle przydatne, choć tryby mogą zmieniać się zbyt łatwo w trakcie chowania i wyjmowania telefonu z kieszeni.

Wybrzuszenie aparatu zostało spłaszczono i przekształcono w okrągły blok aparatu. Find X8 Pro zapożycza również pewne funkcje z iPhone'a 16 dzięki nowemu przyciskowi, który jest mocno inspirowany przyciskiem sterowania aparatem firmy Apple. To w pełni pojemnościowy sensor, który działa jak skrót aparatu i spust migawki. Przy jego pomocy można także regulować zoom, a naciśnięcie i przytrzymanie pozwala wykonać serię zdjęć.

OPPO nie jest znane z wiodących w swojej klasie wyświetlaczy, ale Find X8 Pro ma jeden z najładniejszych ekranów, jakich używałem w telefonie. Ma 6,78-calowy panel AMOLED o jasności szczytowej 4 500 nitów, typowej jasności 800 nitów i 1 600 nitów w trybie wysokiej jasności. Typowa jasność jest nieco wyższa niż w przypadku Pixela 9 Pro XL i znacząco wyższa niż w przypadku

Galaxy S24 Ultra. W rzeczywistym użytkowaniu jest przyjemnością, w szczególności podczas oglądania treści HDR.

Wszystkie cztery aparaty mają rozdzielczość 50 Mp. Ma to kluczową zaletę – spójność jakości w całym zakresie zoomu. Samsung często podkreśla swoją funkcję 100-krotnego zoomu, ale ma problemy przy poziomach powyżej 10-krotnego. Pomimo posiadania tylko 6-krotnego teleobiektywu, Find X8 Pro konsekwentnie przewyższa możliwości koreańskiej konkurencji.

Podobnie jak wiele smartfonów, Find X8 Pro pozwala na łatwe przełączanie się między różnymi ogniskowymi. Domyślne zdjęcia 6x są robione przy 135 mm, podczas gdy dodatkowe dotknięcie przenosi cię do 13,3x (300 mm), a kolejne umożliwia zdjęcia 26,6x przy ogniskowej 600 mm. Rezultaty są absolutnie oszałamiające i jestem pod wrażeniem możliwości aparatu przy każdej ogniskowej.

Jednym z powodów, dla których lubię aparat OPPO Find X8 Pro, jest brak opóźnienia migawki. W przeciwieństwie do



SIĘGAJ TAM, GDZIE WZROK NIE SIĘGA

Zestaw fotograficzny obejmuje cztery obiektywy 50 Mp. Jednak najbardziej zdumiewający jest teleobiektyw z podwójnym peryskopem, matrycą 1/2.51" i układem stabilizacji z przysłoną f 4/3. Dzięki takiej konstrukcji w kompaktowej obudowie smartfona mamy do dyspozycji 135 mm obiektyw, ale także 1 420 mm zoom wspomagany narzędziami AI. Warto tylko zaznaczyć, że jest to 120-krotne przybliżenie do

fotografowanego obiektu. Równie świetny jest moduł superszerokokątny 15 mm f/2 z matrycą 1/2.75". Obiektyw ten gwarantuje pole widzenia do 120°, wykorzystuje autofocus i pozwala na robienie zdjęć w trybie makro. Fizyczne właściwości obiektywów uzupełnia świetnie działający software, który powoduje, że zdjęcia z każdego modułu wyglądają fantastycznie, niezależnie od warunków oświetleniowych.



praktycznie każdego innego telefonu, możesz robić tyle zdjęć, ile chcesz, jedno po drugim, a przetwarzanie odbywa się później. Pozwoliło to OPPO na stworzenie nowego trybu zdjęć seryjnych. Naciśnij i przytrzymaj przycisk pojemnościowy lub migawki na ekranie, a Find X8 Pro będzie rejestrował do siedmiu klatek na sekundę. Każdy obraz łączy do dziewięciu zdjęć w jedno, więc jest mnóstwo danych — a wyniki mówią same za siebie.

OPPO Find X8 Pro to pierwszy telefon z nowym chipsetem MediaTek Dimensity 9400. MediaTek jest znany z doskonałej wydajności i żywotności baterii, ale często ma problemy z grafiką. Dimensity 9400 rozwiązuje ten problem. Smartfon ma 16 GB pamięci RAM i 512 GB pamięci masowej. Testy graficzne wyprzedzają najnowszy chipset Qualcomm Snapdragon 8 Elite, który zużywa więcej baterii i uzyskuje niższe wyniki. Dimensity 9400 również

przewyższa Qualcomm w teście GPU Geekbench, choć przegrywa z nim w teście CPU.

Find X8 Pro oferuje również niemal wszystko, czego można oczekiwać od prawdziwego telefonu flagowego. Jest superszybka pamięć masowa UFS 4.0, Wi-Fi 7, Bluetooth 5.4 z kilkoma profilami, USB-C 3.2 z OTG i obsługa wszystkich globalnych standardów GPS.

Co ciekawe, to jeden z nielicznych telefonów z oceną IP69, czyli kolejną generacją odporności na kurz i wodę. Oznacza to, że urządzenie może znieść strumienie pod wysokim ciśnieniem rozgrzane do 80 stopni Celsjusza. Tak, prawdopodobnie tego nie potrzebujesz. Do codziennego użytku jest również ochrona IP68, która gwarantuje bezpieczeństwo telefonu podczas zanurzenia w słodkiej wodzie na głębokość do 1 metra i do 30 minut.

Podobnie jak wiele telefonów OPPO, Find X8 Pro łączy dużą

Okragły moduł fotograficzny Cosmos Ring Design z czterema aparatami oraz lampą umieszczoną poza wyspą pozwala na robienie świetnych portretów, zdjęć krajobrazowych czy architektury. Wszystko przy wsparciu narzędzi AI i kultowych profili Hasselblad.





“

JASNOŚĆ JEST NIECO WYŻSZA
NIŻ W PRZYPADKU PIXELA 9 PRO
XL I ZNACZĄCO WYŻSZA NIŻ
W PRZYPADKU GALAXY S24 ULTRA



baterię z superszybkim ładowaniem przewodowym i bezprzewodowym. Jednak Find X8 Pro różni się również tym, że wykorzystuje bardziej kompaktowy materiał krzemowo-węglowy w baterii zamiast litowo-jonowego stosowanego w większości smartfonów. Ta technologia nowej generacji pozwala producentom na stosowanie gęstszej baterii, co oznacza większą ogólną pojemność.

Pomimo podobnej grubości i wagi do telefonów konkurencji, Find X8 Pro ma baterię 5 910 mAh. To znacznie przewyższa baterię 5 000 mAh używaną w Galaxy S24 Ultra, a także baterię 5 400 mAh w Pixel 9 Pro XL, a nawet baterię 5 500 mAh w OnePlus 12. To jednak wciąż zapewnia stosunkowo podobną żywotność baterii – cały dzień użytkowania, choć z dużym zapasem. Kiedy trzeba uzupełnić baterię, OPPO obsługuje ładowanie 80 W – co pozwala naładować Find X8 Pro do pełna w około 50 minut – jeśli używasz ładowarki SuperVOOC. Można też użyć dowolnego przewodu USB PD i ładować z mocą 55 W lub bezprzewodowo z mocą 50 W.

Find X8 Pro działa na systemie ColorOS 15 od OPPO, który jest oparty na Android 15. Oferuje pełen zestaw funkcji, których można oczekiwać od flagowego telefonu. Jest objęty pięcioletnią gwarancją aktualizacji oprogramowania i sześcioletnią gwa-

rancją aktualizacji zabezpieczeń, co jest wartością nieco niższą niż w przypadku konkurencji.

Pod wieloma względami system jest połączeniem najlepszych części ColorOS, OxygenOS OnePlus, a nawet One UI Samsunga, który ma bardzo szerokie możliwości dostosowywania. ColorOS 15 ma jeszcze więcej opcji modyfikacji, a funkcje takie jak możliwość dostosowania tego, co jest wyświetlane na pasku stanu, to małe rzeczy, które wiele zmieniają. To jedno z najlepszych doświadczeń użytkownika w systemie Android i w przeciwieństwie do poprzednich telefonów OPPO, jest tylko kilka wstępnie preinstalowanych aplikacji, z których można wszystkie odinstalować.

Podobnie jak każdy producent telefonów, OPPO postawiło wszystko na AI, a funkcje pokrywają się z tym, co widzieliśmy w konkurencyjnych smartfonach. Niezależnie od tego, czy chodzi o streszczanie, tłumaczenie, transkrypcję, generowanie tekstu czy edycję zdjęć, wszystkie typowe elementy są obecne, w większości obsługiwane przez Google Gemini 1.5, który jest domyślnym asystentem.

Jednym z zaskakujących dodatków do ColorOS jest nowa funkcja Share with iPhone, która ułatwia udostępnianie zdjęć, filmów lub plików z iPhonem. Będziesz potrzebować aplikacji *O+ connect* na iPhonie, która działa poprzez zbliżenie obu telefonów.

OPPO Find X8 Pro zapewnia wyjątkowe wrażenia, które polecam każdemu, kto chce mieć dobrze wyważony flagowy smartfon. To najlepszy telefon OPPO, jakiego używałem i mocny kandydat czekający na ruchy androidowej konkurencji.

OCENA

90

PLUSY Doskonały, wszechstronny aparat. Wyjątkowe możliwości zoomu. Fantastyczny wyświetlacz. Wydajność. Optymalizacja i konfigurowalność systemu.

MINUSY Niespójne przetwarzanie obrazu.

NASZYM ZDANIEM OPPO Find X8 Pro to coś więcej niż tylko wszechstronny aparat w smartfonie, to wyjątkowo uniwersalny smartfon, który każdy poszukiwacz flagowca powinien rozważyć.

WERDYKT

SONY VPL-XW6100ES

KINO W DOMU TO JUŻ NIE HIPERBOLA

Na początku 2024 roku firma Sony ogłosiła hasło „Bringing Cinema Home” wraz z premierą nowej linii telewizorów i soundbarów. Uprościła również nazwy swoich produktów, aby ułatwić ich identyfikowanie przez konsumentów. We wrześniu swoją premierę miały dwa nowe projektory – BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES), zastępujący VPL-XW6000, oraz BRAVIA 9 (VPL-XW8100ES), który jest następcą VPL-XW7000. Chociaż te projektory wyglądają niemal identycznie jak starsze modele, to wewnętrzne ulepszenia sprawiają, że trzeba o nich opowiedzieć więcej.

Sony BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) kosztuje 67 999 PLN i plasuje się w środku oferty projektorów Sony. Wykorzystuje system obrazowania 4K SXRD z trzema chipami, wyposażony w najnowsze 0,61-calowe panele SXRD firmy Sony, które oferują natywną rozdzielczość 4K UHD. Uwzględnia również źródło światła laserowego Z-Phosphor o jasności 2 700 lumenów, co stanowi wzrost o 200 lumenów w porównaniu z poprzednim modelem. Co warto podkreślić, pozwala działać do 20 000 godzin.

Projektor obsługuje HDR10 i Hybrid Log-Gamma (HLG) i jest zasilany przez procesor XR firmy Sony, który jest znaczącą aktualizacją w stosunku do procesora X1 Ultimate w modelach takich jak XW5000 i XW7000. Procesor pomaga poprawić kolor, przejrzystość, kontrast i obsługę ruchu.

Kluczową cechą projektorów jest XR Dynamic Tone Mapping, który dostosowuje jasność i kolor w czasie rzeczywistym, aby wydobyć więcej szczegółów zarówno w światłach, jak i cieniach. Działa to w połączeniu z nową funkcją XR Deep Black, zaprojektowaną do zarządzania przyciemnianiem laserowym i uzyskiwania głębszych czerni, bez poświęcania otaczających szczegółów.

Projektor jest również wyposażony w technologię XR Triluminos Pro firmy Sony, która poprawia reprodukcję kolorów poprzez rozpoznawanie nasycenia, odcienia i jasności. Technologia XR Clear Image obejmuje bazę danych Super Resolution, analizę sygnału przychodzącego i redukcję szumów, aby zapewnić lepszą skalowalność źródeł o niższej jakości.

Podobnie jak poprzednicy, projektor BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) jest wyposażony w obiektyw Advanced Crisp Focus Lens (ACF) firmy Sony. Ten składa się z 13 elementów, z 70-mili-

metrowym elementem asferycznym i wykorzystuje szkło o bardzo niskiej dyspersji, co poprawia jakość obrazu. System ustawiania ostrości wykorzystuje funkcję zoomu do dokonywania regulacji, pomagając zachować ostrość na całym ekranie, jednocześnie minimalizując zniekształcenia.

Dzięki 2,1-krotnemu zoomowi i współczynnikowi rzutu 1,35:1 do 2,84:1, BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) oferuje elastyczność dla szerokiego zakresu konfiguracji. Zakres przesunięcia obiektywu jest również imponujący, z regulacją pionową do $\pm 85\%$ i regulacją poziomą do $\pm 36\%$. Projektor jest wyposażony w pięć ustawień pamięci obiektywu, co pozwala użytkownikom na zapisywanie i przywoływanie ustawień dla różnych współczynników proporcji, takich jak 2,35:1 i 1,85:1. Od czasu do czasu mogą być nadal potrzebne ręczne regulacje podczas przełączania między współczynnikami proporcji. Funkcja wygaszania została zwiększona w porównaniu z poprzednim modelem dla ekranów w formacie 2,35:1.

SPECYFIKACJA

TYP SXRD

ROZDZIELCZOŚĆ

3840x2160 px 4K UHD

TYP LAMPY laser

PROPORCJE

OBRAZU 16:9

KONTRAST

1 000 000 :1

JASNOŚĆ

2700 ANSI lm

WYMIARY

460 x 210 x 517 mm

WAGA 14 kg



Laserowe przyciemnianie jest precyzyjnie kontrolowane w ciemnych scenach, takich jak niebo nocą, zapewniając głębsze i bogatsze czernie przy zachowaniu dokładności tonów i kolorów.



67 999 PLN | www.pro.sony



SONY OD DAWNA SŁYNIĘ Z DOSTARCZANIA IMPONUJĄCEJ JAKOŚCI OBRAZU, A BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) PRZENOSI JĄ NA WYŻSZY POZIOM



Funkcje zoomu BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) pozwalają na wyświetlanie obrazu o przekątnej 120 cali z odległości około 3,5 metra, podczas gdy ekran o przekątnej 150 cali można uzyskać z odległości około 4,5 metra, co czyni go wszechstronnym wyborem dla różnych pomieszczeń.

Dokładność kolorów to kolejna mocna cecha BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES). Pokrywa nieco poniżej 93% przestrzeni kolorów DCI-P3. Oznacza to, że projektor zapewnia żywe, realistyczne kolory, ale nie wydają się one przesycone. Subtelne odcienie zachowują swoją integralność i bogactwo, nie wyglądając sztucznie. Nawet w scenach z bardziej stonowaną paletą kolorów, projektor dobrze radzi sobie z równowagą, zapewniając naturalne odwzorowanie odcieni.

Granie na BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) to płynne i przyjemne doświadczenie, szczególnie dzięki obsłudze HDMI 2.1, która pozwala na osiągnięcie rozdzielczości 4K przy 120 Hz i obejmuje dedykowany tryb gry o niskim opóźnieniu. Testując go na PlayStation 5, grałem w *Call of Duty: Black Ops 6* – wydajność była imponująca, a niskie opóźnienie sprawiało, że szybka rozgrywka wydawała się responsywna i płynna. Zmierzyłem opóźnienie wejściowe na poziomie około 20 ms podczas grania w rozdzielczości 4K 60 Hz i spadło do 14 ms przy rozdzielczości 1080p 120 Hz – dość szybko jak na projektor.

BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) bardzo przypomina swojego poprzednika, XW6000, będąc dostępnym zarówno w wykończeniu białym, jak i czarnym. Konstrukcja obudowy obejmuje większe wentylatory, które pomagają cyrkulować więcej powietrza przy niższych prędkościach, co prowadzi do cichszej pracy. Pomiary hałasu wykonane w pobliżu wentylatora wykazały, że pracuje on z głośnością 49 decybeli przy laserze o pełnej jasności. Jednak z odległości oglądania około 1,5 m poziom hałasu spada do cichszych 34 decybeli, dzięki czemu jest mniej prawdopodobne, że będzie rozpraszał uwagę podczas użytkowania.

Z boku projektora znajdują się przyciski, umożliwiające szybkie przełączanie między różnymi wejściami, a także przycisk dostępu do menu. Jeśli chodzi o łączność, projektor ma dwa porty HDMI 2.1, port USB do aktualizacji oprogramowania układowego, mini-jack 3,5 mm, złącze RS232, port IR 3,5 mm i port RJ45 do połączenia LAN.

Konfiguracja projektora Sony BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) jest prosta. Sony zachowało ten sam interfejs, z którego firma korzysta od lat. Nowe funkcje specyficzne dla BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES), takie jak mapowanie tonów HDR, zostały zintegrowane z tymi menu, dzięki czemu można je łatwo znaleźć i dostosować bez konieczności długiego uczenia się.

Sony BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) oferuje atrakcyjny pakiet dla entuzjastów kina domowego. W cenie 68 tysięcy złotych jest to z pewnością inwestycja, ale połączenie funkcji i wydajności sprawia, że warto poważnie rozważyć tę opcję. Sony od dawna słynie z dostarczania imponującej jakości obrazu, a BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) przenosi ją na wyższy poziom. Wprowadzenie dynamicznego mapowania tonów XR, obsługi HDMI 2.1 i nowego procesora XR podnosi jego wydajność, udoskonalając i tak już solidne podstawy Sony i dodając nową warstwę. Jako następcą VPL-XW6000, BRAVIA 8 (VPL-XW6100ES) oferuje znaczącą aktualizację, dzięki czemu jest doskonałym wyborem dla osób poszukujących wysokiej jakości projektora kina domowego.

Jasność szczytowa jest analizowana klatka po klatce – mapowanie tonów zapewnia wierne odwzorowanie bezpośredniego światła słonecznego i innych źródeł jasnego światła, przy jednoczesnym zachowaniu drobnych szczegółów w ciemnych obszarach.



WERDYKT

PLUSY Doskonały obraz. Upscaling. Responsywność. Ciche działanie.

MINUSY Tylko dla zamożnych kinomanów.

NASZYM ZDANIEM VPL-XW6100ES to oczywiście projektor tylko dla wybrańców, ale każdy, kto go wybierze, nie zwątpi w swój wybór.

OCENA

89

TADO X

INTELIGENTNE OGRZEWANIE KOMPATYBILNE Z MATTER



Inteligentne ogrzewanie istnieje od ponad dekady, ale Tado X jest pierwszym systemem, który recenzowałem, zbudowanym na nowoczesnych standardach, wykorzystującym Thread do komunikacji z urządzeniami i Matter do sterowania przez aplikacje zewnętrzne.

Jest elegancki, szybki, cichy i wydajny, przewyższając starsze systemy oparte na zastrzeżonych standardach. Może nie ma w nim wystarczająco dużo, aby uzasadnić modernizację z Tado V3+, ale jeśli zaczynasz od zera, jest to system grzewczy, który warto kupić. Opowiem, dlaczego.

System Tado X ma szereg opcji, w zależności od tego, co chcesz zrobić. W najprostszej wersji możesz wymienić podstawowe zawory termostatyczne w całym domu na inteligentny termostat grzejnikowy Tado X (639 PLN), pozostawiając stary system grzewczy do sterowania. Używając termostatów grzejnikowych, potrzebujesz jednak border routera Thread w swojej sieci. Jeśli go nie masz, możesz kupić Bridge X (229 PLN). Zestaw z jednym termostatem grzejnikowym i Bridge X kosztuje 519 PLN.

Jeśli chcesz, aby Tado X sterował twoim kotłem, możesz wymienić przewodowy termostat na Wired Smart Thermostat X (639 PLN). Ponownie, będzie to wymagało Bridge X, jeśli nie masz border routera Thread. Możesz również używać przewodowego termostatu w połączeniu z termostatami grzejnikowymi, jeśli chcesz kontrolować poszczególne pomieszczenia.

Dla posiadaczy kotłów gazowych dostępny jest zestaw startowy Wireless Smart Thermostat X, który zawiera programator (ogrzewanie i ciepła woda) oraz bezprzewodowy termostat. Ten pierwszy łączy się z twoim kotłem i obsługuje proste sterowanie włączaniem/wyłączaniem, a także OpenTherm, który jest wymagany do najbardziej zaawansowanych funkcji Tado X. OpenTherm to system, który pozwala instalacji grzewczej modulować kocioł, podgrzewając wodę tylko do minimalnego poziomu wymaganego do osiągnięcia docelowych temperatur.

Tado X, podobnie jak jego poprzednik, jest przeznaczony do instalacji domowej, a aplikacja może wyświetlać szczegółowe instrukcje dla tysięcy kotłów i istniejących systemów

grzewczych. W moim przypadku zacząłem od zestawu startowego Wireless Smart Thermostat X, używając go do wymiany istniejącego sterownika kotła.

Po podłączeniu i włączeniu musiałem wybrać typ systemu, do którego podłączony był programator, za pomocą przycisku na górze. Aplikacja sprawiła, że połączyłem go z moim Wi-Fi. W tym momencie byłem gotowy, aby rozpocząć instalację inteligentnego termostatu grzejnikowego X. Są to termostatyczne smart zawory grzejnikowe, które automatycznie kontrolują przepływ wody przez grzejnik, wyłączając je, gdy temperatura w pomieszczeniu osiągnie zadaną wartość i otwierając, gdy zachodzi potrzeba ogrzewania.

Montuje się je, skanując kod Matter z tyłu, a następnie postępując zgodnie z instrukcjami, aby zainstalować je fizycznie. Tado dostarcza wiele adapterów w zestawie, ale w przypadku większości instalacji wystarczy odkręcić stary zawór TRV i przykręcić wersję Tado X.

Inteligentny termostat grzejnikowy Tado X jest kompaktowy, z ekranem od frontu. Instalacja polega na podłączeniu urządzenia do zaworu grzejnikowego i ustawieniu języka. Można również ustawić orien-

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Thread

KOMPATYBILNOŚĆ

Matter, Apple Home, Amazon Alexa, Asystent Google

MATERIAŁ tworzywa PC, ABS, PMMA oraz niklowany mosiądz



Od 519 PLN | www.tado.com



“
STEROWANIE
Z POZIOMU APLIKACJI
JEST NIEZWYKLE
SZYBKIE, A TERMOSTATY
GRZEJNIKOWE Z SERII
SĄ NAJCICHSZYMI,
JAKIE KIEDYKOLWIEK
TESTOWAŁEM

Tado X zbiera również informacje o twoim domu, a Air Comfort mierzy ciepło i wilgotność oraz sugeruje, co należy zrobić, aby zrównoważyć te dwa czynniki. To przydatne wskazówki, które sprawiają, że Tado X wykracza poza prosty inteligentny system ogrzewania. Energy IQ z kolei mierzy, jak często system jest włączony i szacuje koszty oraz oszczędności.

Jeśli chcesz responsywnego, wydajnego ogrzewania dla wielu pomieszczeń, zbudowany na Matter i Thread, Tado X jest świetnym wyborem. Jeśli twoje ogrzewanie działa tak, jak chcesz, lub posiadasz Tado V3+, to zakup Tado X może być trudny do uzasadnienia. W innym przypadku to niezawodny i bardzo szybko reagujący na zmiany, wydajny i łatwy do zrozumienia, nowoczesny system ogrzewania.

Komponenty Tado X łączą się za pośrednictwem Thread i są kompatybilne z Matter.

tację ekranu, wybierając jedną z czterech pozycji, z których każda jest obrócona o 90 stopni.

System Tado jest jednym z najłatwiejszych w użyciu, ale wymaga trochę pracy, aby wszystko skonfigurować. Każdy dodany pokój ma domyślny harmonogram, który prawdopodobnie nie będzie odpowiadał twoim potrzebom, więc będziesz chciał to zmienić. Jest to łatwy proces, a każdy dzień może mieć własne przedziały czasowe, przy czym każdy ma docelową temperaturę. Po uporządkowaniu jednego dnia, możesz go skopiować na inne dni, a także skopiować harmonogram pokoju do innego i dostosować go od tego momentu.

Funkcja Auto-Assist dodaje również automatyczne wykrywanie otwartego okna, które wykorzystuje algorytm do wykrywania, kiedy okno jest otwarte, wyłączając ogrzewanie w danym pomieszczeniu na ograniczony czas, aby uniknąć marnowania energii. I podobnie, jeśli zapłacisz za Auto-Assist, wykrywanie otwartego okna wyśle ci powiadomienie, aby przypomnieć o włączeniu ogrzewania w danym pokoju.

Na koniec Auto-Assist daje ci również Care & Protect, w którym Tado X będzie monitorować twój system i wysłać ci alerty, jeśli zauważy jakies dziwne wzorce ogrzewania. Czy Auto-Assist jest wart swojej ceny? Trudno powiedzieć, jednak można go przetestować przez kilka dni za darmo lub w zimniejsze miesiące, włączając miesięczną subskrypcję, w cenie 20 PLN za miesiąc. W mojej ocenie można wykorzystać trial, ale kolejna opłata nie jest konieczna.

Adaptacja do pogody jest za to zawsze dostępna. W tym celu Tado X korzysta z usługi prognozowania pogody, a następnie dostosowuje temperaturę przepływu ogrzewania, dzięki czemu nie przegrzejesz domu w ciepłe dni lub nie skończysz z zimnym domem w chłodny dzień. Funkcja ta wymaga połączenia OpenTherm.

Do tej pory wymienione przeze mnie funkcje są przeznaczone do automatyzacji, ale jest wiele sytuacji, w których możesz chcieć przejąć kontrolę ręczną, na przykład zwiększyć temperaturę w pomieszczeniu, w którym siedzisz. Można to łatwo zrobić z aplikacji, używając prostego suwaka, aby wybrać żadaną temperaturę. Co imponujące, sterowanie aplikacją jest niezwykle szybkie. Termostaty grzejnikowe z serii są również najcichszymi, jakie kiedykolwiek testowałem.

Ponieważ system jest kompatybilny z Matter, możesz dodać urządzenia Tado X do systemów inteligentnego domu, w tym Apple Home, Amazon Alexa i Asystenta Google. Każde urządzenie musi niestety zostać dodane indywidualnie do każdego wybranego systemu. Również sterowanie odbywa się tylko pojedynczo. Matter jest jednak nadal przydatny, ponieważ umożliwia sterowanie urządzeniami głosowo i pozwala na automatyzację. Na przykład w HomeKit mogłem ustawić urządzenie Tado X tak, aby włączało się do danej temperatury po wykryciu ruchu w pomieszczeniu i wyłączało się ponownie, gdy przez 20 minut nie wykryto żadnego ruchu.

WERDYKT

PLUSY Bardzo szybkie działanie. Obsługuje kotły i pompy ciepła. Stabilność działania. Funkcjonalność. Kompatybilność z Matter.

MINUSY Dodatkowo płatne usługi.

NASZYM ZDANIEM Dzięki potężnym harmonogramom, inteligentnym funkcjom i obsłudze OpenTherm, Tado X to genialny inteligentny system ogrzewania.

OCENA

87

EMBER MUG 2

CZYSTA, BEZWSTYDNA EKSTRAWAGANCJA SPOTYKA SIĘ Z CZYSTĄ, BEZWSTYDNĄ RADOŚCIĄ

DLaczego herbata ma tylko 2-minutowe okno, w którym osiąga odpowiednią temperaturę do picia i delektowania się nią? To pytanie, które zadawałem sobie o wiele za często. Wszyscy przez to przechodziliśmy – robiliśmy herbatę i natychmiast zapominaliśmy o tym, tylko po to, by pół godziny później odkryć lodowaty kubek na biurku.

Kubek Ember Mug 2 to rozwiązanie tego problemu, najnowsza generacja samonagrzewających się, inteligentnych naczyń tej marki ma powstrzymać cię przed wylaniem zimnego napoju do zlewu. Nie jest to jednak tanie rozwiązanie, z ceną początkową 530 PLN. To definicja luksusowego zakupu, więc czy warto za każdym razem mieć idealną filiżankę herbaty lub kawy?

Jak na kubek, w którym dzieje się tak wiele, z zewnątrz Ember Mug 2 jest dość prostą konstrukcją. Wygląda dokładnie jak kubek, choć to jego zaleta. Zawsze istnieje ryzyko, że inteligentne urządzenia będą nalegać na narzucenie ci swojej inteligencji za pomocą bezsensownie ekstrawaganckich wzorów lub oświetlenia RGB. Na szczęście nie dotyczy to Mug 2.

Marka Ember zbacza na drugi koniec spektrum wzornictwa. Dzięki prostemu, ponadczasowemu kształtowi i tylko jednemu, subtelnemu logo Ember z boku, można by wybaczyć, gdybyś pomyślał, że to standardowy kubek. Zaledwie jeden mały pasek stanu LED, dyskretnie świecący w kierunku podstawy kubka, zaczyna zdradzać magię technologii, która dzieje się wokół napoju. Nie oznacza to jednak, że Ember Mug 2 jest nudny, szczególnie jeśli zdecydujesz się na jedno z efektownych wykończeń Metallic Collection zamiast standardowych białych, czarnych lub szarych opcji z powłoką ceramiczną (za co oczywiście trzeba dopłacić) – jest po prostu elegancki i stonowany.

Znajdziesz dwa rozmiary w ofercie i chociaż opcja 414 ml będzie rzecz jasna dodatkowo kosztować za i tak już drogi kubek, polecam go. Testowałem wariant 295 ml i chociaż nie jest zbyt mały, żeby to był problem, jest mniejszy, niż bym chciał do standardowego latte lub herbaty. Dla porównania, średnie latte ma 340 ml, więc chociaż wiem, że to kolejny wydatek, po prostu, jeśli już się decydujesz, nie żałuj.

Kubek Ember Mug 2 jest cudowny w trzymaniu, a wykończenie testowanej przeze mnie czarnej, ceramicznej wersji jest luksusowe i odpowiednio wysokiej jakości, z uchwytem,

SPECYFIKACJA

MATERIAŁ Stal nierdzewna z powłoką ceramiczną

POJEMNOŚĆ 295 ml

ZAKRES TEMPERATURY
od 50° do 62,5°C

ROZMIAR 106,7 x 109,2 x 83,8 mm

WAGA 410 g

który ma dokładnie taki rozmiar i kształt, aby wygodnie zmieścić trzy palce, zapewniając pewny chwyt. Podstawa kubka mieści duży przycisk zasilania, który prawdopodobnie naciśniesz tylko raz, a także parę pierścieni do ładowania stykowego i gumowany pierścień zewnętrzny, który przyjemnie łagodzi uderzenie po odłożeniu go na twardej powierzchni. Wszystko w projekcie Ember Mug 2 jest naprawdę dobrze przemyślane.

Bez względu na to, który kolor wybierzesz, otrzymasz również podstawkę ładującą w tym samym odcieniu. Jakość spada tutaj jednak i wydaje się być w sprzeczności z wysokiej klasy wykończeniem samego Ember Mug 2. Podkładka jest całkowicie plastikowa i wydaje się wyraźnie pusta i lekka w porównaniu do solidnej wytrzymałości Mug 2. Odkryłem również, że matowe, czarne wykończenie jest absolutnym magnesem na odciski palców, co na szczęście nie wpływa na sam Mug 2. Jesteś ograniczony do korzystania z zasilacza ściennego i nie ma możliwości ładowania przez USB – dziwny wybór dla urządzenia,

Uwierzyłbyś, że ten kubek kosztuje ponad 500 PLN?



Od 530 PLN | www.ember.com



EMBER MUG 2 TO KONCEPCJA
PROBLEMÓW PIERWSZEGO
ŚWIATA, KTÓRA OŻYWA
W FIZYCZNEJ FORMIE

Ember został stworzony, aby rozwiązać prosty, ale uniwersalny problem dla osób pijących kawę i herbatę.

które prawdopodobnie spędzi większość czasu obok komputera.

Jestem dokładnie docelowym rynkiem dla Ember Mug 2 – robię napój i myślę „och, napiszę ten akapit, póki stygnie”, a 800 słów później moja herbata pozostaje zimna i nietknięta. Już nie. Właściwie zrobiłem kawę tuż przed tym, jak usiadłem, aby napisać tę recenzję, a dwie trzecie jej nadal jest w Ember Mug 2 na biurku obok mnie, w dokładnie tej

WERDYKT

PLUSY Bezbłędnie utrzymuje temperaturę napojów. Powściągliwy, ale elegancki design. Wygodny w trzymaniu.

MINUSY Przytłaczająco drogi. Podstawa ładująca mogłaby być lepiej wykonana i mieć port USB-C.

NASZYM ZDANIEM Dla miłośników gorących napojów, którzy mogą znieść koszt, Ember Mug 2 to przełomowy produkt, który utrzyma gorące napoje – gorące przez cały dzień.

OCENA

85

samej temperaturze, w jakiej była, gdy zaczynałem. Po prostu działa i robi to wrażenie. Jednak stosunkowo mała objętość często mnie zaskakuje. Gruba podstawa Ember Mug 2 sprawia, że zawsze wygląda, jakby zostało ci więcej napoju, niż jest w rzeczywistości. Zawsze jest chwila rozczarowania, gdy myślę, że zostało mi kilka dobrych łyków, a zamiast tego patrzę na pusty kubek.

Jest pewna magiczna atmosfera w tej wiecznie gorącej herbacie, ale wykonanie, aby ją osiągnąć, jest niesamowicie proste. Od czasu pierwszego włączenia Ember Mug 2, aby go skonfigurować, nie musiałem używać go inaczej niż zwykłego kubka. Wie, kiedy dodaje gorący płyn i włącza się, aby utrzymać temperaturę 57 stopni, a następnie wyłącza się, gdy jest pusty. Nie jest to zalecane, ale Ember Mug 2 podgrzeje nawet napoje poniżej docelowej temperatury i utrzyma je w niej.

Ember twierdzi, że Ember Mug 2 potrzebuje około dwóch godzin, aby się naładować, ale podczas kilku testów odkryłem, że ma tendencję do dość gwałtownych wahań. Czasami ładowanie wydawało się szybkie, oscylując około godziny, a innym razem dochodziło do ponad 1,5 godziny. Trzymanie go na podstawie ładującej zapewnia cały dzień ciepło i pomimo twierdzeń Ember, że jest inaczej, odkryłem, że chętnie się ładuje, a jednocześnie utrzymuje mój napój w ciepłe. Jestem trochę sceptyczny co do żywotności dwóch sprężynowych bolców i wolałbym zobaczyć jakieś rozwiązanie ładowania bezprzewodowego Qi, ale jak dotąd nie miałem problemów z wyrównaniem kubka z podstawką. Nawet bez zwracania większej uwagi na to, gdzie go odkładam. Stosunkowo głębokie wycięcie w podstawie ładującej Ember oznaczało, że Mug 2 w dużej mierze sam się wyrównał w podstawie.

Aplikacja *Ember* jest uroczo rozplanowana i prosta w użyciu, bez bałaganu i z intuicyjnym interfejsem na każdym ekranie. Sam kubek jest wstępnie skonfigurowany do wykrywania płynów i utrzymywania ich w temperaturze 57 stopni, ale warto zainstalować aplikację, nawet jeśli tylko po to, aby mieć oko na poziom naładowania baterii lub pobawić się bardziej niestandardowymi temperaturami. Jedynym problemem, na jaki natrafiłem w aplikacji, były niepewne powiadomienia o osiągnięciu przez mój napój preferowanej temperatury – czasami działały, a czasami nie, choć napój był odpowiednio ciepły.

Odkryłem również, że ostatnie 20% każdego napoju wydaje się być cieplejsze niż podaje aplikacja, nigdy do poziomu nie do wypicia, ale na tyle, by wzbudzić zdziwienie. Prawdopodobnie kłania się tutaj fizyka. Ember Mug 2 trzeba rzecz jasna myć ręcznie.

Ember Mug 2 to koncepcja problemów pierwszego świata, która ożywa w fizycznej formie. To bezczelnie ekstrawagancki przedmiot, którego nikt tak naprawdę nie potrzebuje, ale po kilku tygodniach użytkowania byłbym rozczarowany, gdybym musiał się bez niego obejść.

HTC VIVE FOCUS VISION

NIEDOSKONAŁOŚĆ NAWET W SWOJEJ NISZY

Wirtualna rzeczywistość toczy nieustanną walkę, będąc w stadium prawie-sukcesu od ponad dekady. W końcu mamy niedrogi zestaw VR, które są wystarczająco mocne, aby działać samodzielnie, bez konieczności podłączania do przesadnie wydajnego zestawu do gier. A jeśli chcesz uzyskać najwyższą jakość doznań lub nadal szukasz wrażeń na przewodowej uwięzi, to chce ci je zagwarantować HTC Vive Focus Vision.

To najnowszy z serii wysokiej klasy zestawów VR HTC do gier na PC. Vive Focus Vision reklamuje śledzenie wzroku, pełnokolorowa wizja przejściowa dla aplikacji rzeczywistości mieszanej, czy też po prostu widzenie, gdzie znajduje się stolik kawowy bez zdejmowania okularów, a nawet automatyczne dopasowanie do oczu.

To imponująca lista funkcji, ale oznacza to również, że cena zestawu w promocji wynosi 5 300 PLN, poza sprzętem, do którego będziesz chciał go podłączyć. Podczas gdy większość innych zestawów VR spada w łańcuchu cenowym w kierunku przystępności, HTC nadal uważa, że jest miejsce na rozwiązania luksusowe. Nie jestem pewien, czy to dobra droga.

Vive Focus Vision chce być unikalnym połączeniem samodzielnego zestawu i akcesorium PCVR. Technicznie rzecz biorąc, możesz go używać bezprzewodowo, bez podłączania do komputera stacjonarnego. Ta elastyczność jest zaletą, ale także wyzwaniem projektowym. Aby zestaw działał niezależnie, musi pomieścić więcej sprzętu na głowie.

HTC sprytnie rozwiązuje ten problem, umieszczając baterię z tyłu zagłówka. Przód zawiera wyświetlacze, obiektywy i kamery, podczas gdy dwa sztywne, plastikowe uchwyty łączą go z tylną poduszką, w której znajduje się wymienna bateria. To nie jest pierwszy zestaw VR HTC, który wykorzystuje to podejście, ale jest to mile widziany wybór projektowy. Uchwyty mieszczą również małe głośniki, dzięki czemu nie musisz podłączać słuchawek podczas korzystania z zestawu.

Bateria z tyłu pomaga zrównoważyć ciężar, dzięki czemu nie czujesz, że cały zestaw naciska na twarz. Tylny moduł mieści również pokrętkę, podobne do tego w PSVR 2, które dociska zestaw do głowy. Przycisk na dole modułu uwalnia głowę z zestawu.



SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ EKРАНU

4896x2448 px

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA

90 Hz

POLE WIDZENIA

120°

CZUJNIKI żyroskop, czujnik bliskości, czujnik podczerwieni

Vive Focus Vision został wyposażony w soczewki Fresnela, co jest rozczarowujące w przypadku zestawu w tej cenie. Wykorzystują one bowiem koncentryczne okręgi, aby powiększać światło do centralnego punktu ogniskowego (powiedzmy, twoich oczu), jednocześnie utrzymując soczewkę stosunkowo cienką. Problem polega na tym, że istnieje lepszy sposób – soczewki typu pancake, występujące w niektórych zestawach.

Soczewki Fresnela były w przeszłości niezłym rozwiązaniem tymczasowym, ale moim zdaniem powodują zbyt wiele problemów. Jeśli twoje oczy nie znajdują się w odpowiedniej odległości, pierścienie tworzą zniekształcenia i artefakty, które bardzo utrudniają wyraźne widzenie. Co gorsza, w środku soczewki jest zaskakująco mało miejsca, gdzie obraz można wyraźnie zobaczyć. Byłem podekscytowany możliwością korzystania z funkcji śledzenia wzroku do nawigacji po menu, ale jeśli użyłem oczu (zamiast obracać głowę), aby spojrzeć gdziekolwiek poza środek ekranu, zacząłem się dezorientować.



Za każdym razem, gdy zakładasz zestaw, dostosowuje się on do rozstawu źrenic. Każdy, kto kiedykolwiek otrzymał receptę na okulary, zna ten proces. Jeśli soczewki nie są wyrównane z odległością między twoimi oczami, możesz patrzeć przez krawędzie soczewek i uzyskać znacznie bardziej zniekształcony obraz. HTC radzi sobie z tym za pomocą soczewek z napędem silnikowym i wewnętrznego śledzenia ruchu gałek

ocznych, które wykrywają, jak daleko od siebie są twoje oczy i fizycznie przesuwają soczewki do odpowiedniej odległości.

Denerwowało mnie to, jak szybko soczewki parowały. Pianka w zestawie nie była szczególnie oddychająca, a soczewki parowały w ciągu kilku sekund. Ostatecznie, gdy zestaw się nagrzewał, sytuacja się wyrównywała, ale nadal było to denerwujące. To drobne wady, które byłbym skłonny przeoczyć w bardziej dostępnym cenowo zestawie.

Podobnie jak konkurenci, Vive Focus Vision został zaprojektowany jako zestaw rzeczywistości mieszanej. Widok przelotowy jest wystarczająco solidny, aby widzieć otoczenie i nie uderzać w nic, chociaż wideo jest nadal ziarniste i rozmyte. Próbowałem też przejść kilka kroków do lodówki i chociaż mi się udało, opóźnienie było na tyle duże, że czułem się zdezorientowany.

Kontrolery HTC mają kilka przycisków, parę wyzwaczy i pełne śledzenie ruchu. Obsługują również śledzenie dłoni, co w moim przypadku działało całkiem niezłe, chociaż czasami mogło być trochę frustrujące, aby mój kursor klikał odpowiednie przyciski samymi palcami.

Zestaw najlepiej sprawdza się, gdy jest używany z komputerem, ponieważ sam w sobie nie ma oferując wystarczająco wiele oprogramowania. Jest kilka gier, ale to niszowe propozycje. Na takie opcje jak *Beat Saber* nie ma co liczyć.

Jako zestaw PCVR, Vive Focus Vision jest solidny... gdy działa. Obsługuje bezprzewodowe przesyłanie strumieniowe z komputera, ale podczas moich testów przez większość czasu był opóźniony. Próbowałem użyć aplikacji *Vive Desk*, aby bezprzewodowo przesyłać strumieniowo mój pulpit do zestawu, a nawet odtwarzać pojedynczy film z YouTube w przeglądarce *Chrome*, ale powodowało to tak duże opóźnienia strumienia, że dźwięk stał się przerywaną kakofonią szumów.

Korzystanie z połączenia przewodowego to zupełnie inna historia. Podłączyłem swój komputer do gier do Focus Vision za pomocą zestawu HTC Vive Wired Streaming Kit (wydatek kolejnych 900 złotych), który oferuje bezstratne wideo przez połączenie DisplayPort. Może on dostarczyć do 120 klatek na sekundę do połączonego wyświetlacza 5K zestawu. Upewnij się, że masz solidną kartę graficzną.

Grałem w *Half-Life: Alyx* z krystalicznie czystym, superpłynnym ruchem. Jednak moje podekscytowanie zostało stłumione przez problemy, o których wspominałem wcześniej: zamglone soczewki, zniekształcenia koncentrycznych okręgów, nie do końca idealne ustawienie tęczy. Czasami miałem wrażenie, że oglądam telewizję najwyższej klasy przez oszronione okno. Wysokiej klasy wrażenia nie powinny być tak uciążliwe.

Mógłbym się przyzwyczaić do niektórych z tych problemów – w szczególności zaparowywanie ustępuje, gdy zestaw nagrzewa się do temperatury ciała, choć oczywiście oznacza to, że masz cieplejszy zestaw przymocowany do twarzy. Trudno jednak powiedzieć, czy mogę polecić to doświadczenie komukolwiek.

WERDYKT

PLUSY Wygodny zestaw z prostą regulacją szczelności. Dobry rozkład ciężaru. Wbudowane głośniki. Bezstratne wideo z komputera o wysokiej specyfikacji.

MINUSY Wbudowany sklep jest w dużej mierze jałowy. Wymaga bardzo dobrego komputera do gier. Soczewki Fresnela w tej cenie to kryminał. Cena, szczególnie w stosunku do ogólnej jakości.

NASZYM ZDANIEM HTC z uporem maniaka przygotowuje kolejne zestawy VR, ale brakuje w nich widocznej poprawy tak jakości samych gogli, jak i efektów korzystania z nich.

OCENA

56

HISENSE U6KQ

OBIETNICE NIESPEŁNIONE



Hi sense postawił na technologię Mini LED w pokaźnej części swojej oferty, dostarczając serie o rozmiarach od 55 do 100 cali.

Z obecnego trio serii Mini LED, ta podstawowa – U6KQ, wydaje się najciekawsza. Częściowo dlatego, że jest to najbardziej świadoma próba dostarczenia niedrogiego Mini LED TV, jaką widzieliśmy, a częściowo dlatego, że niektóre funkcje, które musiał przyciąć lub ograniczyć producent, aby utrzymać niską cenę, pozwalają nam zobaczyć Mini LED nago, dając szansę na odkrycie, jak dużą różnicę może zrobić użycie ultramałych świateł LED, gdy niekoniecznie są one wspierane przez wiele innych funkcji obrazu premium.

Hisense U6KQ wygląda wystarczająco przyjemnie, nie rozświetlając świata mody telewizyjnej. Rama wokół ekranu jest dość wyraźna niż spektakularnie wąska, a jej wykończenie nie jest dobre, choć rzecz jasna nie ekskluzywnie. Nóżki w kształcie ostrza, na których spoczywa ekran, wyglądają trochę topornie. Jeśli oglądasz telewizor pod kątem, są wystarczająco smukłe, ale gdy telewizor jest oglądany na wprost, prawie znikają z pola widzenia.

Tylny panel jest dość gruby jak na współczesne standardy telewizyjne i ma przyciągającą kombinację paskowanych i gładkich wykończeń z tworzywa sztucznego. Głębokość z tyłu nie jest idealna, jeśli wieszasz telewizor na ścianie, ale nie powinna stanowić problemu dla nikogo innego. Jakość wykonania U6KQ jest uczciwa jak na swoją cenę. Obudowa jest w większości plastikowa i dość lekka jak na standardy Mini LED, ale nie sprawia wrażenia niestabilnej ani wątłej.

Niestety europejskie modele telewizorów Hisense nie mają zainstalowanego systemu Google TV, zamiast tego oferując nam VIDAA. To obecnie najgorszy OS na rynku, nasączony reklamami, aplikacjami, których nie można usunąć; powolny, którego kluczowe aplikacje nie są odpowiednio często aktualizowane. Każdemu kto zdecyduje się na zakup telewizora

Hisense, ogromnie polecam zainwestowanie dodatkowo w sticka z systemem Google TV.

Mini LED-y mogą potencjalnie zapewnić większą kontrolę nad światłem niż zwykle LED-y, podczas gdy ich lokalny system przyciemniania jeszcze bardziej udoskonala wszystko, dostarczając zliczone i zweryfikowane 192 oddzielne strefy podświetlenia. Nie jest to szczególnie wysoka liczba, ale dobra próba jak na tak tani telewizor Mini LED. Quantum Dot powinien otworzyć szerszą gamę kolorów niż zwykle telewizory z filtrem kolorów – zwłaszcza, że Hisense twierdzi, że U6KQ jest w stanie osiągnąć obiecującą, jak na swoją cenę, szczytową jasność 600 nitów.

Telewizor ma jednak kilka początkowych ograniczeń sprzętowych. Po pierwsze, wykorzystuje panel IPS, a nie VA, co wprost oznacza, że ma trudności z dostarczaniem ciemnych scen. Innym dużym ograniczeniem jest to, że U6KQ ma częstotliwość odświeżania 60 Hz, więc nie obsługuje gier 120 Hz. Korzysta jednak z VRR do 60 Hz i ALLM, a nawet ma tryb

SPECYFIKACJA

TYP Mini-LED
Smart TV

**ROZMIAR
EKRANU** od 55"

**MAKSYMALNA
ROZDZIELCZOŚĆ** 4K
Ultra HD 3840 x 2160

JASNOŚĆ 400 nitów

**CZĘSTOTLIWOŚĆ
ODŚWIEŻANIA**
50 Hz, 60 Hz

KĄT WIDZENIA
178 °



Szkoda, że Hisense w Europie nie używa systemu Google TV zamiast własnego VIDAA.

niskiego opóźnienia, który obsługuje gry zarówno w standardowych formatach HDR10, jak i Dolby Vision HDR. Predefiniowane ustawienie obrazu gry skraca czas potrzebny telewizorowi na produkcję obrazu do bardzo szanowanych 16,6 ms.

Hisense wyposażył U6KQ w swój procesor obrazu Hi-View, teraz kompletny z elementami AI, aby pomóc mu dostarczać lepsze rezultaty w locie z różnymi typami treści – szczególnie jeśli chodzi o zarządzanie kolorami i skalowanie treści HD do natywnej rozdzielczości 4K ekranu.

Przechodząc do testu, wielkim pytaniem jest, czy zastosowanie oświetlenia Mini LED i przyzwoitej liczby stref przyciemniania lokalnego może przewyższyć potencjalne słabości kontrastu właściwe ekranowi IPS. I krótka odpowiedź brzmi: nie, nie może.

Ciemne sceny wyglądają szaro, ponieważ nawet połączenie oświetlenia Mini LED i przyciemniania lokalnego nie może powstrzymać ekranu IPS przed przepuszczaniem zbyt dużej ilości podświetlenia, aby uzyskać atramentowo czarne kolory, jakie mogą zapewnić najlepsze ekrany LCD VA. Dzięki temu ciemne sceny wyglądają zarówno bardziej płasko, jak i mniej przekonująco niż jasne, a także w porównaniu z konkurencją.

Paradoksalnie nie byłem aż tak bardzo rozproszony przez rozkwity wokół wyróżniających się jasnych obiektów, które często można uzyskać w przypadku telewizorów z lokalnym przyciemnieniem, ale wynika to z faktu, że ogólne poziomy czerni ekranu są tak płytkie, że rozkwity nie wyróżniają się na ich tle.

Fakt, że lokalne przyciemnienie nie jest w stanie wyrzucić naprawdę głębokiego wpływu na poziomy czerni, oznacza również, że sceny zawierające odważną mieszankę jasnej i ciemnej zawartości są pozbawione głębi, ponieważ silnik podświetlenia ma trudności z dostosowaniem się do tak mieszanej zawartości. Wymagane kompromisy oznaczają, że jasne fragmenty nie wyglądają tak jasno, jak byśmy chcieli, podczas gdy ciemne nie wyglądają tak ciemno.

Kolory U6KQ również są problematyczne. W ustawieniu Standard, które prawdopodobnie zapewnia najbardziej przyjemne obrazy, niektóre kolory – zwłaszcza czerwienie – wydają się być nadmiernie wyraziste i żywe, podczas gdy inne odcienie na tym samym filmie mogą wyglądać nieco blado i bez życia. Tryb Dynamic sprawia, że intensywne nasycenia są bardziej konsekwentnie obecne, ale sprawia, że rzeczy wyglądają jak z kreskówki i nienaturalnie.

Ustawienia HDR dostarczane przez Hisense wydają się być zaprojektowane tak, aby zapewnić bardziej „dokładne”, zrównoważone odwzorowanie kolorów. Jednak chociaż prawdą jest, że nie występują te same problemy z przesyleniem niektórych odcieni, które występują w przypadku innych ustawień, oba tryby wydają się używać funkcji lokalnego przyciemniania i adaptacyjnego kontrastu telewizora na mniej wydajnym poziomie niż tryb Standard, co skutkuje jeszcze bardziej szarymi, ciemnymi scenami.

Telewizor stoi na bardziej konsekwentnym, solidnym gruncie pod względem dźwięku. Zaczynając od faktu, że jego 20-watowy system głośników zapewnia większą głośność i szczegółowość, niż można by się spodziewać po deklarowanej mocy. Jest też wystarczający

zakres dynamiki w segmencie cenowym odbiornika. W przypadku ścieżek audio Dolby Atmos, U6KQ udaje się nawet przedstawić łagodne poczucie wysokości – lub przynajmniej wrażenie dźwięku dochodzącego nieco ponad ekranem.

Podczas gdy tani Mini LED TV brzmi świetnie na papierze, U6KQ pokazuje, że samym zastosowaniem technologii Mini LED nie można zdziałać wszystkiego. Chociaż Hisense to marka ogólnie na wznoszącej się fali, w testowanym telewizorze niezdyscyplinowane kolory i szkody wyrządzone ciemnym scenom przez użycie panelu IPS ostatecznie sprawiają, że to bardzo przeciętny produkt w mocno konkurencyjnej kategorii budżetowej.

WERDYKT

PLUSY Niska cena za telewizor Mini LED. Dobry dźwięk.

MINUSY Fatalne poziomy czerni. Ogromne problemy z kolorami. Brak obsługi 120 Hz.

NASZYM ZDANIEM Zdecydowanie lepiej jest skupić teoretycznie słabszą technologię w najwyższym wydaniu niż lepszą w złym.

OCENA

45

AOC Q27B3CF2

MONITOR DO PRACY BIUROWEJ

T3

800 PLN | www.aoc.com/pl

Nie każdy monitor musi zapisywać się na kartach technologicznej historii. Niektóre modele najwyczejniej robią to, co do nich należy i nikogo nie pytają o zdanie. Do takich produktów można zaliczyć stworzony z myślą o pracy biurowej monitor AOC Q27B3CF2.

Model ten stawia na proste rozwiązania, które widać już po wyjęciu z pudełka. Duża, 27-calowa matryca osadzona została w cienkiej, eleganckiej ramce. Jakość wykorzystanego plastiku mogłaby być jednak trochę wyższa. Noga to kolejny przykład cięcia kosztów. Okrągła podstawa jest funkcjonalna, ale musimy przykręcić ją czterema śrubami do monitora, wykorzystując otwory VESA, a jej regulacja odbywa się tylko w pionie (nie ma funkcji pivot). Szkoda, że nie pokuszono się o zastosowanie sprężynowego mechanizmu mocującego. Na plus trzeba jednak zaliczyć niską wagę i prosty design, który nie będzie się specjalnie rzucał w oczy.

Oszczędność jak się okazuje, jest w przypadku tego produktu swego rodzaju tematem przewodnim. Wśród złącz znajduje się bowiem tylko jeden port HDMI 2.0, dwa USB-A pracujące w charakterze koncentratora USB i ładowarki np. smartfona oraz jeden port USB-C. Na całe jednak szczęście, ten ostatni otrzymał funkcję PD (Power Delivery). Dzięki temu podłączając tylko jeden przewód (w zestawie znajdziemy niezbędny komplet), możemy nie tylko przesyłać obraz i dane, ale również zasilac naszego laptopa mocą 65 W. Brakuje jako alternatywy dla HDMI portu DisplayPort. W kwestii audio monitor został wyposażony w dwa głośniki 2 W i złącze słuchawkowe, choć w większości przypadków lepiej będzie, jeśli zostanie przy głośnikach waszego laptopa lub choćby podstawowych głośniczkach zewnętrznych.

Bardzo pozytywne wrażenie robi natomiast matryca. Matowy, 27-calowy panel IPS pracuje w rozdzielczości Quad HD (2560x1440 px) i może się pochwalić częstotliwością odświeżania do 100 Hz, co znacznie przekracza potrzeby monitora biurowego. Praca na tak dużej przekątnej to czysta przyjemność. Monitor nie wygra może plebiscytu w kategorii sprzętu gamingowego roku, ale czas reakcji 1 ms MPRT i technologia Adaptive-Sync poprawią doświadczenie casualowych graczy. Dobre pokrycie palety sRGB sprawia z kolei, że monitor nada się do podstawowej pracy z grafiką i zdjęciami. Sytuację nieco pogarsza archaiczny HUD monitora i mało intuicyjne przyciski do jego obsługi. Niby za często tam sięgać nie będziemy, ale po tylu latach AOC mogłoby w końcu pokusić się o inne rozwiązanie.

Q27B3CF2 to monitor, który ma kilka irytujących wad. Średnia, plastikowa konstrukcja z bardzo podstawowym zestawem złącz mogą zniechęcać na pierwszy rzut oka. Z dru-

SPECYFIKACJA

TYP MATRYCY IPS

MATRYCA 27 cali,
2560x1440 px

PODŚWIETLENIE
WLED

ODŚWIEŻANIE
EKRANU do 100 Hz

ZŁĄCZA 1x USB-C
(z PS 65W), 1x HDMI
2.0, 2x USB-A, 3,5 mm

VESA 100x100

giej strony ten ekran został stworzony do małych, codziennych trudów pracy biurowej i w tym środowisku odnajduje się poprawnie. 27-calowa matryca pracująca w rozdzielczości Quad HD, kąt widzenia 178 stopni, złącze USB-C z funkcją PD 65 W i prosty design to cechy, które doceni każda osoba spędzająca nad arkuszami więcej czasu, niż chciałaby przyznać. Warto również pamiętać, że w cenie 800 PLN bardzo trudno będzie nam znaleźć monitor o podobnych parametrach, więc jeśli potraficie zaakceptować te drobne mankamenty, to być może propozycja AOC jest właśnie dla was.

WERDYKT

PLUSY Rozdzielczość Quad HD. USB-C z funkcją PD 65 W. Matryca IPS o przekątnej 27 cali.

MINUSY Jakość materiałów nie zachwyca. Konstrukcja nogi.

NASZYM ZDANIEM Prawdziwy biurowy wół roboczy, który może i nie chwyci nikogo za serce, ale z pewnością pozwoli na przygotowanie wielu raportów i napisanie setek tysięcy maili.

OCENA

69



BENQ SCREENBAR PRO

LAMPA DO MONITORA LEPSZA I DROŻSZA NIŻ WSZYSTKIE

T3

599 PLN | www.benq.eu

Do dobre oświetlenie jest niezbędne w workflow twórcy i odkryłem, że lampy do monitora są doskonałym sposobem na dodanie górnego oświetlenia miejsca pracy, bez zagracaania biurka. BenQ jest jedną z największych marek w tej niszej kategorii i oferuje BenQ ScreenBar Pro.

Marka ma w swojej ofercie podstawowy model ScreenBar i nieco bardziej zaawansowany ScreenBar Halo. W przypadku ScreenBar Pro, BenQ wykorzystało niektóre z najlepszych funkcji obu modeli i połączyło je w jedną lampę. Jest to najjaśniejszy jak dotąd model ScreenBar – kompaktowy i zawiera nowe narzędzia, takie jak automatyczne włączanie/wyłączanie z czujnikiem ruchu.

BenQ ScreenBar Pro ma jedno źródło światła, które oświetla obszar przed monitorem i na pulpicie. Brak światła skierowanego do tyłu sprawia, że ScreenBar Pro jest znacznie bardziej kompaktowy. To z kolei powoduje, że będzie lepiej komponował się z większą liczbą monitorów. Zacisk pasuje do powierzchni o grubości od 4,3 mm do 6,5 cm, a także do zakrzywionych paneli o krzywiznie od 1000 do 1800R. Oznacza to, że jest on kompatybilny z większością ekranów.

Oczywiście głównym powodem, dla którego będziesz chciał kupić lampę do monitora, jest dodatkowa jasność. Pod tym względem ScreenBar Pro jest znakomity i jest to najjaśniejsza listwa świetlna ScreenBar do tej pory. BenQ twierdzi, że to światło ma natężenie 1 000 luksów, czyli o 100 więcej niż w przypadku ScreenBar Halo. Nie jest jednak tylko jaśniejsze. ScreenBar Pro obejmuje również większą powierzchnię, z maksymalnym obszarem pokrycia o rozmiarze do 115 x 60 cm. Ważne jest, aby pamiętać, że krawędzie oświetlonej strefy będą nieco ciemniejsze, rozjaśnione około 300 luksami. Producent podkreśla, że tylko środek obszaru pokrycia otrzymuje pełne 1 000 luksów. Mimo to jasność jest imponująca.

Oprócz jasności, pojemnościowe sterowanie dotykowe pozwala również kontrolować takie rzeczy jak temperatura barwowa. Nowością w ScreenBar Pro jest czujnik ruchu, który może automatycznie włączać i wyłączać światło, co w większości przypadków działa całkiem dobrze. Funkcja automatycznego włączania/wyłączania może czasami działać niestabilnie, ale ogólnie dzięki temu nie muszę martwić się o ręczne wyłączenie ScreenBar Pro, gdy go nie używam.

W przeciwieństwie do ScreenBar Plus i ScreenBar Halo, ScreenBar Pro nie ma pokrętła pilota. Zamiast tego używa paska pojemnościowych elementów sterujących dotykowych. Te detale są w porządku, ale wolałbym mieć osobne pokrętło. Jeśli chcesz

SPECYFIKACJA

ŚWIATŁO LED**KOLORY** czarny,
srebrny**ZASILANIE** USB-C**TEMPERATURA
BARWOWA**
2700K-6500K**WYMIARY**
500 x 135 x 92 mm

ustawić określone ustawienie światła i o nim zapomnieć, to ograniczenie może nie być aż tak dużym problemem.

Jedyną wadą, którą wykryłem na początku, może być lekka konstrukcja mechanizmu zaciskowego. Nie dyskwalifikuje ona urządzenia, ale może być konieczne znalezienie odpowiedniego miejsca na monitorze do montażu oświetlenia. W przeciwnym razie pasek świetlny może się z czasem ześlizgnąć lub zsunąć. Na szczęście w silikonowej części zacisku znajdują się rowki, które ułatwiają znalezienie dobrego dopasowania.

ScreenBar Pro to moja domyślna rekomendacja dla osób poszukujących paska świetlnego do monitora. Nie jest idealny, ale będzie pasował większości.

WERDYKT

PLUSY Natężenie światła. Czujnik ruchu.**MINUSY** Sterowanie dotykowe jest gorsze niż samodzielny kontroler. Znalezienie odpowiedniego miejsca na monitorze może zająć kilka prób.**NASZYM ZDANIEM** Dla tych, którzy chcą mieć jasnej i prostej lampy do monitora, ScreenBar Pro jest trudny do pobicia w segmencie rozwiązań profesjonalnych.**OCENA****84**

OPEL ASTRA

HATCHBACK GS 1.2 TURBO AT8 130KM

NIEMIECKO-FRANCUSKIE MAŁŻEŃSTWO Z ROZSĄDKIEM

Opel Astra znudził się życiem w cieniu rywalizujących, rodzinnych hatchbacków, takich jak Ford Focus i Volkswagen Golf. Poprzedni model był w rzeczywistości bardzo dobrym samochodem, ale jego mdły wygląd i mało inspirujące wnętrze sprawiły, że nie przyciągnął uwagi nikogo poza łowcami okazji i wypożyczalniąmi samochodów.

Nowy Opel Astra bardzo, bardzo różni się od swojego poprzednika. To pierwsza Astra opracowana pod okiem nowych właścicieli Opla, Stellantis, co oznacza, że opiera się na tej samej architekturze co Peugeot 308, DS 4 i Citroën C5 Aircross.

Aby odróżnić Opla od jego francuskich odpowiedników, nowa Astra przyjmuje bardziej zorientowane na wartość podejście. Jej cena jest konkurencyjna, zaczynając się od około 118 tysięcy złotych.

Nawet podstawowy wariant wyposażenia Astra Edition jest dobrą opcją. Niektórzy pomyślą, że jest trochę za mało zaawansowany na 16-calowych felgach aluminiowych, ale we wnętrzu niewiele brakuje. 10-calowy system nawigacyjny i 10-calowy, cyfrowy zestaw wskaźników są standardem, podobnie jak przednie/tylne czujniki parkowania i tempomat.

Oczekuje się, że większość kupujących zdecyduje się na drugi dostępny wariant wyposażenia, GS Line. Ten model ma kamerę 360 stopni i podgrzewane siedzenia, nie wspominając o podgrzewanej kierownicy i adaptacyjnym tempomacie.

To, co nie jest efekciarskie, to konwencjonalne przyciski do obsługi klimatyzacji. Są o wiele lepsze niż konieczność poruszania się po infotainment, aby dostosować temperaturę w kabinie.

Wnętrze nie jest tak luksusowe, jak mogłoby być, ale nawet najnowszy Volkswagen Golf jest pod tym względem trochę rozzarowujący. Jest jednak funkcjonalne, a dwa wyświetlacze biegnące przez deskę rozdzielczą sprawiają, że jest dość nowoczesne, a standardowe Apple CarPlay i Android Auto dobrze z nimi współpracują.

Chociaż kabina Opla Astra wygląda nieco ciekawiej niż kiedyś, z pewnością nie można jej opisać jako pluszowej. Niektóre przyciski wydają się trochę wątłe, a panele drzwi są dość

twarde w dotyku. Nie jest tam obraźliwie plastikowo i prawdopodobnie przetrwa próbę czasu, ale poszukaj gdzie indziej, jeśli chcesz miękkich w dotyku materiałów i wykończeń premium.

Opel Astra jest wystarczająco praktyczny jak na samochód rodzinny tej wielkości, ale weź pod uwagę, że dostępny jest także dłuższy Sports Tourer, jeśli regularnie przewożysz dużo bagażu. 367-litrowy bagażnik hatchbacka wystarczy na cotygodniowe zakupy, ale nie pomieści tyle, ile Škoda Octavia.

Jeśli lubisz duże bagażniki, Astra prawdopodobnie nie jest samochodem dla Ciebie. Znacznie lepiej byłoby przyrzeć się SUV-owi, takiemu jak Opel Grandland. Warto zauważyć, że przestrzeń bagażowa spada do 305 litrów w modelach hybrydowych i oczywiście rośnie w Sports Tourer.

Miejsce dla pasażerów na tylnych siedzeniach jest zaledwie akceptowalne. Dorośli poczną się tam trochę ciasno i nie będą nawet próbować ścisnąć trzech osób obok siebie, chyba że naprawdę zostaną zmuszeni.



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
210 km/h

0-100 KM/H
9,7 sekundy

SILNIK 1.2 Turbo

MOC 130 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
230 Nm



Cena modelu testowego | 144 650 PLN



Opel, choć nigdy nie pretendował do tego miana, zawsze był bardziej praktycznym pojazdem do bezproblemowego przemieszczania się, przy zachowaniu niskich kosztów utrzymania, niż do bycia gwiazdą na drodze.

“

OPEL ASTRA JEST
WYSTARCZAJĄCO
PRAKTYCZNY JAK NA
SAMOCHÓD RODZINNY
TEJ WIELKOŚCI

WERDYKT

PLUSY Elegancko stylizowany, rodzinny hatchback. Bardziej przestronny niż poprzednia Astra. Ekonomia zakupu i eksploatacji.

MINUSY Mało imponujące wykończenie wnętrza. Bagażnik nie jest szczególnie pojemny.

NASZYM ZDANIEM Dobrze wyceńiony samochód, który z powodzeniem spełni oczekiwania kierowców, którzy chcą pozostać w segmencie hatchbacków.

OCENA

84

Przynajmniej z przodu jest dużo przestrzeni, a widoczność całkiem dobra. Są też zwykłe schowki, w tym przydatna wnęka w centralnym podłokietniku i dwa duże uchwyty na kubki w konsoli środkowej.

Dostępna w Polsce gama silników jest bezpieczna. W niektórych krajach można kupić wersję ze 110 KM jednostką, która podobno jest dość słamazarna. U nas poza opcją hybrydową (jak również Plug-in Hybrid i elektryczną, ale to oddzielna historia), dwa warianty benzynowe to 130-konny, sześciobiegowy manual lub 8-biegowy automat, które są naprawdę rozsądnymi wyborami.

Sympatyczny, mały, trzycylindrowy silnik jest bardzo podobny do tych, które można znaleźć w Seacie Leonie lub Kii Ceed. Pomimo niewielkich rozmiarów doskonale nadaje się do przyspieszania na autostradzie, stając się głośny tylko w wyższych zakresach obrotów.

Opel Astra pokonuje zakręty, zatrzymuje się i robi wszystkie rzeczy, których można by się spodziewać po samochodzie tego typu – przy niewielkim wysiłku. Fakt, że nie wydaje się tak zwinnie jak Ford Focus, jest właściwie nieistotny – układ kierowniczy jest lekki, a kierowcy oferuje mnóstwo technologii wspomagających, które ułatwiają życie.

Po popękanych, warszawskim asfalcie jeździło mi się naprawdę dobrze, co jest zasługą takiego samego podwozia jak w superwygodnych samochodach, takich jak Citroën C5 Aircross. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym oscylowało w okolicach 6 l na 100 km, nie jest to więc również mało ekonomiczna opcja.

Astra jest kolejnym samochodem na mojej liście, który może z powodzeniem przypomnieć kupującym, że świat nie kończy się na SUV-ach, zwłaszcza w sytuacji, w której za dłuższego, więc i bardziej rodzinnego Sports Tourera trzeba dopłacić raptem 5 tysięcy złotych. Auto oferuje doskonały stosunek jakości do ceny, a jednocześnie ma więcej charakteru niż kiedykolwiek wcześniej.



AUDI SQ6 E-TRON

DOBRE RZECZY PRZYCHODZĄ DO TYCH, KTÓRZY CZEKAJĄ



PP E (Premium Platform Electric) został zaprezentowany w 2021 roku i miał stać się częścią elektrycznego tortu Audi w Grupie VW. Podział był jasny – główna marka VW będzie rozwijać modele masowe z MEB, podczas gdy elektryczne samochody sportowe Porsche i Audi będą obsługiwać segment premium. Po ponad dwuletnim opóźnieniu pierwszy pojazd Audi PPE, elektryczny SUV SQ6 e-tron, w końcu trafił do klientów. Zabrałem go zatem na przejażdżkę, aby zobaczyć, co potrafi premierowy model spółki zależnej Volkswagena w rodzinie PPE.

SQ6 po raz kolejny robi wszystko dobrze w ulubionej dyscyplinie niemieckiego producenta samochodów. Układ kierowniczy jest przyjemnie sztywny i bezpośredni, zawieszanie zapewnia odpowiednie sprzężenie zwrotne z drogi, a jednocześnie delikatnie wygładza każdą nierówność. Wrażeniem z jazdy towarzyszy zrzedliwy, sztuczny dźwięk, który mnie nie przekonał. W porządku w normalnym trybie jazdy, ale zdecydowanie zbyt natrączywy przy pełnym gazie – siostrzana firma Porsche rozwiązała to pięknie.

Oprócz trybu jazdy „D”, selektor biegów ma również tryb „B”, który umożliwia prawdziwą i idealną jazdę jednym pedałem. Ci, którzy wolą ustawić odzyskiwanie indywidualnie, mogą wybierać między trzema poziomami za pomocą łopatek zmiany biegów.

Przy prawie 4,8 m długości, nowy SQ6 jest naprawdę duży jak na standardy europejskich miast. Jazda po pagórkowatych drogach zrobiła na mnie wrażenie równowagą mocy, wydajności i komfortu i sprawiła, że zapomniałem o podstawowym Q4 E-Tron i rozczarującym Q8 E-Tron.

Audi wykorzystuje 140-kilowatowy silnik indukcyjny na przedniej osi, który pomaga przy starcie i uzupełnia duże zapotrzebowanie na moc, ale podczas jazdy praktycznie się rozłącza lub obraca swobodnie, więc 280-kilowatowy silnik synchroniczny z magnesami trwałymi z tyłu służy jako główna jednostka napędowa.

SQ6 E-Tron generuje do 489 KM i przyspiesza od 0 do 100 km na godzinę w 4,4 sekundy. SQ6 prowadzi się bardziej jak kombi niż SUV ze względu na nisko umieszczony akumula-

tor. 800-woltowy system PPE akceptuje szybkie ładowanie prądem stałym o mocy do 270 kW, jeśli znajdziesz publiczną ładowarkę pompującą elektrony z taką prędkością. Szacuje się, że postępowanie od 10 do 80% stanu naładowania trwa 21 minut, a podczas pierwszych 10 minut ładowania w tym tempie można odzyskać prawie 220 km zasięgu.

Audi poczyniło również znaczne postępy we wnętrzu SQ6. Znajome, poszarpane krajobrazy deski rozdzielczej zostały zastąpione smukłym, dużym ekranem, który wygina się w stronę kierowcy. Oprócz głównego ekranu skoncentrowanego na nim, dostępny jest opcjonalny, mały, ale elegancki wyświetlacz dla pasażerów, na którym mogą wygodnie sterować wszystkimi ważnymi funkcjami bez konieczności wychylania się w lewo. Z drugiej strony panel sterowania w drzwiach kierowcy jest mniej schludny, ze zbyt wieloma przyciskami w jednym miejscu, przez co czułem się, jakbym stukał w klawiaturę numeryczną.

Przyciski na kierownicy są również trudne do wycucia. Podobnie jak nowe logo Audi,

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
230 km/h

0-100 KM/H
4,4 sekund

SILNIK elektryczny

MOC 489 KM
**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
664 Nm



Cena modelu testowego | 514 200 PLN



są bardzo płaskie i osadzone w kierownicy, praktycznie bez wystających elementów, ale reagują zarówno na nacisk, jak i ruchy przesuwania, co szybko prowadzi do niepożądanych działań. Dlaczego te przyciski (podobnie jak reszta wnętrza) mają tandetnie wyglądające, błyszczące wykończenie, nie wiem. Zasilanie jest dostarczane wszędzie, dzięki czterem portom USB-C oprócz indukcyjnej ładowarki.

Wyświetlacz przezierny robi wrażenie swoim rozmiarem. Audi podniosło

Audi SQ6 e-tron zachwyca imponującą trakcją oraz doskonałymi właściwościami związanymi zarówno z ruchem wzdłużnym, jak i poprzecznym pojazdu.

WERDYKT

PLUSY Cicha i wyrafinowana jazda. Sportowe możliwości. Praktyczność. Imponujące możliwości ładowania.

MINUSY Projekt zewnętrzny nie wnosi niczego nowego. Późno dołącza do konkurencji. Znaczna dopłata w stosunku do modeli benzynowych.

NASZYM ZDANIEM SQ6 to nieco bardziej agresywny towarzysz Q6, łączący pewne wrażenia z jazdy z zaawansowanym technologicznie wnętrzem.

OCENA

83

latające strzałki nawigacyjne znane już z modeli MEB na nowy poziom. Są teraz ostre jak brzytwa, unoszą się precyzyjnie i stabilnie w odpowiednim miejscu i są mile widzianą pomocą podczas nawigacji. Brakowało mi jednak prawdziwej mapy nawigacji satelitarnej, jaką znamy na przykład z wyświetlaczy przeziernych BMW. Dużej mapy nawigacji satelitarnej brakuje również na wyświetlaczu prędkościomierza – szkoda, ponieważ Audi jest z tego znane. Cieszy jednak możliwość bezpośredniego przewijania bieżącej listy odtwarzania muzyki za pomocą przycisków na kierownicy, bez odrywania wzroku od drogi.

Widok asystenta jest również znakomity – teraz wskazuje w bardzo dużym formacie i optymalnie w polu widzenia, czy samochód z przodu został rozpoznany, jakie oznaczenia pasa ruchu widzi i czy odległość do pojazdu z przodu jest prawidłowa.

Jednak to, co naprawdę robi wrażenie w środku, to ilość miejsca. Jeśli bagażnik o pojemności 526 litrów z tyłu nie jest wystarczający, przedni zapewnia dodatkowe 64 litry. Siedzenie z przodu jest wygodne, z dobrym podparciem po bokach i mocnym z tyłu. Tylna kanapa również robi wrażenie – jeśli lekko podniesiesz przednie siedzenia, stopy pasażerów z tyłu wygodnie się pod nimi zmieszczą, a miejsca na nogi jest mnóstwo – ale nie znacznie więcej niż w bardziej kompaktowym Q4 e-tron. Jednak przestrzeń nad głową jest dosłownie znakomita. Nad osobą o wzroście 1,8 m będzie jeszcze więcej niż szerokość dłoni do kontaktu z podsufitką. Z drugiej strony środkowy fotel jest rozczarowujący, ponieważ nie jest naprawdę wygodny ze względu na tunel środkowy i wąskie wymiary. Są też trzy miejsca ISOFIX.

Systemy wspomaganie kierowcy są solidne, ale nie rewelacyjne. Utrzymywanie odległości jest tak bezpieczne jak płynne, ale utrzymywanie pasa ruchu nie jest stabilne. Zamiast być mocno wyśrodkowanym na środku pasa, powoduje kołysanie od lewej do prawej krawędzi. Nie tylko zewnętrzni konkurenci robią to znacznie lepiej, ale również siostrzana marka Porsche. Niemniej jednak, gdy trzymasz ręce na kierownicy, asystenci robią wszystko, co do nich należy.

Oprogramowanie pozostawiło mnie z mieszanymi uczuciami. W porównaniu do tego w Audi MEB, a nawet w porównaniu do e-tron GT, Audi wykonało skok kwantowy w SQ6. Wszystko działa płynnie i łatwiej się odnaleźć. Aplikacje innych firm są dobrze zintegrowane, a Apple CarPlay i Android Auto w pełni wykorzystują duży ekran – to naprawdę fajne. Jednocześnie jednak nadal istnieją zagnieżdżone podmenu i niepotrzebne połączenie tekstu.

Pomimo drobnych niuansów SQ6 rozbudza apetyt na wszystko, co jeszcze ma nadejść od Audi. Dzięki napędowi na jeden pedał, licznym funkcjom oświetlenia i niepowtarzalnemu wzornictwu wyraźnie wyróżnia się na tle swojego siostrzanego modelu, Porsche Macan. W przypadku innych modeli brak różnicy cenowej między Porsche a Audi stanowił problem, ale nie w przypadku Macana i Q6, gdzie Audi jest dostępne od jakichś 70 tysięcy złotych mniej niż Porsche.

Pewne jest, że SQ6 E-Tron i platforma PPE stanowią ewolucyjny krok dla pojazdów elektrycznych tej marki. To prawdziwie luksusowy, elektryczny SUV, który rzuca światło na przyszłość marki. Jeśli Audi dostarczy teraz niezbędne dostosowanie oprogramowania, SQ6 może stać się przełomem, którego firma tak potrzebuje.

TOYOTA CAMRY

PATRZCIE DZIECI, TAK WYGLĄDA SEDAN



Toyota Camry po raz pierwszy ujrzała światło dzienne na początku lat 80. i od tamtej pory jest uosobieniem niezawodnej, wygodnej i przestronnej limuzyny. I chociaż przez dekady sprzedaje się w niebotycznych liczbach w Stanach czy w Australii (Amerykanie potrafią rocznie kupić ich 300 tysięcy), u nas nie jest to taki hit sprzedażowy jak Prius. To raczej rodzaj samochodu, który zyskał reputację przyciągania wujków z ograniczonym budżetem.

Więc teraz stoję przed zagadką. Naprawdę podoba mi się zupełnie nowa, dziewiąta już generacja hybrydowej Toyoty Camry, którą tu widzicie. Podoba mi się na tyle, że mógłbym ją mieć, ale nie jestem pewien, czy to z powodu wieku, który nadrabia zaległości, czy też dlatego, że samochód ewoluował tak dobrze, że jestem pewien, że nawet młodsza wersja mnie nie byłaby zawstydzona, gdyby ją widziano za kierownicą. Myślę, że biorąc pod uwagę mocne inspiracje nowym Priusem – jednak to drugie.

Wymiarowo jest to prawie ten sam samochód, ale jak wszystko inne w życiu, ta Camry jest odrobinę większa od modelu, który zastępuje. Jeździ na tym samym rozstawie osi, ma tę samą szerokość i wysokość, ale jej całkowita długość wzrosła o 3,5 cm.

Z technicznego punktu widzenia nowa Camry jest w pewnym sensie kontynuacją starego modelu, nadal jeżdżąc na tej samej platformie, architekturze TNGA-K Toyoty. Ale Japończycy zmodyfikowali niektóre elementy zawieszenia samochodu, aby poprawić jazdę i prowadzenie.

Co więcej, nowy sedan klasy executive Toyoty jest tak dobrze wyposażony, że można go łatwo pomylić z Lexusem. Tak, konkuruje z takimi samochodami jak Škoda Superb i Volkswagen Passat, ale dzięki licznym, luksusowym funkcjom, solidnemu dopasowaniu i wykończeniu oraz prawdziwej skórze w całym wnętrzu, Camry nie będzie się wyróżniać w porównaniu z samochodami, które są o klasę wyżej od swojego segmentu.

Mamy zatem elektryczne i wentylowane siedzenia, łatwe wsiadanie, cyfrowe lusterko wsteczne, zestaw ulepszonych systemów bezpieczeństwa czy panoramiczny szyberdach. Ale wisienką na torcie musi być środkowy podłokietnik z systemem sterowania, pierwszy w swojej klasie. Z jego poziomu możesz regulować system informacyjno-rozrywkowy,

sterować klimatyzacją, ustawić fotel, a nawet aktywować standardową, elektryczną, tylną osłonę przeciwsłoneczną.

Camry 2025 odziedziczyła najnowszy system informacyjno-rozrywkowy Toyoty, który, muszę przyznać, działa o wiele lepiej niż poprzedni. Jego 12,3-calowy interfejs i ogólne elementy sterujące są przede wszystkim bardzo dobrze dostosowane do Apple CarPlay i Android Auto, z których polecam korzystać. Domyślny system Toyoty działa głównie jako system szybkiej regulacji ustawień. Doceniam zachowanie przycisków do sterowania ogrzewaniem i chłodzeniem.

Camry jest teraz również wyposażona we w pełni cyfrowy zestaw wskaźników, który pozwala na niezależne dostosowywanie tego, co widzisz po lewej, środkowej i prawej stronie wyświetlacza.

Z tyłu przestrzeń jest królewska. Trzy osoby zmieszczą się bez problemu na tylnym siedzeniu, z dużą ilością miejsca na nogi i rozsądną przestrzenią na ramiona i nad głowę. Przechodząc do bagażnika, jest on naprawdę impo-

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
180 km/h

0-100 KM/H
7,2 sekundy

SILNIK 2.5 Hybrid
Dynamic Force

MOC 225 KM
**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
221 Nm



Cena modelu testowego | 231 300 PLN



“

CAMRY NIE JEST STWORZONA DO RAJDÓW, ALE JEŚLI OCZEKUJESZ, ŻE TEN SAMOCHÓD BĘDZIE PO PROSTU FUNKCJONALNY, TO CZEKA CIĘ WIELE DOBRA

WERDYKT

PLUSY Dużo miejsca, komfort i... luksus. Wiele funkcji. Lekkość i zwinność. Bogato wyposażone poziomy wyposażenia. Pojemność bagażnika. Wyjątkowa oszczędność paliwa.

MINUSY Mogłaby się trochę mniej męczyć przy gwałtownym przyspieszaniu. Spory wzrost ceny.

NASZYM ZDANIEM Przyjemność prowadzenia, komfort jazdy, bezpieczeństwo, wydajność, oszczędność paliwa, niezawodność – Camry odhacza mnóstwo punktów w kategorii przez wielu skazanej na zapomnienie.

OCENA

89

nujący jak na średniej wielkości sedana. Sam otwór rozszerza się, jakby próbował połknąć największą walizkę świata jednym haustem, a jego pojemność 524 litrów oznacza, że może temu podolać.

Pasażerów ucieszy również fakt, że podczas jazdy ich głowy nie będą się kiwać w górę i w dół nad najmniejszą szczeliną na asfalcie. Tak, Camry nie jest stworzona do rajdów, ale jeśli oczekujesz, że ten samochód będzie po prostu funkcjonalny, to czeka cię wiele dobra.

Nie powiedziałbym, że Toyota Camry zapewnia czystą zabawę, ale może być całkiem bezczelna, gdy wyciskasz z niej maksimum. 2,5-litrowy silnik hybrydowy z naturalnym doładowaniem bez wahania generuje 225 KM (skok o 14 kW) i 221 Nm momentu obrotowego, co pozwala jej przekroczyć granicę 100 km/h od zera w 7,2 sekundy. To szybciej niż Mercedes-Benz klasy E i Škoda Superb, nawet jeśli nie demonicznie szybko. Auto w Polsce jest dostępne tylko z wariantem napędu na przednie koła.

Podczas podróży do celu zazwyczaj jednak najbardziej doceniać, jak ważny jest spokój, zwłaszcza po długim dniu w pracy i kontaktach z ludźmi, którym nie możesz zaufać. Pozycja za kierownicą przypomina tę z klasycznej limuzyny – siedzi się dość nisko (szczególnie w porównaniu do SUV-a) i z wyciągniętymi nogami.

Punkty przejścia między silnikiem spalinowym a elektrycznym są teraz praktycznie niezauważalne i chociaż ten czterocyldrowy silnik nadal lubi brzęczeć w kabinie, gdy prawa noga prosi o siłę napędową, samochód faktycznie teraz porusza się płynnie, wyrafinowanie i z większą dyskrecją. Ani razu nie tęskniłem za starym V6.

Gdy tylko poprawi ci się humor i następnego dnia w drodze do pracy przypadkowo przejedziesz przez serię zakrętów, Camry da ci wszystko, czego potrzebujesz. Dobrze trzyma się na zakrętach, z niewielkim przechylem, a hamulce są mocne i progresywne, bez zbędnej martwej przestrzeni. Układ kierowniczy jest ostry i bezpośredni, a błysk dynamicznej magii sugeruje, że Camry pochodzi od firmy, która produkuje GR86, GR Yaris i GR Corolla.

W niedalekiej przeszłości 0-100 km/h było najgorętszym zestawem liczb w świecie motoryzacji, ale wraz ze wzrostem prędkości pojazdów i wymuszeniem prawa malejących spadków przez podstawową fizykę, łatwo było stracić zainteresowanie. Teraz jest nowy zestaw liczb do obserwowania, chociaż inżynieria w to zaangażowana jest równie ekscytująca: litry na 100 km.

Na tle rozgrzewającej się planety, przepisów mających na celu zastąpienie pojazdów z silnikiem spalinowym elektrycznym, a nawet geopolityki, ta liczba stała się na nowo istotna. Ustawodawcy na całym świecie chcą całkowicie wyeliminować l/100 km i przejść od razu do kWh/100 km jednym skokiem. Toyota twierdzi jednak, że w międzyczasie jest jeszcze sporo miejsca na zmniejszenie zużycia paliwa w pojazdach z silnikiem spalinowym – przemycając ważny rozdział przejściowy do historii osiągnięcia zerowej emisji dwutlenku węgla.

2,5-litrowy, czterocyldrowy silnik wolnossący Camry jest połączony z silnikiem elektrycznym w klasycznym hybrydowym stylu Toyoty, aby zapewnić oficjalne, łączne zużycie paliwa wynoszące 4,8 l/100 km, z którego jeszcze udało mi się zejść do poziomu 4,3 l.

Camry drożeje i kosztuje od 172 400 PLN, ale nie mogę zaprzeczyć, że dostajesz dużo samochodu za pieniądze, które placisz. Można śmiało powiedzieć, że podczas gdy średniej wielkości sedany są wymierającym gatunkiem, Toyota wciąż wie, jak wyprodukować naprawę świetne.

MITSUBISHI COLT 1.0T

CENY DUCHOWEGO NASTĘPCY SPACE STARA ZACZYNAJĄ SIĘ OD 72 990 PLN

Wszystko staje się coraz droższe. Czynsz, opłaty, żywność. Badanie ADAC wykazało, że w ciągu ostatniej dekady cena małego samochodu z silnikiem spalinowym wzrosła o 73%. W ostatnim czasie wysoka inflacja i utrata tańszych modeli podstawowych spowodowały wzrost cen. I żeby nie było, że to problem „polski”, w Niemczech w 2014 roku na nowy samochód w tej kategorii trzeba było zapłacić około 60% średniorocznego dochodu netto. Dziś jest to już prawie 78%.

Również dlatego, że najmniejsze z małych nie są już dostępne. Podobnie jak Space Star Mitsubishi, który znika z oferty. Jego miejsce zajmie podstawowa wersja nowego Colta. 66 KM za 72 990 PLN. Ja jednak jeździłem drugą z dostępnych w Polsce opcji – 91-konnym wariantem benzynowym z fabryczną instalacją gazową i 6-biegową, manualną skrzynią w cenie od 73 790 PLN.

Wygląd 4,05-metrowego Colta nie kryje żadnych niespodzianek, wszak w dużej mierze wzorowany jest na Renault Clio. Dokładniej – podczas liftingu. To nie jest wstyd, bo oba wyglądają dobrze. Z przodu Mitsubishi próbowało wyrzyc własny znak. Niemniej jednak wyrzucenie maski nadal ujawnia pochodzenie Renault, ponieważ właśnie tam idealnie dopasowany jest romb.

Klamki tylnych drzwi ukryte przed słupkiem C są również typowe dla Clio. Podstawowy model ma 15-calowe felgi stalowe, z 16- i 17-calowymi opcjami aluminiowych felg. Jedynym darmowym kolorem jest biały, metaliczne kosztują dodatkowo od 2 200 do 2 500 PLN.

To samo motto obowiązuje we wnętrzu – wszystko z Clio oprócz logo na kierownicy, ale to dobrze. Jakość tworzyw sztucznych i wykonania są dobre, z pewnością można potwierdzić wysoką jakość. Satelita do regulacji głośności za kierownicą jest typowo francuska i szybko można się do tego przyzwyczaić. W wyższych wersjach wyposażenia znajdują się jasnoszare, nakrapiane elementy dekoracyjne, które jeszcze przed dotknięciem przypominają tkaninę. Podstawowy Colt jest całkowicie czarny w środku.

Standardem jest 7-calowy ekran dotykowy z bezprzewodową integracją Android Auto i Apple CarPlay. 7-calowe są również zegary. Prawie wolałbym analog, ale ta opcja nie była już dostępna w przypadku liftingu Clio. Miejsca na nogi z tyłu jest dość mało, ale w bagażniku wynoszącym 391 litrów jest przyzwoicie.

Litrowy, 3-cylindrowy silnik z turbodoładowaniem od dawna w Clio jest dostępny w wariantcie z LPG. Według homologacji wspomniane 91 koni osiąga już 100 KM i 170 zamiast 160 Nm. Różnicy w trakcie jazdy i przełączania pomiędzy benzyną i gazem (przycisk po lewej stronie od kierownicy) w zasadzie nie ma. Fajnie, że zasięgi na paliwie są widoczne w obu wariantach w sposób klarowny. Silnik jest naprawdę pełen werwy, wibracje nie przenoszą się do kabiny i jedyny ból powoduje kwestia przyspieszania do 100 km/h. Ta przy tej specyfikacji nie zachwyca i wynosi 11,8 sekundy, chociaż i tak w porównaniu z 17,1 sekundy w wariantcie podstawowym samochodu robi różnicę.

Średnie spalanie przy jeździe mieszanej wyniosło 5,8 l na 100 km przejechanych na



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
180 km/h

0-100 KM/H
11,8 sekundy

SILNIK 1.0T LPG

MOC 100 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
170 Nm



Cena modelu testowego | 89 450 PLN



W zależności od wersji nowy Colt może być wyposażony w 7- lub 9,3-calową stację multimedialną SDA, oferującą bezprzewodową łączność w ramach Android Auto/Apple CarPlay.

“

MITSUBISHI COLT
JEST JEDNĄ
Z OSZCZĘDNIJSZYCH
PROPOZYCJI NA RYNKU

Do wyboru są 3 tryby jazdy: Eco, Sport i MySense. Aby uzyskać pełną personalizację, można zmienić działanie układu kierowniczego i ustawienia oświetlenia wnętrza.

WERDYKT

PLUSY Całkiem zrywny i przyjemny w ruchu miejskim. Rozsądne spalanie. Poprawne wnętrze. Gwarancja.

MINUSY Clio jest mocną, wewnętrzną konkurencją. Już nie taki tani i oszczędny z paroma istotnymi opcjami w wyższych wersjach. Przyspieszenie.

NASZYM ZDANIEM Segment najtańszych samochodów już dawno przestał być tani, ale 5-letnia gwarancja i jakość budowana na podstawach modelu Renault mogą przekonać kupujących.

OCENA

78

benzynie i 7,8 l w przypadku gazu. Przy jeździe na gazie, dzisiejszych cenach i jeździe 10 000 km rocznie, wariant ten powinien spłacić się po dwóch latach.

Podstawowy Colt oferuje już wszystko co niezbędne, łącznie z klimatyzacją. Jeśli jednak chcesz mieć podgrzewane siedzenia, musisz wybrać lepsze wyposażenie. Za dopłatą można także uzyskać większy ekran dotykowy o przekątnej 9,3 cala, adaptacyjny tempomat czy fotel pasażera z regulacją wysokości.

Tak czy inaczej, pomimo że Colt nie ma ogromnej liczby opcji, kilka chwil refleksji w konfiguratorze trzeba spędzić, gdyż w skrajnym przypadku cenę pojazdu można wywindować z 73 do nawet 114 tysięcy złotych, a to przed drugim istotnym momentem, czyli zestawieniem potrzeb i cen z oczywistą alternatywą w postaci Clio (od 78 600 PLN). Pięcioletnia gwarancja na wszystkie Colty jest godna pochwały.

Mitsubishi Colt jest jedną z oszczędniejszych propozycji na rynku, która zachowuje wysoką ekonomię jazdy niezależnie od warunków – tak w mieście, jak i na autostradzie – a przy tym zaskakująco nie męczy na dłuższej trasie. W obliczu szerokiej gamy bardziej funkcjonalnych crossoverów, które wcale nie palą więcej i faktu, że „tani” segment przez wzrost cen ma coraz mniejszą grupę docelową, to już nie jest taka okazja.



ISUZU D-MAX

PICKUP, W KTÓRYM NAJWAŻNIEJSZY NIE JEST SILNIK



Sprzedaż pick-upów kiedyś była prosta. Wszystko, czego potrzebowaleś, to solidnej powierzchni ładunkowej, mocnego silnika wysokoprężnego i przyzwoitej niezawodności, aby dojechać ciężarówką na plac budowy. Czasy się jednak zmieniają – podobnie jak Isuzu D-Max.

Z czasem pick-upy stały się dodatkowo bardziej kuszącą alternatywą dla SUV-ów, więc muszą być również wygodne i bezpieczne na rodzinne wycieczki, a także wystarczająco inteligentne, aby zaimponować sąsiadom. To nie znaczy, że Isuzu zapomniało o swoim tradycyjnym rynku jako auta do pokaźnego załadunku. D-Max jest dostępny z opcją pojedynczej kabiny z długą skrzynią ładunkową, wydłużoną kabiną lub pełną, pięcioosobową, podwójną kabiną. Dostępna jest nawet hardcorowa wersja terenowa o nazwie Arctic Truck, którą testowałem.

Czy te konfiguracje dają Isuzu D-Max wszystko, czego potrzebuje, aby stawić czoła takim rywalom jak Ford Ranger, Volkswagen Amarok czy Toyota Hilux?

Na razie dyskusja na temat wyboru silnika dla Isuzu D-Max jest dość łatwa, ponieważ jest tylko jeden: 163-konny, 1,9-litrowy silnik wysokoprężny. Podczas codziennej jazdy silnik D-Maxa rusza wystarczająco szybko, ale również szybko traci moc, dzięki czemu najlepiej nadaje się do jazdy z niską prędkością. Nie wydaje się bardziej ociążały niż podstawowa Toyota Hilux, ale mocniejsza wersja tego modelu i Ford Ranger osiągają prędkości autostradowe szybciej. Sześciobiegowa, automatyczna skrzynia biegów jest niepewna, zanim zacznie redukować biegi.

Jazda D-Max jest o wiele bardziej wyrafinowana niż w pick-upach z minionych lat, jednak nadal wydaje się dość sprężysta bez ładunku na pace. Hilux ma lepszą kontrolę, podczas gdy Ranger jest ogólnie bardziej elastyczny i wygodny. Chociaż prowadzenie D-Maxa jest dość łatwe, bardziej precyzyjne kierowanie Rangerem daje większą pewność

i jest mniej podatne na nierówności w środku zakrętu. Wszelkie żądania większej prędkości skutkują kakofonią hałasu, której nie pomaga niska moc silnika. Usłyszysz również dużo gwizdu wiatru wokół dużych lusterek i sporo hałasu drogi. Hałas zawieszania jest dobrze ograniczony, co pomaga wyjaśnić, dlaczego D-Max czuje się dobrze, wspinając się po głębokich koleinach w terenie.

Kiedy wsiądziesz do Isuzu D-Max, znajdziesz dobrze rozplanowane wnętrze z przyzwoitą pozycją za kierownicą i podparciem lędźwiowym na siedzeniu kierowcy we wszystkich wersjach (manualna w kabinach pojedynczej i przedłużonej, elektryczna w kabinie podwójnej). Niektórzy mogliby jednak chcieć, aby kierownica była bardziej wysunięta z deski rozdzielczej.

Widoczność z przodu jest dobra dzięki podniesionej pozycji za kierownicą, sporym lusterkom bocznym i stosunkowo smukłym słupkom bocznym. W testowej wersji czujniki parkowania z tyłu i z przodu, wraz z kamerą cofania oraz 9,0-calowy ekran dotykowy systemu informacyjno-rozrywkowego speł-

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
180 km/h

0-100 KM/H
12,6 sekundy

SILNIK 1.9 diesel

MOC 163 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**

360 Nm



Cena modelu testowego | 256 112 PLN



niały swoje zadanie. Rozmiar ekranu jest dobry, ale układ menu nie jest tak logiczny, a grafika mogłaby być ostrzejsza, a całość bardziej responsywna.

Przynajmniej masz rząd fizycznych przycisków pod ekranem dotykowym do radia i kilka skrótów do niektórych funkcji. Tymczasem D-Max ma również dedykowany panel do systemu wentylacji, który jest łatwiejszy w użyciu niż ikony ekranu dotykowego w Amaroku i Rangerze.

Nawigacja satelitarna nie jest standardem nawet w najdroższym modelu, ale otrzymujesz Android Auto i Apple

CarPlay do kopiowania ekranu smartfona. Z przodu jest tylko jeden port USB i nie ma bezprzewodowego ładowania telefonu, chyba że zdecydujesz się na wariant Arctic Truck.

Na górze deski rozdzielczej znajdują się miękkie w dotyku tworzywa sztuczne, a w droższych wersjach wokół dźwigni zmiany biegów, ekranu informacyjno-rozrywkowego i drzwi umieszczono malowane elementy ozdobne.

Wszystkie przyciski i przełączniki D-Max są bardzo solidne, chociaż centralny podłokietnik jest trochę wątki. Jeśli chcesz czegoś, co wydaje się bardziej pluszowe, wskazałbym Amaroka.

Jak można się spodziewać po czymś tak dużym jak Isuzu D-Max, jest wystarczająco dużo miejsca na głowę, nogi i ramiona, aby nawet najbardziej krępi pasażerowie mogli wygodnie usiąść z przodu. Isuzu oferuje cztery uchwyty na kubki, wnękę przed dźwignią zmiany biegów i wnękę pod podłokietnikiem. Jest też przyzwoity schowek na rękawiczki.

Wydłużona kabina jest wyposażona w dwa małe, składane tylne siedzenia, aby czasami pomieścić parę pasażerów na tylnym siedzeniu, a niewielkie tylne drzwi zapewniają dostęp. Podwójna kabina, którą testowałem, to ta, na którą warto się zdecydować, jeśli często musisz zabierać więcej pasażerów. Ma pełnowymiarowe tylne drzwi i tylne siedzenia wystarczająco duże, aby trzy osoby średniego wzrostu mogły usiąść na nich we względnie wygodnym komforcie. Oparcie jest dość pionowe, a podłoga jest podniesiona, ale jest podobna do większości pick-upów. Dwa zewnętrzne siedzenia są bardziej wyrzeźbione i zapewniają lepsze wsparcie niż dość płaska kanapa w Fordzie Rangerze. Tutaj znajdują się także dwa dodatkowe uchwyty na butelki w tylnych drzwiach i dwa uchwyty na kubki w centralnym podłokietniku.

Jeśli chcesz zabezpieczyć cenny rower lub inny drogi sprzęt w D-Max, możesz podnieść podstawy siedzeń w stosunku 60/40 lub złożyć oparcie siedzenia (co odsłania zestaw narzędzi).

To przestrzeń bagażowa – lub raczej skrzynia ładunkowa – jest najważniejsza dla kupujących pick-upy, a w przypadku D-Max są trzy długości, które zmniejszają się wraz ze wzrostem rozmiaru kabiny (podobnie jak w przypadku Forda Rangera i Toyoty Hilux). Wszystkie rozmiary skrzyni mieszczą standardową paletę wzdłuż między wnękami nadkoli.

W skrzyni znajdują się cztery obręcze mocujące, po jednej na każdy róg, a wszystkie wersje DL mają amortyzowaną tylną klapę, co ułatwia otwieranie. Tylne zderzak ma stopnie, na których można stanąć, aby sięgnąć po boki i dosięgnąć czegokolwiek w skrzyni ładunkowej.

Nawet w swojej najcięższej wersji z podwójną kabiną, D-Max może zabrać podobny maksymalny ładunek jak odpowiednik Ranger. Wszystkie wersje są w stanie przewieźć ponad tonę na pace i holować 3,5 tony, choć nie w tym samym czasie.

Bezpieczeństwo to mocna strona D-Max, z pełnymi pięcioma gwiazdkami od Euro NCAP. Hilux również ma pięć gwiazdek, ale został przetestowany w starym systemie, a jego oprogramowanie bezpieczeństwa nie jest tak kompleksowe jak w D-Max. Automatyczne hamowanie awaryjne (AEB), ostrzeżenie o opuszczeniu pasa ruchu i rozpoznawanie znaków drogowych są standardem. Modele z podwójną kabiną są wyposażone w monitorowanie martwego pola i ostrzeżenie o ruchu poprzecznym z tyłu, podczas gdy te wyposażone w automatyczną skrzynię biegów mają również aktywny asystent utrzymania pasa ruchu.

Początki historii pickupów marki Isuzu sięgają za prezentowanego w 1963 roku modelu Wasp, który miał być pojazdem o wyglądzie auta osobowego, lecz pełniącym typowo użytkową rolę.

WERDYKT

PLUSY Prosty układ wnętrza. Dobra ładowność. Technologia bezpieczeństwa dostępna w całej gamie.

MINUSY Słaby, głośny silnik. Twarda jazda. Rywale o bardziej komfortowym wnętrzu.

NASZYM ZDANIEM Pick-up Isuzu na dobre i na złe różni się od swojej konkurencji, co jest pozytywną wiadomością dla osoby poszukującej pickupa roboczego, a nawet bardziej rodzinnego.

OCENA

80

MINI ACEMAN SE

WYPEŁNIAJĄC PEWNAŁ LUKĘ

Dostępny wyłącznie w wariantcie elektrycznym Aceman, plasujący się pomiędzy hatchbackiem MINI Cooper a SUV-em Countryman, to nowy crossover marki. Ten niezwykle konkurencyjny segment rynku nadal się rozwija, co oznacza, że Aceman będzie musiał rzucić wyzwanie całej gamie utalentowanych rywali. Jeep Avenger i Peugeot E-2008 z pewnością są w stanie przyciągnąć uwagę kupujących, podczas gdy nowa Alfa Romeo Junior Elettrica i Volvo EX30 oferują ekskluzywne wrażenia, które bardziej bezpośrednio konkurują ze stylowym wyglądem Acemana.

MINI zbudowało jednak długotrwałą reputację marki aspirującej, co generalnie odzwierciedla się w jego cenach. Kwota wyjściowa Acemana zaczyna się od około 160 tysięcy złotych i to oznacza, że jest on tańszy od Volvo EX30 i Alfę Junior. Peugeot E-2008 oferuje znacznie większy bagażnik, ale zapłacisz co najmniej 15 000 PLN więcej za tę wszechstronność – i bądźmy szczerzy, kupujesz MINI bardziej sercem niż rozumem, a Aceman oferuje mocny argument za formą ponad funkcją.

Kupujący mają do wyboru trzy modele. Podstawowy E o mocy 181 KM wykorzystuje akumulator 42,5 kWh i jest w stanie rozpędzić się do „setki” w 7,9 sekundy, podczas gdy ulepszenie do wersji SE o mocy 215 KM zapewnia większy akumulator 54,2 kWh i skraca czas przyspieszenia o 0,8 sekundy. To model, który testowałem. Sportowy John Cooper Works wykorzystuje ten sam akumulator i układ napędu na przednie koła co SE, ale zapewnia nieco większą wydajność. Z mocą 254 KM przyspiesza od 0 do 100 w zaledwie 6,4 sekundy – nieźle jak na małego SUV-a ważącego ponad 1 720 kg.

Aceman występuje w czterech liniach modelowych, od podstawy wykorzystując wiele opcji łączności (Android Auto i Apple CarPlay) na ogromnym, okrągłym ekranie informacyjno-rozrywkowym. Wszystkie samochody są wyposażone w wyświetlacz przezierny (rekompensujący brak tradycyjnego zestawu wskaźników), bezprzewodowe ładowanie telefonu i podgrzewane przednie fotele.

Aceman ma takie samo wzornictwo wnętrza jak reszta obecnej generacji MINI. Jest dobrze wykonane, podczas gdy morze inteligentnych materiałów, pasków i schludnych, bezpunktowych elementów konstrukcyjnych dodaje kabinie dodatkowego uroku. Szkoda,

że dekoracyjny pasek za kierownicą nie ma odrobiny luzu, pozwalając na chowanie biletów parkingowych czy np. zdjęcia, co byłoby fajnym, analogowym dodatkiem personalizacyjnym – w końcu do tego jest stworzona ta marka.

O systemie infotainment wypowiadałem się już parokrotnie – nie jest na tyle intuicyjny, by dobrze obsłużyć mnogość pomysłów producenta. Wyświetlacz OLED za to generuje absolutnie zjawiskowy obraz.

Aceman może być klasyfikowany jako SUV, ale nie zajmuje szczególnie dużej powierzchni na drodze. Jest trochę większy od hatchbacka Coopera, ale jego dodatkowy prześwit oznacza, że łatwiej jest wsiadać i wysiadać z samochodu.

Ponieważ znajduje się na dedykowanej platformie EV, przestrzeń wewnętrzna i ładunkowa zostały zoptymalizowane, więc chociaż jest minimalnie krótszy niż starszy Countryman (R60 – 2010–2015), ma więcej przestrzeni w środku. Z przodu jest dużo miejsca dla dwóch dorosłych, aby wygodnie się czuć i przechowywać różne drobiazgi. Z tyłu będziesz mieć problem



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
170 km/h

0-100 KM/H
7,1 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 218 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
330 Nm



Cena modelu testowego | 232 000 PLN



Rozstaw osi jest o 8 cm dłuższy niż w elektrycznym MINI Cooper i o 9 cm krótszy niż w MINI Countryman.



ACEMAN SPRAWIA WRAŻENIE DOROSŁEGO COOPERA

Dzięki aplikacji *MINI* możesz np. zdalnie zadbać, by po wejściu do samochodu czekało na ciebie wnętrze o idealnej temperaturze.

WERDYKT

PLUSY Wygoda w przednim rzędzie. Przyjemność z jazdy. Idealny do poruszania się po mieście. Dobry stosunek ceny do jakości.

MINUSY Przygnębiający brak przejrzystości systemu infotainment. Mała ilość miejsca z tyłu i w bagażniku. Zasięg i szybkość ładowania.

NASZYM ZDANIEM Elektryczny crossover, którego pokochają najbardziej ci, którzy będą go ładowali w domu.

OCENA

85

z dopasowaniem wyższych dorosłych bez narzekania, a pomysł, aby trzy osoby siedziały obok siebie podczas długiej podróży, powinien być realizowany tylko w sytuacji wyższej konieczności.

Bagażnik nie jest największy w swojej klasie – ma zaledwie 300 litrów, a w tej przestrzeni trzeba znaleźć miejsce na kable do ładowania. Złożenie siedzeń daje bardziej użyteczne 1 005 litrów, ale jeśli potrzebujesz prawdziwego bagażnika, lepiej poszukaj gdzie indziej.

Estymowany zasięg MINI Aceman SE w cyklu mieszanym dochodzi do 406 km. W praktyce zimowa aura zweryfikowała te dążenia i udało mi się wyciągnąć 320 km. Aceman ma przy tym takie same możliwości ładowania jak Cooper – 95 kW, a nie szybsze jak Countryman. Przy pełnej prędkości proces ładowania z 10 do 80% zajmie prawie pół godziny. Dla często przemieszczających się czyni to ten model rozsądniejszym do ładowania pod domem, niż korzystając z publicznych stacji.

Pomimo stosunkowo kompaktowych wymiarów, pierwszy MINI Aceman jeździ z dojrzałością, która może zaskoczyć osoby przyzwyczajone do klasycznej, zabawnej natury mniejszych MINI. Samochód jest wyraźnie zaprojektowany z myślą o codziennym komforcie. Zespół inżynierów MINI dopracował filozofię projektowania zawieszenia, aby uzyskać dobrze wyważone wrażenia, odmienne od tych w Cooper SE. Aceman sprawia wrażenie dorosłego Coopera, z bardziej miękkimi amortyzatorami, co zwiększa komfort. Ponadto ustawienia zawieszenia i układ kierowniczy zostały również dostrójone, aby zapewnić stabilność i przewidywalność przy wyższych prędkościach.

Jazda po nierównych nawierzchniach pozwoliła mi naprawdę przetestować zawieszenie. Wyposażony w lepsze amortyzatory i tuleje w porównaniu do Coopera SE, Aceman płynnie pochłania nierówności i zachowuje opanowanie na nierównych drogach. Jest odrobinę bardziej miękki niż elektryczny Cooper, oferując bardziej wyrozumiałą jazdę na dłuższych trasach lub w mniej niż idealnych warunkach drogowych. Podczas dynamicznej jazdy, w najbardziej sportowym trybie gokartowym, zawieszenie Acemana pozostaje wystarczająco sztywne, aby utrzymać nadwozie w ryzach, ale nie karze cię na nierównych odcinkach. Gdybym miał porównać Acemana do Coopera elektrycznego, powiedziałbym, że zawieszenie zostało przerobione, aby priorytetowo traktować stabilność nad sportowy charakter.

Układ kierowniczy to kolejny obszar, w którym Aceman różni się od elektrycznego Coopera. Inżynierowie chcieli uniknąć układu kierowniczego, który wydawałby się zbyt ostry lub wrażliwy przy dużych prędkościach, zamiast tego decydując się na łagodniejsze, mniej agresywne odczucie na autostradach. Jednak nadal zauważalna jest zmiana w sprzężeniu zwrotnym układu kierowniczego podczas zmiany trybów jazdy, co sprawia, że samochód zachowuje swoją kultową zwinność MINI, gdy jest to potrzebne.

Do tego, gdy wciskam pedał gazu do oporu, to MINI jest mniej nerwowe. Zamiast tego układ kierowniczy jest obciążony, aby zapewnić zrównoważoną, komfortową jazdę, dzięki czemu jest łatwym codziennym samochodem bez wrażenia nadmiernej lekkości lub zbyt sportowego charakteru. Zapewnia również wystarczające sprzężenie zwrotne do pewnego pokonywania zakrętów, ale nie jest nadmiernie wrażliwe.

Pozytywne, radosne nastawienie MINI przebija się w Acemaniu, sprawiając, że nawet łagodna jazda do sklepu jest przyjemnością. Imponujące prowadzenie i żwawe osiągi to wyróżniające się cechy, chociaż twarda jazda, szczególnie na wyboistych drogach, może być trochę zbyt ciężka. Małe rodziny, osoby, które opuściły już dom rodzinny i pary mogą cieszyć się jego mieszanką zabawy, przestrzeni i osiągow.

LEGACY OF KAIN: SOUL REAVER 1 & 2 REMASTERED

CZY WAMPIR BEZ ZĘBÓW MA COŚ DO ZAOFEROWANIA?

Jeśli jesteś fanem oryginałów i chcesz się dowiedzieć, czy *Legacy of Kain: Soul Reaver 1 & 2 Remastered* jest warte swojej ceny 130 PLN, oto krótka odpowiedź – tak. Ale jeśli nigdy nie grałeś w serię i liczysz na pełnoprawną, nowoczesną podróż do Nosgoth, możesz chcieć poznać kilka faktów.

Akcja duologii Soul Reaver rozgrywa się wieki po wydarzeniach z *Blood Omen: Legacy of Kain* i opowiada historię jednego z quasi-synów tytułowego Kaina, Raziela, który wyrusza w podróż zemsty, odkupienia i objawienia. Świat Soul Reaver jest mroczny i ponury, charakteryzuje się wampiryczną obecnością, która dyktuje modus operandi społeczeństwa, popychając ludzkość na skraj wyginięcia. Sam Razel jest groteskową i nieludzką bestią i nie ma dla niego żadnej nadziei poza wypełnieniem przepowiedni, która wymaga, aby pozostawił za sobą szlak trupów.

Jest to opowieść przedstawiona atrakcyjnie nie tylko dzięki samej historii, ale również dzięki jednemu z najlepszych aktorów głosowych, jakich kiedykolwiek słyszała branża. Gry Soul Reaver, pomimo swoich niejednoznacznych inspiracji wizualnych późnych lat 90., są dojrzałe i wyrafinowane, prezentując graczowi pomysły w sposób, który jest przekonujący, pełen niuansów i nadal niezwykle oryginalny po tylu latach. Jednak choć budowanie świata Soul Reaver trzyma się po latach świetnie, chciałbym móc powiedzieć to samo o rozgrywce.

Historia *Soul Reaver* nie jest pozbawiona biblijnych podtekstów, które odzwierciedlają się w projekcie poziomów i innych drobnych szczegółach. Gra wyraźnie czerpie z religii abrahamowych zarówno na poziomie mikro, jak i makro, ponieważ środowiska są pełne witraży,

fresków i kamieniarki, których można by się spodziewać w stereotypowo gotyckiej katedrze lub świątyni. To przyjemność eksplorować te obszary, nawet jeśli są nieco prymitywne według współczesnych standardów.

To, co gracze robią w tych obszarach, jest, trzeba przyznać, często mniej interesujące. Struktura pierwszej gry jest zdefiniowana przez serię zamkniętych lochów, które wykorzystują zasady projektowania metroidvanii do kontrolowania postępów gracza. Większość rozgrywki w *Soul Reaver* polega na rozwiązywaniu zagadek. Czasami są diabelnie sprytnie i satysfakcjonujące, ale mogą też ograniczyć z budzeniem frustracji. Zazwyczaj kręcą się wokół korzystania ze zdolności Raziela znajdowania elementów otoczenia, z którymi można wejść w interakcję i przesuwania bloków w odpowiednie miejsca. Twoja tolerancja na ten typ zagadek prawdopodobnie zadecyduje o tym, jak bardzo spodoba ci się rozgrywka.

Razel ma dość podstawowe umiejętności bojowe, ale ponieważ większość wrogich NPC jest nieumarła, muszą zostać wyeliminowani przez nabicie na pal lub wrzucenie w kolce, wodę, ogień lub światło słoneczne. Zaskakujące jest badanie otoczenia, identyfikowanie odpowiednich zagrożeń lub broni jednorazowej i używanie ich do pozbywania się wrogów, co rekompensuje fakt, że rzeczywista mechani-



PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW



Minimalistyczne, ale wierne podejście Aspyr do remasterów poznaliśmy w ostatnim roku dzięki pierwszej trylogii Tomb Raider i paru tytułom z uniwersum Gwiezdných wojen.

“

JEST TO OPOWIEŚĆ
PRZEDSTAWIONA
ATRAKCYJNIE NIE
TYLKO DZIĘKI SAMEJ
HISTORII, ALE RÓWNIEŻ
DZIĘKI JEDNEMU
Z NAJLEPSZYCH
AKTORÓW GŁOSOWYCH,
JAKICH KIEDYKOLWIEK
SŁYSZAŁA BRANŻA

cja przebiega od sztywnej do nieważkiej, a nowoczesnych szczegółów próżno się doszukiwać. Mówiąc wprost, remastery wyglądają bardziej jak gry na PlayStation 2 renderowane w rozdzielczości 1080p, niż coś stworzonego dla konsol obecnej generacji.

Mając to na uwadze, trudno obiektywnie ocenić wartość pakietu. *Legacy of Kain: Soul Reaver 1 & 2 Remastered* oferuje pod wieloma względami to samo co oryginał – wciągającą, 20-parogdzinną narrację, unikalny świat i niesamowitą atmosferę za atrakcyjną cenę. Fanom oryginału to raczej wystarczy, jednak młodszy gracze mogą się odbić od tej formuły.

ka walki wręcz jest boleśnie przestarzała.

Bez wdawania się w spoilery, *Soul Reaver 2* kontynuuje przygodę tam, gdzie zakończył się poprzednik, zarówno pod względem rozgrywki, jak i narracji. Historia drugiej gry jest poprawą w stosunku do pierwszej, przynajmniej pod względem prezentacji, ponieważ lepsze i bardziej obfite przerywniki filmowe, wraz ze wzbogaconą ścieżką dźwiękową i bardziej zróżnicowanym projektem środowiska, pomagają stworzyć wciągające, kinowe, dobrze wyważone doświadczenie.

Rozgrywka jest bardziej bliźniacza, choć z kilkoma nowymi elementami. Po pierwsze, podczas gdy *Soul Reaver* jest grą otwartą, *Soul Reaver 2* jest zaskakująco liniowy, przyjmując cechy konwencjonalnej gry akcji. Pasuje to do bardziej spójnego tempa narracji, zwłaszcza gdy stawka wzrasta, a historia staje się bardziej złożona. Jednak niektórzy mogą uznać liniowość za krok wstecz w stosunku do wyprzedzającego swoje czasy otwartego świata pierwszej gry (w tym i autor tej recenzji). Poza tę szeroką zmianą strukturalną walka jest ulepszona, z nową umiejętnością blokowania i większą liczbą broni do wyboru, a zagadki są bardziej zróżnicowane. Należy zauważyć, że *Soul Reaver* kończy się cliffhangerem, więc *Soul Reaver 2* jest zasadniczo niezbędny dla tych, którzy chcą poznać całą historię.

Wszystko, o czym wspominałem do tego momentu, dotyczy zarówno oryginalnych wydań gier *Soul Reaver*, jak i tych remasterów, ponieważ Aspyr nie dotknął żadnych aspektów klasycznych wersji poza aktualizacją tekstur i drobnymi niuansami. Rozgrywka, projekt poziomów, dubbing i scenariusz pozostały niezmiennione.

Największym osiągnięciem remasterów jest więc w zasadzie... możliwość ich uruchomienia na nowoczesnym sprzęcie. Geometria jest nadal zauważalnie wielokątna, anima-

WERDYKT

PLUSY Niepowtarzalna narracja. Świetne aktorstwo głosowe.

MINUSY Niewielkie zmiany w stosunku do oryginału. Przestarzała rozgrywka.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz świetnej historii i nie przeszkadza ci znoszenie archaicznych mechanik, to remaster dwóch części *Soul Reaver* jest warty swojej ceny.

OCENA

82

DRAGON QUEST III HD-2D REMAKE

GENIALNA REKONSTRUKCJA 36 LAT PO ORYGINALNEJ PREMIERZE

Po wiedzieć, że *Dragon Quest III* to epicka gra wideo, to trochę mało. Kiedy ukazała się w 1988 roku, reprezentowała prawdziwą rewolucję w gatunku, z gigantycznym, otwartym światem i koncepcją RPG wyprzedzającą swoje czasy. W kolejnych wersjach pierwotna propozycja została udoskonalona poprzez nową grafikę i grywalne funkcje. Jednak remake, który teraz otrzymujemy, jest bez wątpienia najbardziej ambitną aktualizacją klasyka zaprojektowanego przez Enix, wspaniałą podróżą w przeszłość wielkiej sagi.

Dragon Quest III HD-2D Remake to absolutnie wierna rekonstrukcja oryginalnej gry. Jeśli grałeś w nią kiedyś, jest tam wszystko, co zapamiętałeś, tylko rozszerzone i ulepszone. I nie mówię tylko o lepszej grafice, ale drogi i pomieszczenia są zwykle większe, a także dodano nowe sekwencje, aby nadać jeszcze więcej epickości wspaniałej historii.

Trzecia część stanowiła prequel do wydarzeń pierwszych dwóch, dlatego remake ten ukazuje się jako pierwszy, a dwie kontynuacje poznamy w roku 2025. W *Dragon Quest III* stawiamy się w sytuacji bohatera, który w swoje 16. urodziny zostaje powołany do osiągnięcia sukcesu tam, gdzie jego ojciec zawiódł. Pokonanie Baramosa staje się głównym celem pełnego przygód wyczynu, który zabierze nas do wielu miejsc, zmierzenia się z mnóstwem potworów i pomocy licznym mieszkańcom. To dziesiątki godzin rozgrywki z mnóstwem eksploracji i bitew, ale także niezapomnianymi chwilami. I tak, to czysty *Dragon Quest*, w którym walka z ciemnością wie, jak oddać prawdziwie demoniczną atmosferę, szczególnie w końcowych etapach przygody.

Nieuniknione jest mówienie o estetyce HD-2D zastosowanej w *Dragon Quest III*. Fani bardzo o to zabiegali, a jest to rozwiązanie, które dzięki zastosowanym zmianom błyszczy znacznie bardziej. Epicki charakter zamków, wież, cytadel i lochów, który można było wyczuć już w momencie wydania gry na komputerach 8- i 16-bitowych, został tutaj przedstawiony z wizją, jaką naprawdę mieli twórcy. Prowadzi nas to do odwiedzania pięknych krajobrazów, z roślinnością

poruszaną na wietrze i pełną światła, ale także korytarzy pogrążonych w ciemności, słabo oświetlonych pochodniami lub przelotnym blaskiem błyskawic przemykających przez okna.

Zmiana dotyczy także dźwięku. Jeśli przejdiesz obok fontanny lub przez gaj drzew, usłyszysz tryskającą wodę, a także śpiew ptaków. Dodano wiele szczegółów, które upiększają grę do tego stopnia, że czynią ją absolutnie uroczą. Nie przesadzę, jeśli powiem, że część przyjemności z przygody polega na zatrzymaniu się na kontemplacji projektu gry.

Ścieżka dźwiękowa to kolejny centralny element *Dragon Quest*, a ta część jest jedną z najjaśniejszych pod tym względem. Główny temat muzyczny jest tak epicki, jak to tylko możliwe. Muzyka odpowiada za pełne zanurzenie się w narrację i jest to element, w którym Koichi Sugiyama wykonał niesamowitą robotę.

Ale musimy także porozmawiać o istocie gry – walce turowej. W dzisiejszych czasach potrafią przytłoczyć archaicznością, ale nawet w tym Square Enix zależało na dochowaniu wierności oryginałowi. Istnieje jednak kilka pomocy, które przydadzą się mniej purystom lub tym, którzy chcą bardziej skupić się na fabule. Do wyboru mamy trzy poziomy trudności. Najwyższy stanowi wyzwanie, a najniższy pomaga oddać się historii, uniemożliwiając praktycznie porażkę w walce. Dobrą rzeczą jest to, że w każdej chwili możemy zmodyfikować poziom trudności, na





“

REMAKE JEST BEZ WĄTPIENIA NAJBARDZIEJ AMBITNĄ AKTUALIZACJĄ KLASYKA ZAPROJEKTOWANEGO PRZEZ ENIX

wypadek, gdyby w którymś momencie zmienił się nasz nastrój i dostępny czas. Możemy także zwiększyć prędkość (bardzo dobra opcja), a także wybrać automatyczną bitwę.

Dragon Quest III był także innowacyjny poprzez wprowadzenie zaawansowanego systemu klas. Posiadanie zbilansowanej drużyny jest kluczem do zwycięstwa, chociaż sama gra mówi, że możesz grać, jak tylko chcesz, włączając w to opcję zmiany profesji w trakcie przygody.

W każdej ze swoich postaci można także zbudować określoną osobowość: upartą, optymistyczną czy próżną w oparciu o zadawane pytania na początku fabuły. Dostępna jest także modyfikacja na kilka sposobów pozostałych bohaterów.

Niektóre z tych funkcji nie były oparte na oryginalnej grze NES i zostały rozszerzone w wielu kolejnych wersjach. Tutaj mamy je wszystkie.

Przemieszczanie po świecie ułatwia szybka podróż dostępna od pierwszych etapów przygody. Zwiedzanie każdej lokacji to jednak przyjemność, i to zarówno w dzień, jak i w nocy. Tak naprawdę cykl dnia i nocy jest jednym z czynników, z powodu których najlepiej zapamiętuje się tę odsłonę, ponieważ pozwala odkrywać różne sytuacje, a nawet pokonywać wyzwania możliwe tylko o określonej porze dnia. To niezwykle złożona gra jak na epokę, w której powstała.

Jako nowość, która jest również kluczowa dla zrozumienia sukcesu tego remake'u, dodano znacznik celu, dzięki któremu nie będziesz błądził w nieskończoność (możesz go dezaktywować, jeśli chcesz).

Dragon Quest III HD-2D Remake to imponująca i absolutnie wierna rekonstrukcja oryginalnej gry, która zawiera dodatki z różnych jej wersji. Dzięki wysokiej wierności w stosunku do klasyki, zachowane zostały jej konwencja oraz bardzo purystyczny styl, skierowany zwłaszcza do weteranów. Jest to jednak też doskonały punkt wyjścia do odkrycia licencji *Dragon Quest* i ważne jest, aby w nią zagrać, na wypadek gdybyś w przyszłości chciał zostać zachęcony do odkrycia narracyjnej kontynuacji, która jest już w drodze.

Walki turowe są liczne, ale masz kilka opcji, aby uczynić je bardziej znośnymi.

WERDYKT

PLUSY Gra RPG, która wyprzedziła swoje czasy, dostosowana do tych współczesnych. Estetyka HD-2D wygląda doskonale. Ścieżka dźwiękowa.

MINUSY Walka może być nużąca, zwłaszcza dla nie lubiących starych RPG-ów.

NASZYM ZDANIEM *Dragon Quest III HD-2D Remake* z powodzeniem rekonstruuje wrażenia z oryginalnej gry, dostosowując je do współczesności, aby zabłysnąć wszystkimi jej zaletami.

OCENA

84

NINE SOLS

„ŻYCIE BEZ TRUDNOŚCI BYŁOBY PEWNIENIE TAK SAMO INTERESUJĄCE JAK BETON”

Nie często widzę gry wykorzystujące głębokie powiązania z tematyką religijną, które nie tylko dokładnie je wykorzystują, ale łączą się z nimi w kreatywny sposób, wykraczający poza proste odtwarzanie wschodnich tropów estetycznych. Kiedy trafiłem na *Nine Sols* od Red Candle Games, odświeżające było zobaczyć coś, co bez wysiłku przedstawiało taoizm w sposób, którego prawie nie widziałem w medium gier.

Nine Sols jest opisywane przez dewelopera jako bogata w historię, ręcznie rysowana 2D gra akcji-platformówka z walką inspirowaną *Sekiro*, skoncentrowaną na defensywie. Charakteryzująca się sztuką i tematyką „taopunk”, eksploruje inspirowany azjatycką fantazją świat z zemstą i tajemnicą. Jako Yi, kot samuraj w jaskrawożółtym kimonie, miałem ustalić los otaczającego mnie świata.

Chwila, taopunk? Co to, u licha, jest? Pomyśl o taopunk jako o hybrydowym motywie łączącym cyberpunkowy futurizm z tradycyjnymi elementami wschodnioazjatyckimi. Wyobraź sobie centra danych, które manifestują się jako wysokie pagody i kolorowe ekrany e-ink pełne kanji, które same się czyszczą, gdy odchodzisz. Wrogowie to robotyczni samuraje z błyszczącymi, czerwonymi mieczami. To dość wyjątkowy motyw, który łączy stosunkowo popularne wśród graczy dwie estetyki. W rezultacie *Nine Sols* prezentuje się w barwny sposób.

Jeśli znasz moje poprzednie recenzje, prawdopodobnie wiesz o moich wahaniach co do gier souls. Lubię, choć nie mam czasu na ich opanowywanie do perfekcji. Pomyśl „po prostu unikania” wrogów, którzy mogą mnie zabić jednym ciosem, nie składa się na przyjemne doświadczenie rozgrywki. Mimo to pokochałem chociażby wariację na ten temat *Sifu*, które jest wyczerpującą w pewnym sensie grą, zmuszającą do pogodzenia się z ideą umierania, cofania się, potencjalnego umierania ponownie i stawiania czoła z pozoru nieśmiertelnym bossom.

Często umierałem w *Nine Sols*. Bardzo, bardzo często. Moje pierwsze kilka godzin spędziłem na rozmyślaniu o tych, których uważałem za niesprawiedliwych wrogów i robieniu tego, co uważałem za jedyny sposób na przetrwanie – unikaniu. Okazuje się, że nie zawsze było ono dobrą decyzją. W rzeczywistości tylko 10% moich manewrów obronnych powinno polegać na

nim. Pozostałe 90%, które powinienem był wykorzystać od początku, to parowanie. Samo wycucie czasu na parowanie mogło tymczasowo rozbroić przeciwnika i pozwolić na kontratak.

Mechanika parowania jest chlebem powszednim *Nine Sols*, odwracając walkę od bezmyślnych ataków wręcz. Pod wieloma względami wydawało się to niepokojąco podobne do walki we wspomnianym *Sifu*, manifestującym się w płaszczyźnie 2D. Robotyczny samuraj błyszczał, wskazując, że nadchodzi atak, który można odbić. Gdy odpowiednio wymierzyłem czas parowania, przeskakiwałem przez wroga i umieszczałem na nim talizman, który eksplodował. Podobało mi się, jak działała walka, ponieważ mogłem zbliżyć się do starszkołnych motywów kung-fu i ninja. Trudność gry stale rosła, gdy zdobywałem podstawowe mechaniki poruszania się w metroidvanii, takie jak unik w powietrzu i podwójny skok. Walki stawały się dłuższe, a bossowie wykonywali dłuższe serie ataków o coraz większej liczbie wariacji.

Kiedy myślę o grach bogatych w historię, mam na myśli takie, które zabierają mnie ze sobą w podróż, rozwijając ekspozycję i kontekst, w którym rozgrywa się podróż protagonisty. Kiedy mistycyzm jest wykorzystywany zbyt intensywnie, odbiera to moc działaniom gracza i uniemożliwia emocjonalne zaangażowanie się w protagonistę wraz z jego towarzyszami. Tak naprawdę nie miałem okazji zobaczyć rozbudowanego wszechświata z głęboką historią w *Nine Sols*. Każdy biome miał małe sekrety związane z historią rozrzucone po okolicy, które sugerowały seg-





ment celu, ale towarzyszyło mi uporczywe uczucie, którego nie mogłem się pozbyć. Dlaczego w ogóle byłem w New Kunlun? Czym właściwie ono jest? A co najważniejsze – kim właściwie ma być Yi i dlaczego jest taki ważny? Na wszystkie te pytania odpowiada ostatni boss w sposób przypominający zrzut wiedzy o historii, podobny do słynnych, kilkugodzinnych przerywników filmowych Kojimy, ale faktem pozostaje, że *Nine Sols* miało pewne problemy z tempem rozwoju wiedzy o historii. Przez większość gry karty budowania świata trzyma się zbyt daleko od gracza.

Pod koniec *Nine Sols* nie miałem już pytań o to, gdzie lub czym był Yi. Zamiast tego zadawałem sobie pytania o to, czy podróż była uzasadniona. Przysłowia, które usłyszałem przez pryzmat taoizmu w całej historii, sprawiły, że zacząłem się zastanawiać, czy moja ścieżka zemsty uczyniła mnie lepszym od tych, których zabiłem. Czy byłem bohaterem po stronie sprawiedliwości, czy też moje czyny splamiły moje motywy do tego stopnia, że stałem się demonym w cherubinowym stroju?

Być może to właśnie miało na myśli Red Candle Games, mówiąc, że *Nine Sols* jest bogate w historię. Podróż bohatera, która prowadzi do introspekcji, jest potężna, szarpie za struny serca i zachęca do zadawania pytań o moją rolę we wszechświecie. Postacie, z którymi związałem się podczas mojej podróży, zmiękczały moje serce krok po kroku, ale nie byłem zaangażowany we wszechświat, do którego byłem przywiązany. Zamiast tego czułem, że *Nine Sols* stworzyło świat, który powoli błagał mnie, abym rozważył na nowo, co oznacza życie w harmonii i ulepszenie siebie po stawieniu czoła niesprawiedliwym czynom.

Uważam zatem, że *Nine Sols* nie ma bogatej fabuły, a raczej doktrynę, pozwalając mi jako graczowi odpowiadać na pytania ze świata rzeczywistego, które często są zadawane podczas gry RPG.

Gra nie idzie na całość w elementach platformówkowych jak *Aeterna Noctis*. Nie jest też takim wyzwaniem jak najtrudniejsze momenty *Hollow Knight*. Kilka segmentów przemieszczania się, które okazały się trudne, ostatecznie nagrodziło mnie za zejście z utartych szlaków w formie stałych ulepszeń zdrowia i talizmanów, w które mogłem wyposażać Yi. Większość gry stawia jednak na przetrwanie w walce.

Nine Sols choć jest trudne, jest też sprawiedliwe. Warto dać mu szansę, bo spędzone z nim ponad 20 godzin nie ujawni jedynie bruzd i ran płynących z walki. Na końcu kryje się nagroda – lepsze zrozumienie siebie i świata, który nas otacza.

Podążaj za misją mściwego bohatera, by zabić potężnych władców tego zapomnianego królestwa.

Red Candle Games do tej pory było znane z wyśmienitych, psychologicznych horrorów.

WERDYKT

PLUSY Świat, design, atmosfera. Twarda, ale uczciwa walka.

MINUSY Tempo fabuły. Ekran ładowania.

NASZYM ZDANIEM Formułkowa gra BioWare osadzona w świecie fantasy jest doskonale wykonana, choć ostatecznie nie znalazłem w niej tego, co mogłoby uczynić z niej pozycję legendarną.

OCENA

90

LORELEI AND THE LASER EYES

„NA PIERWSZY RZUT OKA WYDAWAŁO SIĘ NIEMOŻLIWE ZGUBIĆ DROGĘ. NA PIERWSZY RZUT OKA...”

Siмого to szwedzki deweloper, który w 2019 roku wszedł na orbitę Annapur-ny, z którą wydał na świat *Sayonara Wild Hearts* – grę rytmiczną z elementami akcji, która w fantasmagorycznym triumfie obrazu i muzyki inscenizuje podróż autoterapeutyczną młodej kobiety ze złamanym sercem. Oprócz widowiska estetycznego, gra oferowała interesującą mieszankę elementów pozornie przeciwstawnych sobie, zarysowując świat wirtualny i science fiction zdominowany przez ezoteryczne siły ucieleśnione przez arkana kart tarota.

Lorelei and the Laser Eyes pojawia się pięć lat po tej próbie artystycznej siły i w porównaniu do swojej poprzedniczki, która wciągała gracza w wir bodźców zmysłowych, obejmuje znacznie bardziej kontemplacyjny wymiar doświadczenia – niemal całkowicie pozbawiając się jasnych kolorów i dynamiki działania, prezentuje się niemal jak wirtualna, muzealna wystawa w skali szarości, przedstawiająca idee, inspiracje i historię jej autorów.

Młoda kobieta zostaje zaproszona przez ekscentrycznego włoskiego reżysera do udziału w jego nowym, rewolucyjnym projekcie artystycznym. Miejszem spotkania jest stary, pozornie opuszczony, hotel Letztes Jahr, położony w bliżej nieokreślonym miejscu w Europie Środkowej. Czy to za sprawą sugestii czerni i bieli, nietrudno od razu doszukać się w groźnej obecności budynku i otaczającego go lasu nawiązania do willi Spencerów z pierwszego *Resident Evil*.

Poczucie déjà vu staje się jeszcze silniejsze, gdy uświadomimy sobie, że również tutaj, podobnie jak w klasyku Shinjiego Mikamiego, wszystkie drzwi są zamknięte i należy je otworzyć, układając nieskończoną serię łamigłówek (niektóre o charakterze tradycyjnym, inne zdecydowanie bardziej innowacyjne), które dotyczą praktycznie każdego aspektu rozgrywki – musisz rozwiązywać zagadki, aby znaleźć mapy pięter do odwiedzenia, uniknąć śmierci w określonych momentach historii czy znaleźć skróty.

Wskazówki do rozwiązania są w większości rozproszone na długich stronach notatek,

listów i dokumentów odnalezionych w głębi hotelu, które również mają na celu nadanie kształtu kontekstowi, w którym porusza się nasza cicha bohaterka. Choć aby dotrzeć do napisów końcowych, konieczne jest pokonanie każdego pojedynczego wyzwania, w grze nie ma nic wtórnego, a każdy element jest niezbędny, aby zbliżyć się do prawdy. W każdej chwili też możliwe jest równoległe szukanie większej liczby rozwiązań. W nierzadkiej sytuacji, w której utkniemy w konkretnej zagadce, zawsze istnieje możliwość chwilowego poświęcenia się czemuś innemu, aby później wrócić do myślenia o tym z czystą głową, także dlatego, że w grze nie ma systemu pomocy.

Jest rzeczą oczywistą, że nawet opowiadana historia sama w sobie jest zdezorganizowana i proponowana jako zagadka, którą należy ułożyć na nowo. Simogo buduje solidny płot logiki, który można podważyć racjonalnością, by ukryć za nim fragmenty ulotnej prawdy o wartości sztuki i kruchości pamięci. Podobnie jak w *Sayonara Wild Hearts*, również i tutaj szwedzkie studio potrafi w naturalny sposób łączyć przeciwstawne formy wyrazu, aby zarysować wieloaspektowy i złożony obraz. Jeśli jednak tam zostaliśmy wrzuceni w samo serce opowiadanej historii, to tutaj jesteśmy zaproszeni do pogoni za nieuchwytną przeszłością, która pod okiem obserwatora ma tendencję do deformacji i w tym sensie nawet namiętności i uczucia bohaterów wydają się być zaledwie odległym echem.





OPIERA SIĘ NA KONWENCJACH GATUNKU, ALE NIE BOI RZUCAĆ IM WYZWAŃ, ABY OPOWIEDZIEĆ INTENSYWNA I MELANCHOLIJNA PODRÓŻ PO WYBOISTYCH ŚCIEŻKACH PAMIĘCI



Z drugiej strony urok tego gatunku gier polega głównie na intelektualnym wyzwaniu. Zarazem *Lorelei and the Laser Eyes* nie ma awanturczego powołania *Myst* ani nienagannej metodycznej natury *The Witness*. Zdecydowanie skupia się na intymnej i nieuchwytniej, osobistej historii i czyni to w sposób wieloaspektowy, czasem nawet rapsodyczny, pozwalając sobie jednocześnie na luksus wzbogacenia skryzalizowanej formuły gatunku o nieoczekiwane urozmaicenia, które zapewniają krótkie przerywniki napięcia, a nawet momenty zadumy. To nie przypadek. Jedną z głównych inspiracji gry jest film *Zeszłego roku w Marienbadzie* (Letztes Jahr oznacza „zeszły rok”), kontrowersyjne dzieło Alaina Resnaisa z 1961 roku, który wywołał sensację właśnie przez to, w jaki sposób zrywał z ówczesnymi filmowymi konwencjami narracyjnymi.

Równie skutecznie skandynawski duet decyduje się na przekazanie tych samych koncepcji poprzez bardzo oryginalne odniesienia wizualne, do tego stopnia, że na fasadach hotelu i w pokojach widzimy wyświetlane zdjęcia niektórych prawdziwych miejsc, takich jak szwedzki zamek Kronovall. Równie zaskakujące są częste zmiany stylu, nawiązujące do gier wideo z przeszłości, w ciągłej przemianie dźwiękowych, przestrzennych, czasowych, a przede wszystkim semantycznych nakładach. W wyboistym labiryncie pamięci ścieżki zbiegają się, a perspektywy łączą w iluzorycznej syntezie nierozdzielnej złożoności istnienia. Sztuka z kolei – zwłaszcza performatywna, reprezentowana tutaj poprzez ciągłe użycie metalesji – staje się nie do odróżnienia od prawdziwego życia i ostatecznie zamieszkuje te same przestrzenie we wspomnieniach.

Jedynym sposobem na zorientowanie się w takim labiryncie jest podążanie czerwoną nitką logicznego ciągu wytyczonego przez zagadki, których rozwiązywanie wymaga nieustannej pomocy pióra i papieru (tak, w rzeczywistym życiu!), wywołując porównanie z wymiarem materialno-konkretnym, który jest jednocześnie w tym przypadku w sprzeczności z cyfrowym charakterem badanego obiektu. Podobnie decyzja Simogo o ograniczeniu wszystkich interakcji do jednego przycisku jest podyktowana chęcią uproszczenia interaktywnego aspektu doświadczenia, co jednak paradoksalnie komplikuje życie osobom przyzwyczajonym do poruszania się po wirtualnych interfejsach wideo gry, wykorzystującym automatyzację.

Lorelei and the Laser Eyes jest obiektem tajemniczym i polimorficznym, konkretnym i jednocześnie nieuchwytnym. To intrygująca egzystencjalna zagadka ukryta za rytuałem liczb, symboli, obrazów i słów. Opiera się na konwencjach gatunku, ale nie boi rzucać im wyzwań, aby opowiedzieć intensywną i melancholijną podróż po wyboistych ścieżkach pamięci.

Lorelei and the Laser Eyes jest nie tylko łamigłówką opakowaną z niezwykłą starannością, która zachwyci entuzjastów zagadek, ale przede wszystkim głęboką i złożoną historią, która podnosi ją do pozycji jednego z najlepszych i najbardziej oryginalnych przedstawicieli gatunku.

Wybór dominującej czerni i bieli, oprócz wyrafinowanego rozwiązania estetycznego, to także sposób na odwrócenie uwagi od nieistotnych szczegółów.

W grze nie ma potworów ani prawdziwych „wrogów”, z którymi trzeba się zmierzyć, ale hotel jest opanowany przez innego rodzaju groźne istoty.

WERDYKT

PLUSY Wymagające, wciągające łamiętkówki. Mroczny i tajemniczy ton z pokreconą narracją. Zachwycająca czarno-biała estetyka. Nieskończenie satysfakcjonująca.

MINUSY CAŁKOWITY brak systemu podpowiedzi.

NASZYM ZDANIEM Niewiele doświadczeń zabierze cię na emocjonalny rollercoaster w taki sposób, przy okazji w jednej chwili budząc uczucie, że jesteś niewiarygodnie głupi, a w drugiej niezrównanie genialny.

OCENA

92

STELLAR BLADE X NIER: AUTOMATA

2B OR NOT 2B

T3
PSS

Twórcą gry *Stellar Blade*, Shift Up, już przy jej premierze dal jasno do zrozumienia, że jest ona inspirowana *NieR: Automata*. Co więcej, twórca tej drugiej, Yoko Taro, również okazał się być zafascynowany koreańską produkcją.

Z tej wzajemnej adoracji narodził się pierwszy płatny DLC do *Stellar Blade*, które do tej pory otrzymywało sporo darmowych aktualizacji w warstwie rozgrywki. Jeśli ktoś jednak ma nadzieję, że dzięki dodatkowi *Stellar Blade* zbliży się do geniuszu japońskiego hitu, srogo się zawiedzie. Za niewielką opłatą 45 PLN otrzymujemy bowiem w zasadzie jedynie garstkę skinów z popularniejszej franczyzy. Kombinezony, elementy ozdobne i fryzury – to wszystko co kryje się za tym paywallem i aż dziw bierze, że PlayStation tak mocno promowało ten mały dodatek w swoich kanałach.

Ciekawym zabiegiem jest fakt, że DLC nie daje od razu dostępu do kosmetycznych zmian. Najpierw należy na swojej drodze spotkać Emila, wędrownego kupca, który wygląda trochę jak w swojej formie z *NieR: Automata*. Można usłyszeć go, jak śmiga po dwóch otwartych mapach świata, Pustkowiu i Wielkiej Pustyni, ale tylko w określonych miejscach. I naprawdę jest szybki, więc musisz w niego strzelić lub go uderzyć, aby się zatrzymał i przywitał.

Emil jest sprzedawcą, ale akceptuje tylko określoną walutę – Gwiezdne Lzy, porozrzucane w okolicach swojego działania. Na szczęście po spotkaniu z Emilem otrzymasz mapę, pokazującą, gdzie możesz je znaleźć. Pozostaje wtedy wyruszyć na poszukiwanie skarbów, jeśli chcesz odblokować wszystkie kostiumy, za które już nomen omen zapłaciłeś.

Te faktycznie są piękne przygotowane i trudno oderwać od nich wzrok. Jeśli je przywdziejesz, również muzyka na Pustkowiu i Wielkiej Pustyni zmienia się na kawałki z *NieR: Automata*, co uważam za miły akcent. I jako kolejny ukłon w stronę inspiracji, jeśli założysz którykolwiek z czterech nowych kostiumów, Eve kopnie czwartą ścianę, czyli ciebie, za wszelkie próby zmiany ujęcia kamery na zbyt ostry kąt od dołu. Ah ci Azjaci...

Nowy tryb fotograficzny *Stellar Blade* jest pełen fajnych funkcji, od pozowania po niestandardowe oświetlenie. Sposób, w jaki renderowane są kostiumy, z pewnością przyciąga uwagę.



Jeśli chodzi o fanserwis, *Stellar Blade x NieR: Automata* wykonuje dobrą robotę. Będąc przeznaczonym wyłącznie dla fanów serii NieR, z poszanowaniem do niej i ogromną dbałością o detale wprowadza jej elementy do produkcji Shift Up.

Jeśli kupiłeś kiedykolwiek skórkę do jakiegokolwiek gry i lubisz tę formę uatrakcyjniania swoich cyfrowych awatarów – droga wolna. To oczywiście dość szalony dodatek w grze przeznaczonej dla pojedynczego gracza, gdzie nikt poza tobą nie zobaczy modyfikacji, ale trudno dopatrywać się tu braku uczciwości.

WERDYKT

PLUSY Ogromna dbałość o detale wizualne skórek.

MINUSY Bardzo ograniczona zawartość.

NASZYM ZDANIEM Dodatek tylko dla fanów *NieR: Automata*, którzy są gotowi zapłacić za kosmetyczne zmiany.

OCENA

79



CZAROWNICA: BAJKA LUDOWA Z NOWEJ ANGLII

TRUDNO WALCZYĆ Z DIABŁEM



PREMIERA | Już dostępne



Czarownica cierpi z powodu wielu mylących reklam, które sprawiły, że wygląda jak tani, przeciętny horror teatralny. W rzeczywistości jest to powoli rozwijająca się, elegancka, mroczna baśń, przesiąknięta wyjątkowo niesamowitą, przerażającą atmosferą i skutecznie ożywiona przez realistyczne postacie. Reżyser i scenarzysta Robert Eggers przeprowadził obszerne badania nad folklorem czarownic z XVII wieku i purytańskim stylem życia. Postawił na minimalistyczne podejście, preferując realistyczną i prymitywną inscenizację – od kostiumowego dramatu glamour i gotyckich klisz kina. Wszystko jest kręcone przy naturalnym oświetleniu i małych ozdobnikach, ale każda klatka jest przejmująca, poetycko piękna, idealnie komponująca się z elementami nadprzyrodzonymi. Efekty wizualne i krew są minimalne, ale jest wiele naprawdę niepokojących momentów. Podejście i smak są nowoczesne, ale styl, tempo i estetyka w jakiś sposób przypominają klasyczne kino à la Bergman i Herzog.

Fabula jest prosta i przewidywalna – wygnana purytańska rodzina zakłada farmę w pobliżu lasu, w którym mieszka sabat czarownic. Nie trzeba dodawać, że czarownice nie mogą się doczekać, aby dostać w swoje ręce dzieci. Podczas oglądania wiesz, co się wydarzy i nie ma żadnej tajemnicy do rozwiązania. Wszystko jest jasne od początku, ale to, co się tutaj liczy, to to, jak filmowi udaje się stworzyć szczególną atmosferę i empatię dla postaci poprzez pełne smaku, wizualne opowiadanie historii. Relacje między szczęsioma członkami rodziny, sposób, w jaki przesady i wiara w boga pociągają za wszystkie sznurki, zanim jeszcze czarownice faktycznie wejdą do gry – nie możesz nie czuć się źle z powodu ich wszystkich. Aktorstwo jest dobre i naturalne, wydobywa dramatyczny ton dialogów bez tandetnych kwestii.

Film zaczyna się trochę za wolno i zbyt rozwlekle, ale tempo staje się nieco lepsze w drugiej połowie. Mimo to nie da ci tego, czego chcesz, jeśli szukasz rozrywkowego filmu pełnego

efektów specjalnych, akcji i krwi. Wybierz go, jeśli lubisz kino psychologiczne i kontemplacyjne. Brakuje mu tej niekonwencjonalnej, przełomowej rzeczy, której potrzebuje prawdziwe arcydzieło, ale jest to zdecydowanie jeden z najbardziej eleganckich horrorów, jakie istnieją, i świetny debiut reżyserski Roberta Eggersa.





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



GOLDMUND APOLOGUE PINEL ET PINEL X KONGO

Masz wolne 7,75 miliona złotych? Oczywiście, że tak. A jaki jest lepszy sposób na ich wydanie niż zestaw wyjątkowych głośników o mocy 5 200 W, dostosowanych przez światowej sławy artystę graffiti, Cyrila Kongo? To właśnie otrzymujesz dzięki głośnikom Goldmund Apologue Pinel et Pinel x Kongo o głośnej nazwie, których liczba ograniczona jest do zaledwie 20 sztuk.

Każdy głośnik Goldmund jest owinięty skórą Pinel et Pinel, która następnie jest malowana unikalnym wzorem przez Kongo. Oznacza to, że nie ma dwóch takich samych głośników, co jest bardzo dobre, gdy płacisz tak królewską sumę.

7 750 000 PLN, www.goldmund.com

T3

PLEBISCYT

2024

BŁYSK I BLASK

Świętujemy najlepszą dostępną dziś technologię, po raz kolejny wybierając idealne produkty w poszczególnych kategoriach, które czyniły i będą czynić nasze życie lepszym. Zbierając najbardziej godnych laurów, nasze wybory docenią przede wszystkim osoby żądne innowacji – od pionierskich telewizorów po najnowocześniejsze, inteligentne oświetlenie. To wymarzone podsumowanie tego, jak daleko zaszła technologia w ostatnich dwunastu miesiącach.



NAJLEPSZE SŁUCHAWKI

BOWERS & WILKINS Pi8

◆
 Powiedzieć, że segment słuchawek TWS jest dziś rozbudowany do granic możliwości, to jak nic nie powiedzieć. Do wyboru mamy dokanałowe, douszne, o otwartej konstrukcji, z ANC lub bez, z trybami przezroczystości – i wszystkie grają bardzo dobrze, ale nie tak doskonale jak Bowers & Wilkins. Dziedzictwem tej brytyjskiej marki jest przede wszystkim dostrojenie każdego dźwięku tak, aby był on jak najbliżej oryginału. W modelu Pi8 wykorzystano 2-milimetrowe przetworniki elektroakustyczne Carbon Cone, wzorowane na tych wykorzystanych w topowym, najszybszym modelu Bowers & Wilkins Px8.
1 729 PLN, www.tophifi.pl

NAJLEPSZY GŁOŚNIK PRZENOŚNY

JBL XTREME 4

◆
 JBL Xtreme 4 to głośnik o kształcie walca, który waży nieco ponad 2 kg, a w tubie o wymiarach 29,7 x 14,9 x 14,1 cm zmieszczono dwa głośniki niskotonowe 20 W, dwa wysokotonowe 15 W i dwa radiatory basowe JBL. Zestaw ten generuje dynamiczny, pełnowymiarowy dźwięk o głębokim basie i wysokiej szczegółowości.

Na pokładzie jest potężny, wymienny akumulator, który pozwala na 24 godziny nieustannej zabawy. Obudowa głośnika wykonana jest z materiałów pochodzących z recyklingu i otrzymała stopień ochrony IP67, zatem niestraszny mu piknik na plaży, impreza w ogrodzie czy przy basenie.

1 499 PLN, www.pl.jbl.com



NAJLEPSZY SMARTFON**APPLE iPhone 16 PRO**

Choć Apple rokrocznie prezentuje nowy model iPhone'a, za każdym razem mamy nadzieję, że wydarzy się niemała rewolucja w jego konstrukcji. Nie tym razem, ale ewolucyjne zmiany są na tyle duże, że przekładają się na samą pracę i funkcje urządzenia. Przede wszystkim jest nowy chip A18 Pro, oferujący doskonałą wydajność i efektywność energetyczną. Procesor obsługuje zaawansowane funkcje foto i wideo, a także zapewnia najlepsze w historii Apple doświadczenia w grach klasy AAA. Pojawił się także nowy przycisk Sterowanie aparatem, który pozwala kontrolować spust migawki – gratka dla mobilnych fotografów.

Od 5 299 PLN, www.apple.com/pl

**NAJLEPSZY
SMARTFON MID-RANGE****OPPO RENO12 5G**

Mnogość modeli telefonów średniego segmentu jest tak duża, że wybór tego jednego może nie być prosty. Postawiliśmy na inteligentne rozwiązania wspierane AI, ale i technologie użytkowe, które podnoszą walory korzystania z telefonu każdego dnia. OPPO oferuje smartfon z zakrzywionym ekranem 3D o rozdzielczości FHD+ i częstotliwości odświeżania 120 Hz. Zarówno obudowa, jak i ekran zostały wykonane z trwałych i odpornych materiałów. Imponująca jest także wyspa z aparatami. Zestaw składający się z obiektywu głównego 50 Mp, obiektywu makro i ultraszerokątnego, a także 32 Mp obiektyw do selfie zadowolili każdego fotografa mobilnego.

**1 599 PLN,
www.oppo.com**



NAJLEPSZY APARAT

SONY ALPHA α1 II

Fotografia mobilna poczyniła gigantyczny progres, ale nigdy nie zastąpi profesjonalnych zdjęć przygotowanych przy pomocy aparatu. W tym wyścigu stabilną pozycję osiągnęło Sony ze swoją serią Alpha. Korpus α1 II oferuje wysoką rozdzielczość 50 megapikseli, system AF rozpoznający obiekty z użyciem sztucznej inteligencji, tryb zdjęć seryjnych 30 kl./s oraz zaawansowaną organizację pracy, która zapewnia profesjonalistom wysoką efektywność i swobodę podczas fotografowania. Dedykowany procesor, wykorzystujący sztuczną inteligencję, pomaga dokładniej rozpoznawać osoby poprzez szacowanie postawy człowieka i wspomaga dokładne rozpoznawanie innych obiektów: zwierząt, pojazdów czy owadów.

32 999 PLN, www.sony.pl

NAJLEPSZY LAPTOP

LENOVO YOGA SLIM 7i AURA EDITION

Laptop jest urządzeniem bardzo osobistym i mobilnym, ale oczekujemy od niego też wydajnej i efektywnej pracy. Takim z pewnością jest Lenovo Yoga Slim 7i Aura Edition. Smukła, acz solidna obudowa predestynuje go do częstych podróży z właścicielem. Wysokiej jakości, 15,3-calowy ekran o rozdzielczości 2880x1800 px, w połączeniu ze 100% pokryciem palety sRGB oraz 100% DCI-P3, zapewnia możliwość pracy, ale i rozrywki w każdych warunkach. Funkcjonalność zwiększa dotykowy ekran. Wydajność podczas pracy gwarantują jakościowe podzespoły – procesor Intel Core Ultra 7, wspierany przez sztuczną inteligencję.

Od 5 999 PLN, www.lenovo.com



NAJLEPSZY TELEWIZOR**SONY BRAVIA 9**

◆

Sony ogłosiło w 2024 roku powrót kina do domu i nie pozostawia tego sloganu jedynie pustym hasłem. Potwierdzeniem kinowej jakości w domowym zaciszu jest BRAVIA 9. Telewizor, którego wyróżnikiem jest wyświetlacz XR Triluminos Pro, pozwala zreprodukować ponad miliard kolorów, z subtelnie zróżnicowanymi barwami i nasyceniem. W zestawie kinowych technologii znajdują się także X-Wide Angle zapewniająca spójne kąty oglądania i X-Anti Reflection, która pozwala uniknąć niepożądanych rozpraszaczy wizualnych. BRAVIA 9 oferuje także parę skierowanych ku górze głośników wysokotonowych w swoim akustycznym systemie multi-audio, aby uzyskać bardziej wciągający dźwięk przestrzenny.

Od 13 999 PLN, www.sony.pl

**NAJLEPSZY TELEWIZOR 8K****SAMSUNG QN900D**

◆

Rosnąca dostępność materiałów w wysokiej rozdzielczości, a także rozwijające się technologie skalowania obrazu powodują większe zapotrzebowanie na ekrany potrafiące odtwarzać tak wysokiej jakości obraz. Droga tą podąża Samsung, który w każdym roku modelowym dodaje do swojego portfolio produkty spełniające oczekiwania najbardziej wymagających użytkowników. I tak model QN900D wykorzystuje technologię Skalowania AI 8K Pro obsługiwanej przez 512 sieci neuronowych. Autorski procesor NQ8 AI Gen3 optymalizuje zarówno obraz, jak i dźwięk, aby zapewnić widzowi wrażenia najwyższej jakości niezależnie od tego, czy ogląda treści w serwisie VOD, transmisję sportową na żywo czy gra w ulubione gry.

Od 16 999 PLN, www.samsung.com

NAJLEPSZY SAMOCHÓD

CUPRA TERRAMAR

Hiszpańska marka w zasadzie od momentu debiutu w 2018 roku szturmem zdobywa rzesze oddanych fanów. Kiedy ujarzmisz ten południowy temperament, za kierownicą Cupry Terramar możesz poczuć komfort i przyjemność z jazdy. Jest to przede wszystkim zasługa muskularnej sylwetki auta, z wydłużonym przodem i masywnymi liniami bocznymi. Choć początkowo może sprawiać wrażenie ciężkiego SUV-a, w rzeczywistości to zwinny drapieżnik, który jest zawsze gotowy do jazdy. Pod maską podstawowej wersji znajduje się silnik 1.5 e-TSI 150 KM z 7-biegową automatyczną skrzynią biegów. We wnętrzu Cupra zachwyca detalami i oświetleniem.

Od 117 500 PLN, www.cupraofficial.pl



NAJLEPSZY SAMOCHÓD ELEKTRYCZNY

PORSCHE MACAN 4

Kiedy pierwszy raz wsiadasz za kierownicę Porsche, od razu czujesz tę iskrę. Mimo iż nowy Macan jest samochodem elektrycznym i próżno szukać tutaj klasycznego zapłonu, rozpala marzenia. To połączenie wszystkich najlepszych cech marki ze świeżym, nowoczesnym powiewem. W kabinie uderza cyfrowy przepych z indywidualnym kreatorem. 300 kW, 650 Nm momentu obrotowego, napęd na wszystkie koła o wysokich osiągnięciach powodują, że Porsche jest dynamiczne, zwrotne i świetnie się je prowadzi. Wbrew dziedzictwu marki nie jest to jednak sportowa maszyna – to miejski pojazd, ale z charakterem, który do 100 dojedzie w nieco ponad 5 sekund. Maksymalny deklarowany zasięg to ponad 600 km.

Od 386 000 PLN, www.porsche.com



NAJLEPSZE URZĄDZENIE SIECIOWE

TP-LINK ARCHER BE800

Operatorzy usług internetowych dostarczają do naszych domów internet o coraz wyższej prędkości. Jednak najczęściej przeszkodą do wykorzystania przepustowości łącza jest router. Ten, który zwyciężył w naszym plebiscycie, jest urządzeniem z przyszłości. Jest trzypasmowy, z obsługą Wi-Fi 7, zapewniając płynne strumieniowanie 4K/8K, immersyjne rozgrywki AR/VR i błyskawiczne pobieranie plików. Obsługuje Multi-Link Operation (MLO), dzięki czemu zwiększa przepustowość, obniża opóźnienia i poprawia niezawodność. Jego wydajność jest zaśługą 8 anten i technologii Beamforming, która zapewnia maksymalny zasięg, większą pojemność, silniejszy sygnał i stabilniejsze połączenia.
2 123 PLN, www.tp-link.com



NAJLEPSZE AKCESORIUM

NATIVE UNION VOYAGE

Aksesoria, które zabieramy ze sobą do pracy czy na wakacyjny wyjazd muszą być funkcjonalne i użyteczne, aby spełniały powierzone im zadania. Firma Native Union z dużą uwagą słucha swoich klientów, a opracowana przez nich ładowarka Voyage bliska jest perfekcji. To gadżet, który jednocześnie może ładować iPhone'a oraz AirPods lub Apple Watcha. Podczas uzupełniania energii możemy korzystać z trybów StandBy oraz MagSafe. Podróżnicy docenią kompaktowy rozmiar oraz możliwość wykorzystania jako podstawki pod telefon podczas oglądania filmu. Esteci zauważą, że ładowarka jest wykonana z przyjemnych dla oka materiałów, a przemyślana konstrukcja zadowoli największych malkontentów.
459 PLN, www.nativeunion.com



NAJLEPSZY GŁOŚNIK BEZPRZEWODOWY

DEVIALET PHANTOM I

Devialet Phantom I wygląda jak dzieło sztuki nowoczesnej, choć wciąż użytkowej. W tej kulistej formie upakowano elektroniki aż po brzegi, a każdy element odpowiada za uzyskanie jak najlepszego, najbardziej wiernego, spektakularnego dźwięku. Głośnik generuje dźwięk o natężeniu porównywalnym do tego, jakiego można zaznać podczas koncertów rockowych. Obudowa Phantoma I mieści bowiem system audio o mocy 1 100 W RMS. Głośnik przy pomocy Bluetooth, Wi-Fi czy AirPlay 2 można połączyć z serwisami streamingowymi, a także tysiącami internetowych stacji radiowych z całego świata.

12 999 PLN, www.tophifi.pl



NAJLEPSZY PRODUKT GAMINGOWY

WD_BLACK SN850P 8TB

Kiedy PlayStation wydało aktualizację i pozwoliło wyposażyć dodatkowe gniazdo M.2 w dysk SSD, oniemieliśmy z zachwytu. Trzy lata później te „pomocnicze” gigabajty, nawet jeśli było ich 1 000, na niewiele się zdają, zwłaszcza, kiedy średnia wielkość gry to około 100 GB, a są już takie, które grubo przekraczają 200 GB. I w tym wypadku nie ma już nic śmiesznego, kiedy myśli się o dodatkowym nośniku o pojemności 8 TB do PS5. W końcu biblioteka, nowości, archiwum, tytuły sentymentalne – to wszystko trzeba gdzieś trzymać. WD_BLACK SN850P jest nadal jedynym, licencjonowanym przez PlayStation dyskiem do PS5. Nie pozostaje zatem nic innego, jak ustawić świnkę skarbonkę koło konsoli.

4 800 PLN, www.shop.sandisk.com/pl-pl/

NAJLEPSZY ROBOT ODKURZAJĄCY

ROBOROCK S8 MAXV ULTRA



Rok 2024 z pewnością przyniósł niespotykany wcześniej rozkwit w segmencie autonomicznych odkurzaczy, ale numerem jeden został Roborock S8 MaxV Ultra. To przede wszystkim najmocniejsza w tej klasie jednostka sprzątająca z mocą ssania 10 000 Pa z technologią HyperFace do perfekcyjnego zbierania drobinek kurzu. To także CarpetBoost+ System, który po wjeździe na miękki dywan czy wykładzinę zwiększa o 30% wydajność odkurzania. Odkurzacz wyposażony jest w wibrującą nakładkę, która zmywa na mokro z częstotliwością 4 000 ruchów na minutę, ale jednocześnie przy wykryciu miękkiej powierzchni, unosi ją, zatem nie ma obawy o zmochenie dywanu.

5 149 PLN, pl.roborock.com

NAJLEPSZE URZĄDZENIE DO SPRZĄTANIA

DYSON WASHG1

Dyson swoimi innowacjami zachwyca użytkowników i zawstydza konkurencję. I nie inaczej jest w przypadku najnowszego modelu WashG1. Ten wysokoobrotowy mop sprząta na sucho i mokro świeże zanieczyszczenia, zaschnięte plamy i uporczywe zabrudzenia z twardych powierzchni. A inżynierowie opracowali dla niego tryb samooczyszczenia – rolek oraz zbiornika na wodę. Największą zaletą WashG1 jest system zmechanizowanych rolek, który na sucho i na mokro zbiera najdrobniejsze okruszki i sporej wielkości pozostałości, a także sierść zwierząt. Wygodna jest także długość pracy na baterii, która pozwala na 35 minut sprzątania i doprowadzenie do higienicznej czystości nawet 290 m².

2 999 PLN, www.dyson.pl





NAJLEPSZY PRODUKT OŚWIETLENIOWY

NANOLEAF SKYLIGHT

Oświetlenie, czy to ścienne czy sufitowe, w większości inteligentnych domów nie wygląda tak jak choćby 5 lat temu. Chętniej wybieramy rozwiązania energooszczędne, nie wymagające konserwacji i pozwalające na zdalne sterowanie. W tej kategorii króluje Nanoleaf. Skylight to modułowe panele sufitowe, które umieszczone w salonie czy sypialni w kilka chwil zmieniają to pomieszczenie w klimatyczną przestrzeń. Oczywiście całą instalacją sterujemy z poziomu aplikacji ręcznie lub wg ustalonego harmonogramu, korzystając z gotowych presetów, tworząc autorskie lub dostosowujące się np. do rytmu granej muzyki. Zaletą jest także swobodne rozbudowanie systemu.

969 PLN, www.nanoleaf.me

NAJLEPSZY PRODUKT SMART HOME

YALE LINUS L2

Kiedy w 2024 roku sąsiedzi nie używają kluczy do drzwi, a te otwierają się przed nimi niczym sezam, z pewnością korzystają z bekluczykowego systemu ryglowania, a w tej kategorii prymusem jest druga wersja zamka Linus austriackiej firmy Yale. Jest on mniejszy, ale i bardziej wydajny niż pierwowzór i z łatwością zamontujemy go na większości wkładek europejskich, bez konieczności wymiany zamka, skrzydła drzwi czy ościeżnicy. We wnętrzu znajduje się moduł Bluetooth i Wi-Fi i to one pozwalają na bezproblemową łączność – tak przy pomocy aplikacji w telefonie czy smartwatchu, ale i np. asystentów głosowych.

890 PLN, www.yalehome.com



NAJLEPSZY DESIGN

BMW VISION NEUE KLASSE



Jeśli to jest przyszłość motoryzacji, to jesteśmy na nią w pełni gotowi – seria samochodów koncepcyjnych BMW Vision Neue Klasse wygląda oszałamiająco i jest rodzajem pojazdu, który można by zobaczyć poruszający się bez wysiłku po rozświetlonych neonami ulicach miasta w filmie rozgrywającym się za 100 lat. To potężny samochód wyposażony w innowacyjny i interaktywny wyświetlacz przezierny, który BMW nazywa Panoramic Vision – wypełniający całą przednią szybę i widoczny dla wszystkich pasażerów, a nie tylko dla kierowcy. Wszystko inne jest pięknie minimalistyczne: reflektory wbudowane w grill, klamki drzwi z e-ink, a nawet wytłoczone logo BMW na masce.

www.bmw.pl



NAJLEPSZE FILMY 2024 ROKU

- 1/ ANORA
- 2/ MEMOIR OF A SNAIL
- 3/ I'M STILL HERE
- 4/ LOOK BACK
- 5/ FURIOSA: A MAD MAX SAGA
- 6/ THE SUBSTANCE
- 7/ DUNE: PART TWO
- 8/ THE REMARKABLE LIFE OF IBELIN
- 9/ THE WILD ROBOT
- 10/ I SAW THE TV GLOW

◆

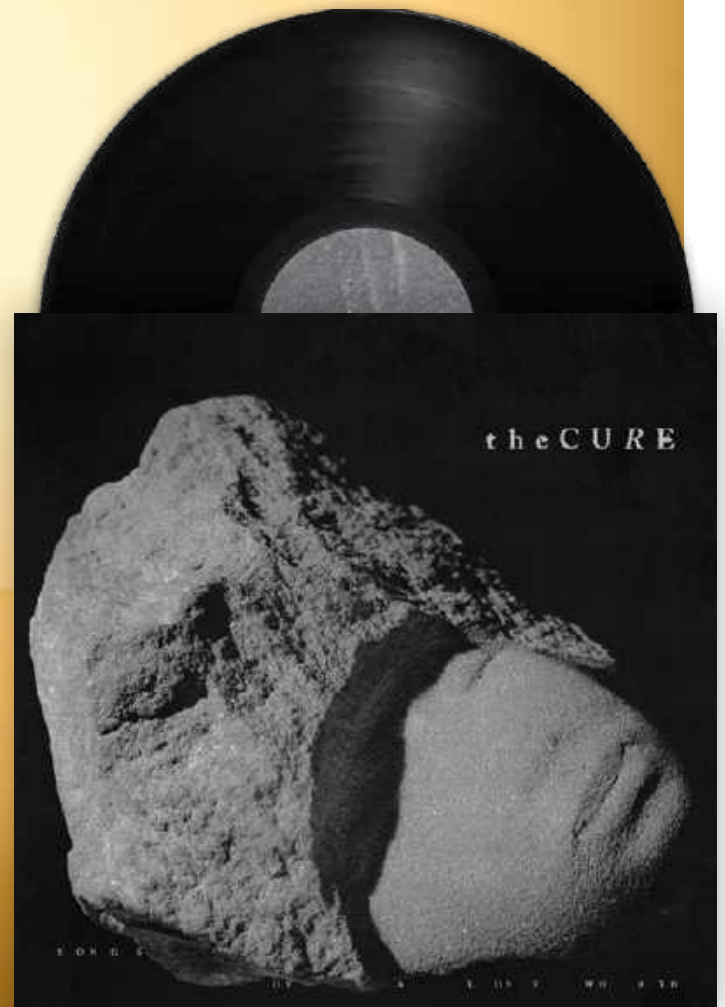
To nie był tak dobry rok dla filmu jak 2023, ale pojawiło się w nim kilka perełek wartych nie tylko obejrzenia, ale zapisania w pamięci na dłużej. Powrót po piętnastu latach na reżyserski fotel Adama Elliota, twórcy *Mary and Max*, dał nam kolejny wyciskacz łez w postaci *Memoir of a Snail*. Zaskoczył film *The Substance*, będący niczym adaptacją jakiegoś zagubionego pomysłu Davida Cronenberga, zrealizowana przez Darrena Aronofsky'ego z przełomu wieków. Choć na Diunie postawiłem krzyżyk po premierze pierwszej części, druga okazała się być dużym sukcesem w swoim gatunku i zmienić moją opinię o wersji Denisa Villeneuve. *Furiosa* również okazała się nie być zwyczajowym skokiem na kasę i szkoda, że nie docenili jej ani widzowie, ani krytycy. Wszyscy jednak zgodnym głosem mówili o *Anorze*. I faktycznie, po *The Florida Project* i *Red Rocket*, tym filmem Sean Baker zalicza swojego hat-tricka.



NAJLEPSZE ALBUMY MUZYCZNE 2024 ROKU

- 1/ **MAGDALENA BAY**
IMAGINAL DISK
- 2/ **CHARLI XCX** *BRAT*
- 3/ **THE CURE**
SONGS OF A LOST WORLD
- 4/ **MOUNT EERIE** *NIGHT PALACE*
- 5/ **GEORDIE GREEP**
THE NEW SOUND
- 6/ **GODSPEED YOU! BLACK EMPEROR**
*"NO TITLE AS OF 13 FEBRUARY
2024 28,340 DEAD"*
- 7/ **FATHER JOHN MISTY**
MAHASHMASHANA
- 8/ **BETH GIBBONS**
LIVES OUTGROWN
- 9/ **ULCERATE**
CUTTING THE THROAT OF GOD
- 10/ **ADRIANNE LENKER**
BRIGHT FUTURE

Dla melomanów to był naprawdę wspaniały rok i jeśli wybranie 50 najlepszych albumów byłoby dla mnie trudne, to wytypowanie topowej dziesiątki trzeba uznać za wyzwanie totalne. Po burzliwych, wewnętrznych naradach mam werdykt. Na początek przyznam, że nie spodziewałem się, że po ćwierć wieku przeciętności, The Cure nagra fenomenalny, melancholijno-eteryczny krążek. Joshua Tillman, szerzej znany jako Father John Misty, przygotuje niesamowitą mieszankę utworów osadzonych w baroque popie, a Phil Elverum (Mount Eerie) po prostu zrobi swoje. A przecież w dziesiątce nie zmieścił się nawet Kendrick Lamar, Kamasi Washington, Iglooghost czy Knocked Loose, zonglując skrajnymi gatunkami. Ostatecznie mocno zwycięski okazał się pop – ten elektroniczno-taneczny od Charli XCX zachęca do hedonistycznej zabawy, a neo-psychodeliczny od Magdaleny Bay zabiera nas na surrealistyczną wyprawę, na której linii czasu i przestrzeni zdają się przeplatać, fascynując z każdym kolejnym odśluschem.



Jeśli rok 2023 stał w świecie gamingu horrorem, dając nam *Resident Evil 4*, *Alan Wake 2* i *Dead Space*, 2024 należy do japońskich gier RPG. W pewnym sensie można utyskiwać, że znów wielkie tytuły to głównie remake'i i reinterpretacje, ale kiedy zostają wykonane z taką pieczołowitością jak w przypadku *Persona 3 Reload* i *Final Fantasy VII Rebirth*, trudno się na to obrażać.

Cieszą również absolutnie nowe produkcje, szczególnie oryginalna gra logiczna *Lorelei and the Laser Eyes* czy też zaskakujące *Nine Sols*, ale być może największym zaskoczeniem jest fakt, że PlayStation ma po latach w końcu naprawdę godną swojej marki platformówkę nowej generacji, czyli *Astro Bot*. Wbrew obawom sprzed roku, premiera *Silent Hill 2* obroniła polskiego dewelopera, a *TEKKEN 8* okazał się kolejnym strzałem w dziesiątkę, który będzie nas cieszył przez lata.

NAJLEPSZE GRY 2024 ROKU

- 1/ PERSONA 3 RELOAD
- 2/ METAPHOR: REFANTAZIO
- 3/ ASTRO BOT
- 4/ FINAL FANTASY VII REBIRTH
- 5/ LIKE A DRAGON:
INFINITE WEALTH
- 6/ SILENT HILL 2
- 7/ ANIMAL WELL
- 8/ LORELEI AND THE LASER EYES
- 9/ NINE SOLS
- 10/ TEKKEN 8





T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



POWER-PAIR-PLAY

Słuchawki mają intuicyjne przyciski, które pozwalają odtwarzać, wstrzymywać i pomijać utwory, bez sięgania po telefon. Wystarczy zatem włączyć, sparować i słuchać muzyki.



DALI IO-8

Bezprzewodowe słuchawki Dali IO-8 z autorskimi przetwornikami marki gwarantują prawdziwą wydajność Hi-Fi. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu specjalnie zaprojektowanych, 50-milimetrowych przetworników z membraną z włókna papierowego i elektroniką odziedziczoną po uznanym modelu IO-12. Do dyspozycji użytkowników są także dwa profile dźwiękowe – Hi-Fi oraz Bass. Pierwszy pozwala na odtwarzanie muzyki zgodnie z zamierzeniami artysty, drugi na bardziej uderzające brzmienie, skoncentrowane na basie. Dodatkowo słuchawki otrzymały trzy tryby ANC, dzięki którym można zatopić się w dźwiękach ulubionej muzyki bez względu na to czy relaksujesz się w domu, czy codziennie dojeżdżasz do pracy. Słuchawki zostały wyposażone w pojemny, litowo-jonowy akumulator, który zapewnia do 35 godzin grania. Przydatnym akcentem są diody LED i komunikaty głosowe, informujące o poziomie naładowania. Komfort podczas tak długich sesji odsłuchowych zapewni lekka konstrukcja słuchawek i przyjemne, tekstylne materiały, które zostały użyte tak do wyściełania pałąka, jak i nauszników.

2 699 PLN, www.salonydenon.pl

NAJLEPSZA TECHNOLOGIA NA ZIMOWE PODRÓŻE

Ucieknij od wszystkiego... poza przydatnymi gadżetami.

Tekst | Marcin Kubicki

W „T3” jesteśmy głęboko przekonani, że wakacje są przereklamowane, a ferie niedoceniane. Te drugie zapewniają przecież bardzo potrzebny czas wolny w okresie, gdy ładowanie wewnętrznych baterii naprawdę jest niezbędne. Po świątecznych zakupach na ostatnią chwilę i gdy pozornie niekończące się zimne, ciemne noce górują nad dniem – można pozwolić sobie na odwiedzenie miejsc, które zimą stają się coraz bardziej popularne. I nie mówimy tu tylko o wakacjach

narciarskich – grudzień, styczeń i luty to po prostu świetne momenty na urlop w takich miejscach, które przeobrażają się w pokryte śniegiem, zimowe krainy czarów.

Z drugiej strony, nic nie pobije zimowego słońca, a w tym roku kilka hoteli kusi nas cieplejszymi klimatami. Mamy na oku nowy ośrodek Anantara Ubud Bali Resort na Bali, idealnie położony na spacer po pobliskich polach ryżowych, choć nie możemy się doczekać otwarcia Aman Nai Lert Bangkok na początku 2025 roku, nieruchomości

w sercu jednego z najpiękniejszych parków miasta i dowodu na to, że stolica Tajlandii jest celem samym w sobie.

Kolejny mit, który chcemy obalić? Że wakacje muszą wiązać się z wymuszonym cyfrowym detoksem. Odpowiednia technologia może odmienić twoją podróż, czy to pomagając ci śledzić swoje rzeczy, czy utrzymując urządzenia w gotowości do robienia najważniejszych selfie. Mając to na uwadze, mamy najlepszą technologię, która ulepszy twoje zimowe podróże. Bon voyage!



1

TUMI 19 DEGREE SUITCASE

Czy słyszałeś kiedyś o walizce z półkami? My też nie, dopóki nie natknęliśmy się na ultramobilną, aluminiową walizkę 19 Degree firmy Tumi. Tak, za 8 300 PLN jest to w pewnym sensie inwestycja, ale bardziej przypomina szafę na kółkach niż walizkę z sześcioma wewnętrznymi półkami z materiału, dzięki czemu dostęp do rzeczy, gdy jest otwarta, jest dziecinnie prosty.

8 299 PLN, www.tumi.com



2

TILE STARTER PACK

Uwielbiamy lokalizatory Tile – różnorodność wzorów ułatwia śledzenie wszystkiego, od kluczy po walizki, a najnowsze nie tylko występują w fantastycznych, jaskrawych kolorach, ale mają również funkcję SOS, zaprojektowaną do użytku z aplikacją *Life360* do wysyłania zgłoszeń alarmowych. Ten zestaw startowy zawiera Tile Mate – idealny do przypięcia do breloków – i Slim wielkości karty kredytowej.

299 PLN, www.tile.com



3

KOSMETYCZKA THULE SUBTERRA 2

Kosmetyczka Thule pozwala łatwo uporzadkować wszystkie przybory toaletowe w bezpiecznym miejscu, gdzie wiadomo, że nie zabrudzą innych przedmiotów. Jeżeli pojawi się jakiś wyciek, wnętrze wyściełane materiałem TPU można łatwo wymyć i wytrzeć szmatką. Do wyjmowanego przezroczystego woreczka można wlać płyny i w ten sposób przejść przez bramki na lotnisku.

269 PLN, www.thule.com



4

COLUMBIA SLOPESIDE PEAK LUXE

Buty na mroźne dni, dzięki podszewce wykonanej w technologii Omni-Heat Infinity oferują komfortowe ciepło. Membrana Omni-Tech – oddychająca i wodoodporna, pozwala cieszyć się każdą chwilą spędzoną na świeżym powietrzu. Podeszwa z technologią Omni-Grip zapewnia doskonałą przyczepność.

539 PLN, www.8a.pl



5

EMBER TUMBLER

Ten zaawansowany technologicznie kubek jest niezbędny zimą dla wymagających i można go zaprogramować tak, aby utrzymywał temperaturę kawy (lub herbaty!) przez trzy godziny. Technologia Bluetooth oznacza, że można to zrobić za pomocą aplikacji, a dioda LED kubka zaświeci się, gdy napój osiągnie idealną temperaturę.

929 PLN, www.ember.com



6

TWELVESOUTH PLUGBUG TRAVEL

Przywitaj się z pierwszą w świecie ładowarką ścienną z możliwością jej śledzenia, która naładuje dwa urządzenia w ciągu kilku minut, a jednocześnie jest kompatybilna z aplikacją *Znajdź*. Nie tylko pomoże ci ona odnaleźć ładowarkę, jeśli zostawisz ją w hotelu lub w samolocie – możesz również mieć oko na swój bagaż.

392 PLN, www.twelvesouth.eu



7

GAP CARGO GAPFLEX

Produkty wykonane w technologii GapFlex wyróżniają się wyjątkową elastycznością, komfortem, idealnym dopasowaniem i dużą wytrzymałością. Każdy element został zaprojektowany w taki sposób, aby jak najlepiej dostosowywał się do ruchu i był odpowiednio wygodny przez całą dzień.

369 PLN, www.gap.pl



8

NEBO CURVBEAM 600 FLEX HEADLAMP

Ta lekka czołówka ma 180-stopniowe zakrzywione światło, które zmniejsza zmęczenie oczu dzięki szerszej, jaśniejszej wiązce. Idealnie nadaje się na zimowe przygody – ma wodoodporność IPX4 i ergonomiczną konstrukcję, a decyzja o poprawieniu równowagi masy poprzez umieszczenie baterii z tyłu, zwiększa poziom komfortu.

209 PLN, www.acdealer.com

9**HELLY HANSEN MEN'S ELEVATION INFINITY 3.0 JACKET**

Ta dopasowana kurtka ma technologię Lifa Infinity Pro – wodoodporną, oddychającą, składającą się z membrany wodoodpornej bez chemikaliów i włókien hydrofobowych, które utrzymują ciepło i suchość, zima po zimie. Dodaj odbłask Recco i ocieploną torbę Life Pocket+, aby telefony działały dłużej, a otrzymasz kurtkę godną najtrudniejszych tras.

3 499 PLN, www.hellyhansen.com

3 NAJLEPSZE KIERUNKI NA 2025 ROK



PITTSBURGH, USA

Pittsburgh słynie z muzeów, pięknych, stalowych mostów i fantastycznego jedzenia. Miasto jest obecnie uważane za jedno z najlepszych w USA pod względem technologii, a także ma Moonshot Museum, które jest poświęcone przemysłowi kosmicznemu.



SEUL, KOREA POŁUDNIOWA

Roboty zobaczysz wszędzie w stolicy Korei Południowej – w hotelach, barach, a nawet na lotnisku, gdzie zabrają twój bagaż. Dowiedz się więcej o cyborgach z Korei Południowej w Seoul Robot & AI Museum, które zostało otwarte pod koniec 2024 roku.



BENGALURU, INDIE

Bengaluru, słynące z bujnych parków, jest jednym z największych centrów technologicznych Indii. Ma również więcej browarów niż jakiegokolwiek inne indyjskie miasto, a wiele z nich zostało założonych przez profesjonalistów z branży technologicznej.

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE PODRÓŻY ZIMĄ



PRZEŚPIJ SIĘ

Wybierasz się w Alpy? Zrezygnuj z samolotu i zamiast tego wsiądź do pociągu sypialnego. Zwróć uwagę na nowy TUI Ski Express, który łączy Amsterdam z najlepszymi ośrodkami narciarskimi w Austrii.



ZAPIĘCIE ŁAŃCUCHÓW

Jeśli planujesz zimową podróż samochodem po kontynencie, pamiętaj, że w górzystych rejonach kilku krajów (w tym Francji) będziesz zobowiązany prawnie do posiadania łańcuchów śniegowych w zimie.

Kup zestaw w supermarkecie lub dodaj go do pakietu wynajmu samochodu.



ZASILANIE

Miej pod ręką powerbank, gdy temperatura gwałtownie spadnie. Baterie litowe wykorzystują reakcje chemiczne, aby wytworzyć ładunek. Częsteczkki, które są ważną częścią tej reakcji, poruszają się wolniej, gdy są wystawione na działanie niższych temperatur, co oznacza mniejszą moc i słabsze ładowanie.



10

11



12



10

SALOMON ASSASSIN PRO SNOWBOARD

Jeśli nie jesteś snowboardzistą, rdzenie popster i ścianki boczne gunslinger prawdopodobnie nie są dla ciebie. Ale jeśli jesteś?

Te elementy konstrukcyjne sprawiają, że deska snowboardowa Salomon to spełnienie marzeń – jest wyposażona w funkcje zaprojektowane tak, aby była jedną z najbardziej wszechstronnych na rynku.

3 199 PLN, www.salomon.com

11

WALIZKA PODRĘCZNA THULE SUBTERRA 2

Aby zapakować więcej rzeczy, nie zawsze potrzeba większej torby – czasami po prostu wystarczy parę zmyślnych rozwiązań. Ta walizka o gabarytach bagażu rejestrowanego zawiera wymiowany panel ściskowy, którym można docisnąć ubrania, zapobiegając przemieszczaniu się przedmiotów i zmaksymalizować wykorzystanie przestrzeni.

1 899 PLN, www.thule.com

12

NATIVE UNION VOYAGE

Wzbij się w powietrze i bądź naładowany energią w trakcie każdej jednej podróży. To rozwiązanie zasilane przez Qi2 jest ultracienkie, lekkie i składane. Rozkładając się w stację ładującą dla wielu urządzeń, ustaw ją w dowolnym miejscu i ładuj smartfona, słuchawki, Apple Watcha i dowolne urządzenia zgodne z Qi.

429 PLN, www.nativeunion.com

BIOHACKUJ SWOJE ŻYCIE

Czas wejść do laboratorium i zbudować lepsze życie na rok 2025 – testujemy pięć gadżetów zdrowotnych dla początkujących biohakerów.

Tekst | Marcin Kubicki Zdjęcia | Phil Barker

Luźne, noworoczne postanowienia dotyczące utraty wagi lub poprawy kondycji bez odpowiedniej pomocy są skazane na niepowodzenie. Czas na nowe podejście. W tym roku porzuć utartą ścieżkę liczenia kalorii i zatłoczonych siłowni. Obierz kurs na dziki błękit zaawansowanych technologicznie, eksperymentalnych rozwiązań zdrowotnych i fitness.

Ci, którzy są pionierami, przyjmują „biohacking”. Polega on na wykorzystaniu niekonwencjonalnej, niezwyklej technologii opartej na danych w celu poprawy zdrowia – może to oznaczać technologię noszoną, ale może być również monitorowanie krwi lub wypróbowywanie trików dietetycznych.

Praktycy z marginesu, tacy jak Bryan Johnson, 49-letni twórca Venmo i biohaker, wydają miliony dolarów na eksperymentalną technologię i biochemię, próbując odwrócić proces starzenia, i w tym szaleństwie trafiają na pierwsze strony gazet.

Na szczęście nie musisz wydawać takich pieniędzy, ani narażać się na ryzyko nieprzetestowanych suplementów, aby poprawić swoje zdrowie dzięki najnowszej, inteligentnej technologii. Bez względu na to, jakie są twoje cele – lepszy sen, zdrowsza dieta czy skuteczniejsze treningi – istnieje gadżet dla ciebie. To najnowocześniejsze narzędzia, a każde z nich może być kluczem do zbudowania lepszego siebie na rok 2025.



CIĄGŁE MONITOROWANIE POZIOMU GLUKOZY

Czy nie byłoby wspaniale wiedzieć dokładnie, jak twoje nawyki związane z przekąskami wpływają na poziom cukru we krwi? Przyrost masy ciała jest bardzo ściśle powiązany ze skokami cukru we krwi, zgodnie z badaniami JAMA. Ciągły monitoring glikemii, czyli CGM, to urządzenie przypominające plaster, które przykleja się do ramienia, z igłą do przebicia skóry – jest to o wiele mniej bolesne niż się wydaje – i czujnikiem przymocowanym do igły, który służy do ciągłego pomiaru poziomu cukru we krwi, przesyłając wyniki do aplikacji w telefonie przez Bluetooth.

NASZ WERDYKT

Przydatne w krótkim okresie, aby dowiedzieć się, jak twoje nawyki żywieniowe wpływają na poziom cukru we krwi i wykorzystać pomocne porady aplikacji, aby zapla-

nować, jak spłaszczyć krzywą w przyszłości. Istnieje ryzyko dezinformacji, która zawsze wiąże się z samodiagnozą, ale aplikacja dobrze radzi sobie z kontekstualizacją wykresów. Wiedza jest przydatna dla osób, które zaczynają dbać

Pierwotnie opracowane dla diabetyków, CGM takie jak Lingo (na zdjęciu) amerykańskiej firmy medycznej Abbott (od 309 PLN, www.hellolingo.com), są teraz dostępne dla każdego, dzięki czemu możesz zobaczyć wpływ diety, ćwiczeń, stresu i innych czynników na poziom glukozy we krwi w czasie rzeczywistym. Jeśli mocno sięgniesz po burgery, zobaczysz skok poziomu cukru na żywo w aplikacji – ale jeśli po posiłku pójdziesz na spacer, możesz zauważyć, jak skok spłaszcza się znacznie szybciej. Aplikacja oferuje spersonalizowane porady na podstawie odczytów, a czujnik (choć jest wodoszczelny) jest wyposażony w ochronny plaster.

o swoje zdrowie, a dostęp do informacji o poziomie glukozy we krwi zmienia zasady gry dla diabetyków. Jednak, gdy już wiesz, co robisz, to tylko diabetycy muszą kupować nowe urządzenia na dłuższą metę.



SMART RINGI

Smartwatche? Daj spokój. Przyszłość śledzenia twojej kondycji fizycznej jest dyskretna, pasuje na twój palec i pozwala ci nosić elegancki, analogowy zegarek zamiast kolejnego czarnego ekranu w twoim życiu.

Oura Ring 4 (1 799 PLN, www.ouraring.com) i RingConn Smart Ring (1 299 PLN, www.ringconn.com) to tylko dwie z wielu opcji, które równie dobrze śledzą tętno, natlenienie krwi, temperaturę skóry i wiele innych rzeczy. Zazwyczaj działają od pięciu do ośmiu dni między ładowaniami i doskonale sprawdzają się w monitorowaniu snu.

W połączeniu z czujnikami ruchu w pierścieniu, może on wykrywać zwiększone tętno, aby automatycznie rejestrować treningi, takie jak chodzenie lub bieganie, zapisując je w codziennych harmonogramach w aplikacji.

Usługa subskrypcji Oura Ring 4 obejmuje nawet usługę czatbota AI, doradcy ds. zdrowia, który może przewidywać nadchodzące choroby na podstawie wzrostu temperatury ciała w godzinach snu. To najnowocześniejsze, pomocne, wspomagane przez sztuczną inteligencję urządzenie do noszenia, monitorujące zdrowie.

NASZ WERDYKT

Inteligentne pierścienie dostarczają użytecznych, praktycznych informacji, a nie zwykłych banałów typu „ruszaj się więcej” i „priorytetowo traktuj sen”. Algorytmy Oura szczególnie się sprawdziły, ponieważ w ciągu pierwszych kilku tygodni dowiedziały się o mnie najwięcej, a wszystkie pierścienie są wygodniejsze do noszenia na noc niż smartwatche. Subskrypcja Oura nie jest opłacalna, kiedy masz ograniczony budżet. Jeśli tak jest w twoim przypadku, wybierz pierścień bez dodatkowych opłat.

OSOBIŚCI TRENERZY AI

Czas wprowadzić eksperymentalną technologię do domowej siłowni. Marki takie jak Technogym wprowadzają sztuczną inteligencję do treningu siłowego, dzięki pojawieniu się inteligentnych hantli. Connected Dumbbells (12 099 PLN, www.technogym.com) są dalekie od zestawu pod łóżkiem twojego taty – zasilane przez sztuczną inteligencję, zawierają czujniki ruchu, które wykrywają wybraną wagę i zakres twoich ruchów, wysyłając informacje do aplikacji i wprowadzając dane do programu treningowego.

Aby nie być gorszym, Peloton oferuje bardziej przystępne rozwiązanie – Peloton Guide (499 PLN, www.onepeloton.com), kamerę wykrywającą ruch w stylu Xbox Kinect, która wykorzystuje AI do analizy zakresu ruchu podczas ćwiczeń. *Runna AI*, aplikacja do treningu biegowego na smartfona, oferuje również progresywne, generowane przez AI wskazówki dotyczące treningu ze spersonalizowanymi rekomendacjami. Może powiedzieć ci, że jesteś na czele wyścigu, czy na dobrej drodze do pokonania wyznaczonego celu, lub zalecić ci mniejsze tempo.

NASZ WERDYKT

Ze swoimi paskami postępu i treningiem zorientowanym na obraz z kamery, Guide wydaje się nieco utknąć w filozofii domowych treningów z ery COVID-owej, nie wykorzystując swojej inteligencji do dostosowania się do twojego treningu. Jednak aplikacja *Runna AI* jest świetna. Jej plany reagują na twoje wyniki, zmieniając się w locie, a wskazówki oparte na sztucznej inteligencji aplikacji mogą oferować reaktywne porady wykraczające poza możliwości konwencjonalnego planu treningowego. Ogólnie rzecz biorąc, trenerzy AI są dość skuteczni, ale niektórzy są naprawdę drodzy (patrzmy na ciebie, Technogym).

INTELIĞENTNE OPASKI DO SPANIA

Od tabletek melatoniny po automatyczne poduszki chłodzące, środki wspomagające sen to ogromna branża – ale nie każdy produkt jest dla każdego. Sen jest kluczowy dla maksymalnej wydajności i niezbędny do optymalizacji, jeśli chcesz lepiej się biohakować. Dla naprawdę niespokojnych, inteligentna opaska do spania łącząca się przez Bluetooth może być sposobem na poprawę każdego aspektu leżenia w łóżku.

Aura Smart Sleep Mask (1 469 PLN, www.aura-circle.com) to mocna opaska zaciemniająca, łącząca kilka środków wspomagających sen jednocześnie. Blokowanie światła w nocy poprawia wydajność

poznawczą i czas reakcji, zgodnie z badaniami Uniwersytetu Harvarda. Opaska zawiera również głośniki, dzięki czemu możesz odpuścić przy swoich ulubionych dźwiękach.

Wreszcie, wykorzystuje wewnętrzny, programowalny pasek świetlny, dzięki czemu możesz obudzić się przy symulowanym wschodzie słońca zamiast trybie drzemki w telefonie – badania wykazały, że czujność wzrasta, a jakość snu poprawia się po wystawieniu na jasne, poranne światło.

Wszystkie te cechy sprawiają, że jest to potężny, wygodny wzmacniacz snu – nie ma potrzeby łykania tabletek przed pójściem spać.

NASZ WERDYKT

Wygodne i przyjemne w użyciu, nawet jeśli noszenie Aura Smart Sleep Mask przypomina wcielenie się w Cyclopsa z uniwersum X-Mena. Twardy plastik oznacza, że osoby śpiące na boku będą potrzebowały okresu adaptacji. Opaska jest jednak dobrze amortyzowana, a niestandardowe krajobrazy dźwiękowe, a także światło budzenia oferują delikatny, symulowany wschód słońca.

URZĄDZENIA DO NEUROSTYMULACJI

Nic tak nie krzyczy „biohacking” jak próba zmiany chemii mózgu w domu. Pomiń leki nootropowe i trend mikrodawkowania w Dolinie Krzemowej i spróbuj lepiej się pobudzić. Neurostymulacja, czyli dostarczanie impulsów elektrycznych do nerwu błędnego w mózgu, ma wiele zalet – od leczenia depresji, przez poprawę koncentracji, po ograniczanie szkodliwych stanów zapalnych w organizmie.

Jak prawdziwe jest to stwierdzenie,

jest kwestią sporną, podobnie jak w przypadku wszystkich nowych nauk medycznych, ale Nurosym (3 099 PLN, www.nurosym.com) to zestaw słuchawkowy i pilot zdalnego sterowania od startupu, który zainwestował dużo w badania kliniczne, podczas gdy to opublikowane w *Journal of the American Heart Association* wykazało, że stymulacja nerwu błędnego o niskim poziomie „znacznie poprawia” jakość życia.

NASZ WERDYKT

Wyniki są anegdotyczne. Używając go przed snem i podczas spacerów w parku, urządzenie zostało skonfigurowane do zalecanego „mrowienia, nie bólu”, a po zerknięciu potem w aplikację *Oura*, nastąpił spadek stresu i tętna. Jednak to problem paradoksu obserwatora – wkładasz spe-

cialny wysiłek, aby się zrelaksować, ponieważ wiesz, że masz urządzenie do przetestowania, więc efekt placebo jest możliwy. Nurosym oferuje 30-dniową gwarancję zwrotu pieniędzy, więc zawsze możesz go odesłać przed upływem miesiąca. Rażenie własnego mózgu prądem w celu poprawy funkcji poznawczych, bez gwarancji sukcesu – na tym polega biohacking.



T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



ERGONOMIA Z TWISTEM

Słuchawki wykorzystują technologię Twistlock, która dzięki specjalnym skrzydełkom gwarantuje lepsze uszczelnienie i większą stabilność podczas korzystania w każdej sytuacji.



JBL ENDURANCE RACE 2

Jeśli każdego dnia biegasz, trenujesz, korzystasz ze słuchawek bez względu na pogodę, JBL Endurance Race 2 zostały stworzone dla ciebie. Projektanci zadbali o najwyższe normy bezpieczeństwa i tak słuchawki otrzymały stopień ochrony IP68. Oznacza to, że są one w pełni pyłoszczelne i wodoodporne, z pełną ochroną przed cząstkami stałymi i możliwością przetrwania zanurzenia na głębokość powyżej jednego metra zarówno w wodzie słodkiej, jak i morskiej. Co więcej, nawet etui ładujące charakteryzuje się klasą wodoszczelności IPX2, dzięki czemu może towarzyszyć podczas kolejnego biegu w deszczowy dzień. A jeśli dodamy do tego 48 godzin pracy na jednym ładowaniu, możemy być pewni, że JBL Endurance Race 2 to idealny towarzysz nawet podczas obozu survivalowego. O muzykalność słuchawek dbają potężne przetworniki dynamiczne 6,8 mm, które zapewniają dźwięk JBL Pure Bass. Aktywna redukcja szumów z kolei pozwala zachować koncentrację, a technologia Smart Ambient świadomość otoczenia. W aplikacji *JBL Headphones* można indywidualnie dopasować ustawienia trybu sportowego do intensywności treningu, wybierając jedno z sześciu domyślnych ustawień lub zdefiniować własne.

339 PLN, www.pl.jbl.com



Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Magazyn T3, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (11 numerów) wynosi 122,30 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl



CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | Marcin Kubicki i Michał Lis



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafisz. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3” przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliłiśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko)

domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

SMARTFONY



OPPO FIND X8 PRO

Wyjątkowy telefon w portfolio OPPO – każdy egzemplarz wersji Pearl White ma unikalną strukturę plecków. Telefon ten po raz pierwszy został też wyposażony w procesor MediaTek Dimensity 9400, znany z doskonałej wydajności i żywotności baterii. OPPO wykorzystało w swoim flagowcu również wysokiej jakości ekran. Ten 6,78-calowy panel AMOLED o jasności szczytowej 4 500 nitów, typowej jasności 800 nitów i 1 600 nitów w trybie wysokiej jasności gwarantuje naturalne, żywe kolory i nienaganny obraz podczas oglądania treści HDR, także przy mocnym świetle dziennym.

5 499 PLN, www.oppo.com



SONY XPERIA 1 VI

Sony Xperia 1 VI to flagowy smartfon dla miłośników fotografii i multi-mediumów. Wyposażony w 6,5-calowy wyświetlacz OLED z technologią HDR, oferuje niesamowitą jakość obrazu. Potężny aparat z trzema obiektywami 12 Mp, w tym z optyką Zeiss, umożliwia robienie zdjęć na poziomie profesjonalnym. Procesor Snapdragon 8 Gen 3 oraz 12 GB RAM zapewniają wyjątkową wydajność. Bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem oraz wodoodporność IP68 dopełniają ten wszechstronny zestaw. Sony Xperia 1 VI to idealne narzędzie dla najbardziej wymagających użytkowników.

6 499 PLN, www.sony.pl



GOOGLE PIXEL 9 PRO

Najnowszy smartfon Google otrzymał 6,3" wyświetlacz z częstotliwością odświeżania 120 Hz, a wszystkie pozostałe komponenty – aluminium, szkło i tworzywo pochodzą z recyklingu. Telefon wyposażono w doskonały zestaw aparatów: główny 50 Mpix, ultraszerokokątny 48 Mpix, teleobiektyw 48 Mpix oraz przedni obiektyw do selfie 42 Mpix z polem widzenia ponad 103°. Telefon jest doskonale zintegrowany z Gemini i z powodzeniem można korzystać z zaawansowanych narzędzi sztucznej inteligencji tak do codziennych czynności, edycji zdjęć, robienia notatek, czy surfowania po sieci.

4 689 PLN, www.store.google.com



APPLE iPhone 16 PRO

iPhone 16 Pro to kolejny model w obudowie wykonanej z wytrzymałego tytanu; tym razem ma 6,3" wyświetlacz z niezwykle smukłymi ramkami. Użytkownicy mają do dyspozycji nowy aparat Fusion 48 Mp z szybszą matrycą w technologii czteropikselowej, która pozwala rejestrować materiały z rozdzielczością 4K przy 120 kl./s w formacie Dolby Vision. Kolejne udoskonalenia to nowy aparat ultraszerokokątny 48 Mp do robienia zdjęć o wyższej rozdzielczości, w tym zdjęć makro, aparat z teleobiektywem 5x i mikrofony jakości studyjnej. Zupełnie nowy jest także panel sterowania aparatami z wygodnym przyciskiem akcji.

Od 5 299 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA



NATIVE UNION VOYAGE

Elegancka, zajmuje bardzo niewiele miejsca i doda energii twojemu techkwipunkowi. Podróżna ładowarka jest w stanie obsłużyć jednocześnie iPhone'a oraz Apple Watcha lub słuchawki AirPods Pro. Urządzenie jest zgodne ze standardem Qi2 i MagSafe, a to oznacza, że moc ładowania sięga 15 W dla telefonu i 5 W w przypadku zegarka lub słuchawek. Elektronikę z sadu w Cupertino można ładować na płasko, ale także, po złożeniu, korzystać z telefonu w trybie StandBy. Kapsułkę ładującą zegarek można z kolei wygodnie rozłożyć i używać Nightstand Mode.

400 PLN, www.nativeunion.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO CONVERTIBLE MAGNETIC STAND

Indukcyjna ładowarka wyposażona w moduł obsługujący standard Qi2, co oznacza, że ładowanie jest jeszcze bardziej zoptymalizowane i wydajniejsze. Na płytce możemy umieścić iPhone lub Airpods kompatybilne z MagSafe. Konwertowalna konstrukcja pozwala na ładowanie na płasko lub w pozycji wertykalnej, która ułatwia także korzystanie z telefonu w trybie Apple StandBy. Ładowarka jest lekka, zajmuje niewiele miejsca i z łatwością zabierzemy ją również w podróż. Podobnie jak inne ładowarki z serii BoostCharge Pro, została wykonana z wytrzymałych materiałów pochodzących z recyklingu, a sam projekt gwarantuje przyjazne użytkowanie.

230 PLN, www.belkin.com



BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezkutecznych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować”. Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com

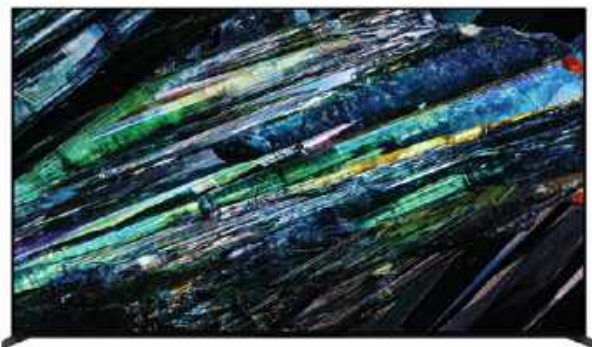


TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższą prędkość i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologię Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

245 PLN (1 szt.), www.tp-link.com

TELEWIZORY I MONITORY



SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

Od 9 999 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95D

Nowa seria telewizorów marki Samsung. Procesor NQ4 AI Gen2 wsparty sztuczną inteligencją jednocześnie analizuje i optymalizuje obraz i dźwięk, dzięki czemu dostosowuje parametry wyświetlania do rodzaju oglądanych treści. Jednocześnie technologia Skalowania AI 4K, obsługiwana przez 20 sieci neuronowych, przekształca wyświetlany obraz aż do rozdzielczości zbliżonej do 4K. Z technologią przeciwdblaskową zapomnisz o rozpraszających refleksach i świetle odbijającym się od powierzchni telewizora. Funkcja OLED HDR sprawia, że czernie stają się jeszcze ciemniejsze, a biele – jaśniejsze.

Od 13 999 PLN, www.samsung.pl



SONY BRAVIA 7

Telewizor, który został stworzony po to, aby w domowym zaciszu stworzyć kino z doskonałym obrazem i perfekcyjnym dźwiękiem. Imponujący kontrast osiągnięto dzięki technologii XR Backlight Master Drive ze specjalnym algorytmem lokalnego wygaszania, który precyzyjnie steruje tysiącami diod LED. Z kolei wyświetlacz XR Triluminos Pro reprodukuje ponad miliard kolorów. Dźwięk idealnie dopasowany do obrazu to zastęga technologii Acoustic Multi-Audio, która uwydatnia lub minimalizuje brzmienie dobiegające z każdej sceny. Krystaliczną czystość dialogów gwarantuje Voice Zoom 3 wspomagany sztuczną inteligencją.

Od 8 499 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwi realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 419 PLN, www.benq.eu

SOUNDBARY



SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanalowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowo tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 299 PLN, www.sony.pl



JBL BAR 1300

11.1.4-kanalowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę – cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych – zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

5 599 PLN, www.jbl.com



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu aplikacji mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować również przez Alexę lub Asystenta Google.

2 299 PLN, www.salonydenon.pl

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplifonery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Pracuje on w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 899 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny - podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny - które zawierają jedne z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej,

Titanium Dome.
www.tophifi.pl



SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewni wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

4 199 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG MUSIC FRAME

Stereofoniczny głośnik, który możemy postawić np. na półce lub powiesić na ścianie. Jego front może zostać ozdobiony wybranym przez nas zdjęciem czy obrazem, a dzięki temu doskonale wpasuje się w nasze wnętrze. Za muzykalność urządzenia odpowiada zestaw dwóch przetworników wysokotonowych i dwóch szerokopasmowych oraz para subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Music Frame współpracuje również z aplikacją SmartThings. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi oraz Bluetooth.

1 999 PLN, www.samsung.pl



MARANTZ HORIZON

Bezprzewodowy głośnik, który zachwyca nie tylko brzmieniem, ale i designem. Za muzykalność odpowiada 6,5" subwoofer, który uzupełniają dwa 1" głośniki wysokotonowe z jedwabną kopułką i trzy 2" pełnozakresowe przetworniki. Dźwięczność wspiera opatentowana technologia Marantz Rise, oparta na wysoce czułej i termicznie wydajnej technologii GaN FET, która oferuje moc wyjściową 310 W. Obudowa została zaś pokryta beżową tkaniną, wykonaną z ekologicznych tworzyw sztucznych, pochodzących z recyklingu materiałów wyłowionych z oceanów.

16 999 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

8 399 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

25 590 PLN, www.mp3store.pl



JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu - wszechstronny inteligentny głośnik. Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com

SŁUCHAWKI



BOWERS & WILKINS PI8

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokałowe, które cechuje typowe dla Bowers & Wilkins stylowe wzornictwo, komfort użytkowania, świetne brzmienie i aktywna redukcja hałasu. W Pi8 zastosowano 12-milimetrowe przetworniki elektroakustyczne Carbon Cone, które skutecznie redukują zniekształcenia i poprawiają szczegółowość odtwarzanych dźwięków, szczególnie w zakresie wysokich częstotliwości. Słuchawki obsługują popularne kodeki AAC czy SBC, ale także te zaawansowane np. aptX Lossless. Pi8 grają do 6,5 godziny na jednym naładowaniu, a dodatkowy czas pracy – 13,5 h – zapewnia kompaktowe etui ładujące.

1 729 PLN, www.tophifi.pl



JBL TOUR PRO 3

Największą zaletą tych słuchawek jest inteligentne etui Smart Charging Case z dotykowym ekranem o przekątnej 1,57". Można na nim zobaczyć, jaki utwór jest odtwarzany, ale także powiadomienia z telefonu – kto dzwoni lub treść wiadomości. Pozwala on także śledzić poziom naładowania baterii oraz dowolnie konfigurować słuchawki. Jeśli chodzi o dźwięk, JBL Tour Pro 3 otrzymały przetwornik armaturowy, który obsługuje wysokie tony z zachwycającą klarownością, natomiast 10,2-milimetrowy przetwornik dynamiczny zapewnia czysty, mocny bas i żywe, realistyczne wokale.

1 299 PLN, www.jbl.com.pl



OPPO ENCO AIR4 PRO

Słuchawki OPPO ENCO Air4 Pro są wyposażone w sprawdzone, dynamiczne przetworniki 12,4 mm z tytanową cewką. Dobrą jakość dźwięku i stabilność połączenia ma zagwarantować Bluetooth 5.4. Premierowe słuchawki są certyfikowane do strumieniowego przesyłania dźwięku Hi-Res Audio i oferują dźwięk przestrzenny. Listę obsługiwanych kodeków otwiera LHDC 5.0, a znalazły się na niej także SBC i AAC. Najbardziej imponująca jest wytrzymałość baterii, gdyż OPPO ENCO Air4 Pro mogą pracować aż przez 12 godzin z wyłączonym ANC (5,5 godziny, kiedy ANC jest aktywne). Etui ładujące wydłuża ten czas do rekordowych 44 godzin.

349 PLN, www.oppo.com



DENON PERL PRO

Jedynie spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 549 PLN, www.salonydenon.pl



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych.

Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

2 399 PLN, www.fnce.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50xBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

699 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 679 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL – kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

659 PLN, www.mp3store.pl

LAPTOPY I TABLETY



LENOVO YOGA PRO 9I (9. GENERACJI)

Wznieś swoją kreatywność na nowy poziom dzięki procesorowi Intel Core 13. generacji. Rozwiązanie Lenovo X Power przyspiesza jego pracę. Sam chip jest o 24% mniejszy, płyta główna również, jak i szybsza, a połączenie między procesorem i pamięcią krótsze, co zapewnia błyskawiczną pamięć RAM 6 400 MHz. Mniejsza płyta oznacza także więcej miejsca na wentylatory, dzięki czemu można dostarczyć więcej mocy – aż 130 W. Rozkoszuj się nieskończoną panoramą inspiracji na 14,5-calowym wyświetlaczu dotykowym MiniLED PureSight Pro.

Od 6 399 PLN, www.lenovo.com



LENOVO LOQ 15iAX9i

Świetnie wyceniony laptop do gier, wyposażony w procesor Intel Core i5-12450HX. W karcie graficznej Intel Arc 5 Graphics A530M wykorzystano zaawansowaną technologię skalowania opartą na sztucznej inteligencji. System chłodzenia HyperChamber Cooling używa podwójnych wentylatorów, obracających się w przeciwnych kierunkach, eliminując problem nawiewania gorącego powietrza na dłoń. Pozostała specyfikacja to m.in. 15,6-calowy ekran, kamera 720p z zastoną, strategicznie umieszczone porty z tyłu i po prawej stronie obudowy (3x USB-A 3.2, USB-C z obsługą DisplayPort 1.4 i wsparciem dla Power Delivery o mocy 140 W oraz HDMI 2.1).

3 999 PLN, www.lenovo.com



OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com

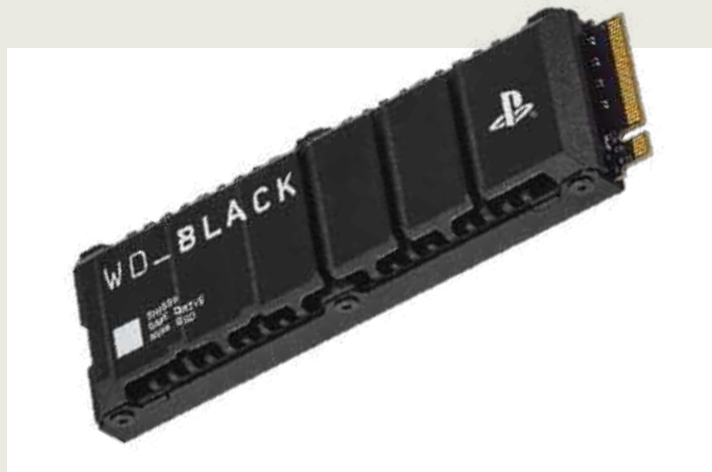


APPLE MACBOOK AIR 13 CALI (CZIP M3)

MacBook Air, stworzony z myślą o mobilności, idealnie dopasowuje się do twoich potrzeb. Jego wyjątkowo cienka konstrukcja, o grubości niewiele ponad 1 cm, sprawia, że jest bardzo poręczny. Laptop świetnie sprawdza się zarówno podczas pracy, jak i w czasie rozrywki, a zasilany przez czip M3 staje się jeszcze bardziej wszechstronny niż jego fantastyczni poprzednicy. Dzięki wydajnej baterii może towarzyszyć ci nawet do 18 godzin na jednym ładowaniu. Wyświetlacz Liquid Retina zachwyca niezrównaną urodą i wyświetla aż miliard kolorów. Głośniki zapewniają dźwięk przestrzenny w standardzie Dolby Atmos.

Od 5 999 PLN, www.apple.com/pl

GAMING



WD_BLACK SN850P

Jedyny oficjalnie licencjonowany dysk do konsoli PlayStation 5. Pamięć o pojemności od 1 do 8 TB pozwoli natychmiast zwiększyć miejsce na ulubione gry czy bibliotekę starszych tytułów. Dysk ma zoptymalizowany radiator, stworzony specjalnie dla gniazda M.2 konsoli, a także został przetestowany pod kątem pełnej kompatybilności z PS5. Dzięki temu instalacja jest niezwykle prosta, przechowywanie gier bezpieczne, a samo granie szybsze. Jest to możliwe dzięki prędkości odczytu do 7 300 MB/s i prędkości zapisu do 6 600 MB/s dysku PCIe Gen4 NVMe, które zapewniają płynną rozgrywkę.

Od 660 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



LENOVO LEGION GO

Przenośna konsola do gier z 8-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Z1 Extreme. Legion Go spełnia również rolę przenośnego laptopa. Wyposażony jest w system Windows 11, co umożliwi korzystanie z niego jak z komputera. Obsłużysz go łatwo dotykowym ekranem, wbudowanym trackpadem, bądź jednym z kontrolerów z funkcją myszy. Konsolę wyposażono w dotykowy ekran o przekątnej aż 8,8 cala, rozdzielczości 2560x1600 px i 100% pokryciu palety barw DCI-P3. Możesz dynamicznie zmieniać oferowaną rozdzielczość WQXGA lub dostosować częstotliwość odświeżania między szybkim 144 Hz a energooszczędnym 60 Hz.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 199 PLN, www.tp-link.com.pl



CORSAIR M75 AIR WIRELESS

Ultralekka mysz M75 Air ma symetryczny, profesjonalnie opracowany kształt. Pozbawiona zbędnych dodatków waży zaledwie 60 g, dzięki czemu pozwala na wykonywanie z łatwością szybkich i precyzyjnych ruchów. Ultradokładny czujnik optyczny Corsair Marksman śledzi każde dotknięcie z aptekarską precyzją. Technologia Corsair QuickStrike o zerowych opóźnieniach charakteryzuje się brakiem odstępu między głównymi przyciskami i ich optycznymi przełącznikami. Technologia Slipstream Wireless zapewnia połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. M75 Air działa do 34 godzin na jednym ładowaniu.

479 PLN, www.corsair.com

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY ZV-E10 II

Bezusterkowy aparat, którego walory docenią twórcy videoblogów. Został on wyposażony w 26-megapikselowy przetwornik obrazu Exmor R i procesor BIONZ XR, które pozwolą uchwycić obraz także w słabym oświetleniu. Zdjęcia można robić w trybie seryjnym z szybkością do 11 kl./s. Filmowcy docenią możliwość nagrywania w 4K z prędkością do 60 kl./s. Najnowszy aparat współpracuje z ponad 70 obiektywami Sony – od szerokokątnych po teleobiektywy, co znacznie rozszerza możliwości tej kompaktowej kamery. ZV-E10 II pozwala transmitować na żywo obraz Full HD z szybkością do 60 klatek na sekundę – to także idealny aparat do streamingu.

4 999 PLN, www.sony.com



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s. i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odstonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

12 499 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7R V

Aparat z niezawodnym autofokusem wspomagany przez sztuczną inteligencję. Z najnowszym, szybkim procesorem BIONZ XR oraz pełnoklatkowym przetwornikiem obrazu rejestrującym 61-megapikselowe fotografie i filmy 8K o niespotykanym dotąd bogactwie szczegółów i faktur. Korpus A7R V ma również wbudowany system stabilizacji obrazu, którego efektywność jest odpowiednikiem 8 stopni przysłony, a także unikatowy ekran z 4-osiową regulacją i wizjer elektroniczny o wysokiej rozdzielczości. Dzięki szybkiej łączności użytkownicy profesjonalni i pasjonaci mogą z łatwością utrwalac wszystkie detale na ujęciach krajobrazowych, przyrodniczych i portretowych.

18 499 PLN, www.sony.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

14 999 PLN (body), www.canon.pl

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



LEXAR PROFESSIONAL SL400 GO PORTABLE

Zewnętrzny dysk SSD dedykowany twórcom i filmowcom, którzy swoje materiały nagrywają iPhonem. Jego konstrukcja, a także odpowiednio szybkie transfery pozwalają na wygodne podpięcie do telefonu Apple i nagrywanie wideo 4K w formacie Apple ProRes bezpośrednio na zewnętrzny nośnik. Dysk jest wyjątkowo kompaktowy, waży zaledwie 13 g, a oferuje pojemność 1 lub 2 TB. Dodatkowo w zestawie otrzymujemy hub z czterema złączami USB-C, do których można podpiąć akcesoria, np. mikrofon czy lampę, i poręczny pokrowiec, który pozwoli ochronić wszystkie elementy zestawu.

Od 679 PLN, www.lexar.com



SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogocenne rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.

1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 369 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL G-DRIVE ARMOR

Przenośny i wytrzymały dysk HDD przystosowany do pracy w każdych warunkach. Obudowa z anodowanego aluminium, osłona ułatwiająca trzymanie oraz stopień ochrony IP54 oznaczający odporność na deszcz i pył powodują, że dysk jest niezwykle trwały. Szybka transmisja sięgająca 130 MB/s podczas odczytu pozwala na ekspresowe tworzenie kopii zapasowej, bez względu na to czy pracujesz w biurze, studiu fotograficznym czy w plenerze. Dysk jest kompatybilny ze złączami Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 1, współpracuje zarówno z systemem macOS, jak i Windows, a pojemność do 6 TB powoduje, że jest to nieoceniony towarzysz podczas każdego dnia pracy.

Od 550 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

DOM



NANOLEAF BLOCKS

Zestaw Nanoleaf to modułowe, kwadratowe bloki świetlne do samodzielnego projektowania najróżniejszych form. W podstawie otrzymujemy ich pięć – mały i duży kwadrat, a także te z przestrzenną fakturą, perforowane oraz z półką. Na wyposażeniu znajdują się również wygodne haczyki, które umożliwiają ekspozycję naszych kolekcji gadżetów na tle świetlnej poświaty. Jak przystało na Nanoleaf, oświetlenie jest nie tylko efektowne, ale i efektywne. Z poziomu aplikacji możemy zarządzać mocą, ale przede wszystkim kolorami i wyświetlanymi animacjami.

1 125 PLN, www.nanoleafe.me



ROBOROCK QREVO MAXV

Robot sprząający, który nie tylko odkurzy różne rodzaje podłóg, ale dzięki obrotowym nakładkom mopującym zmyje je na mokro. Potężna moc ssania 7 000 Pa w połączeniu z silikonową szczotką główną i bocznymi to idealny zestaw odpowiadający za higieniczną czystość każdej powierzchni.

Jeśli dodamy do tego mokre pady, które poruszają się z prędkością 200 obrotów na minutę możemy być pewni, że test białej rękawiczki będzie zaliczony na szóstkę. W zestawie z robotem sprząającym jest stacja, która automatycznie opróżnia zasobnik z kurzem i dowodzi zmianą wody z brudnej na czystą, a także dba o czystość nakładek.

3 899 PLN, www.roborock-poland.pl



SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu – od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 799 PLN, www.sageappliances.com



AARKE CARBONATOR 3

Jeśli lubisz gazowaną wodę, a nie chcesz kupować tej w plastikowych butelkach, to rozwiązanie będzie idealne. Saturator Aarke pozwala na uzyskanie napoju z bąbelkami tuż po naciśnięciu dźwigni uruchamiającej proces gazowania wody. Urządzenie wykonane jest z odpornej na uszkodzenia i zarysowania stali nierdzewnej, a sam projekt jest niezwykle atrakcyjny wizualnie. Carbonator ma prostą konstrukcję i dostępny jest w wielu stylowych kolorach, dodatkowo zajmuje bardzo mało miejsca na kuchennym blacie. W zestawie znajduje się butelka wykonana z tworzywa wolnego od BPA, którą możemy zabrać do pracy czy na trening.

999 PLN, www.aarke.com



AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com



YALE LINUS SMART LOCK L2

Nowy, inteligentny zamek Yale jest świetnym potwierdzeniem zasady: „jeśli coś działa, to tego nie zmieniaj”. Linus L2 bazuje na tych samych, solidnych fundamentach, na których stał jego poprzednik. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub smartwatcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do domu. Nowy zamek otrzymał również wbudowany akumulator zamiast wymiennych baterii i odświeżony design. Współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi.

1029 PLN, www.yalelock.pl



DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz.

Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząstek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl



TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale również dobrze sprawdzą się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

799 PLN, www.tp-link.com.pl



Redakcja

Redaktor naczelny

MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji

MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna

MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji

t3@magazynt3.pl

Strona internetowa

www.magazynt3.pl

Prenumerata

prenumerata@avt.pl | **(22) 257-84-22**

(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama

reklama@magazynt3.pl



Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej www.futureplc.com.

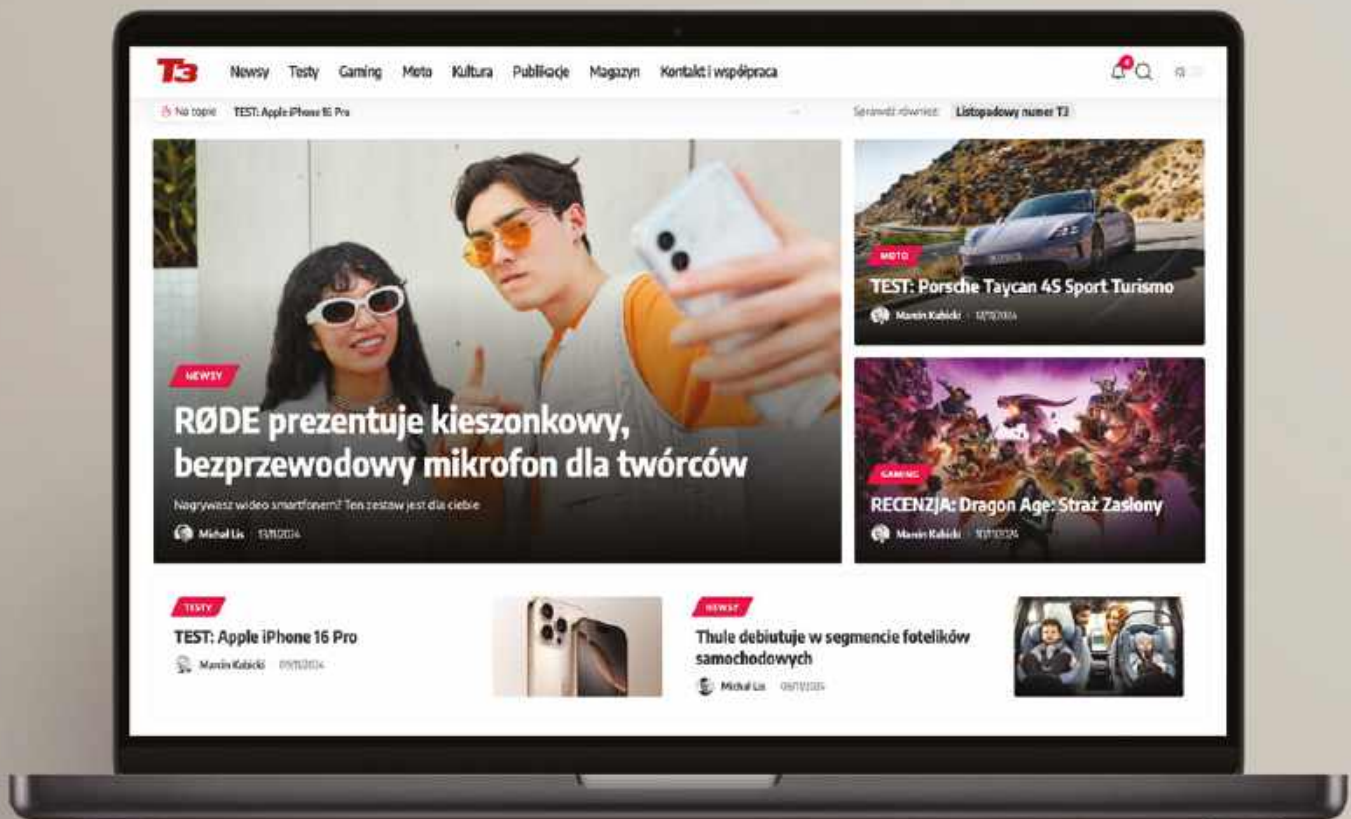
Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

T3

/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

15 LAT
1 500+ TESTÓW
14 000+ PUBLIKACJI



WWW.MAGAZYNT3.PL



Wielogigabitowa sieć Mesh WiFi 7 dla całego domu

Domowy system Mesh WiFi 7, BE3600

Deco BE25



WiFi 7



Predkość WiFi do 3600 Mb/s



2x Port WAN/LAN 2,5 Gb/s



Zasięg w całym domu



Pakiet TP-Link HomeShield



Płynny roaming WiFi

www.tp-link.com.pl